PORÓWNANIE SUV-ÓW ERY POST-BENZYNOWEJ

WRZESIEŃ 2023

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

POWRÓT DO SZKOŁY

Wyprawka w stylu „T3”



OPPO PAD 2

iPad w wersji Android?



SONY A95L

Nie przejdziesz obok niego obojętnie

W ZBLIŻENIU

INSTA360 GO 3

ACER ES SERIES 5

11,90 zł w tym 8% VAT
NR 9/2023
ISSN: 2080-7198
INDEKS: 256714
09>
9 772080 719233

AVR-X2800H. **Wyższy poziom kina domowego.**

DENON



7.2-kanałowy amplituner AV, 150W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Wypełnij średniej wielkości pomieszczenia bardziej wyrafinowanym dźwiękiem z konfiguracji 7.2 lub 5.2.2 z Dolby Atmos i DTS:X.
Dzięki zaawansowanemu przetwarzaniu HDMI możesz podłączyć nawet dwa ekrany z obsługą wideo HDMI 4K i 8K.
Dostępna wersja AVR-X2800H DAB z radiem cyfrowym.



AVR-X1700H / AVR-X1700H DAB

7.2-kanałowy amplituner AV, 145W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Pełny zestaw funkcji do stworzenia świetnie brzmiącego kina 3D, nawet z obsługą wideo 8K. Zapewnia doskonałe wrażenia z gier, oferując dźwięk 3D i obsługując najnowsze specyfikacje HDMI. Dodatkowo, ekranowy asystent konfiguracji ułatwia początkującym użytkownikom wykorzystanie wszystkich funkcji systemu. Dostępna wersja z radiem cyfrowym DAB.



AVR-S970H

7.2-kanałowy amplituner AV, 145W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Przygotuj się na niezapomniane doznania związane z obrazem w jakości 8K i wciągającym dźwiękiem 3D. Odkryj nowy wymiar dźwięku w średniej wielkości pomieszczeniach dzięki konfiguracji 7.2 lub 5.2.2 z Dolby Atmos i DTS:X. Dzięki technologii HEOS® Built-in, możesz cieszyć się bezprzewodowym streamingiem muzyki online i udostępniać ją głośnikom w innych pomieszczeniach obsługującym HEOS.



AVR-S760H

7.2-kanałowy amplituner AV, 140W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Odkryj potężny 7-kanałowy wzmacniacz o mocy 140W na kanał, zapewniający wciągający dźwięk 3D. Wyposażony w najnowsze technologie, jak Dolby Atmos i DTS:X, rozdzielczość obrazu 8K/60Hz, oraz platformę HEOS® Built-in do strumieniowania muzyki i odtwarzania w wielu pomieszczeniach. Dodatkowo, możliwość sterowania głosowego oraz dedykowane rozwiązania dla graczy gwarantują niesamowite doznania.



AVR-S660H/ AVC-S660H

5.2-kanałowy amplituner AV, 135W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

AVR-S660H, amplituner AV i jego wersja AVC-S660H, wzmacniacz AV (bez tunera AM/FM), to potężne 5.2-kanałowe urządzenia o mocy 135 W na kanał, obsługujące formaty dźwięku Dolby TrueHD, Dolby Surround, DTS-HD Master Audio i DTS Neo:6. Dzięki wbudowanej platformie HEOS® Built-in, masz dostęp do bezprzewodowego odtwarzania muzyki ze Spotify, Amazon Music HD, TIDAL, Deezer, Tuneln i Soundcloud.

Przedstawione urządzenia są częścią oferty urządzeń kina domowego Denon.
Pełna gama produktów marki jest dostępna na oficjalnej stronie producenta.

www.denon.pl

eprasa.pl cd603fe140



OD REDAKCJI

Bogowie gadżetów to bardzo kapryśna gromada. Dają i zabierają z zastraszającą częstotliwością. Przykład: udało mi się rozbić kilka tygodni temu smartfona. Dzięki sadyście krawieckiemu, który zdecydował, że szorty powinny mieć pionowe kieszenie, telefon wyskoczył na beton, gdy wsiadałem do samochodu, niszcząc jednocześnie zarówno szklany tył, jak i moje saldo bankowe.

O zaletach przeprowadzania od czasu do czasu detoksu technologicznego można powiedzieć krótko: nie ma zalet. Podczas gdy mój smartfon był naprawiany, odejście od ekranu było niepokojącą nowością. Ale przyjemnie wypełniłem ten czas casualowymi rozmowami w kawiarni, zanim desperacko zacząłem tęsknić za możliwością poprawy artykułów w Wikipedii i toksycznością Twittera, pardon, X-a. Na szczęście mój telefon i ja jesteśmy teraz szczęśliwie ponownie zjednoczeni.

„T3" również dzieli się bogatymi błogosławieństwami w tym numerze. Porównałem dla was kilka elektrycznych SUV-ów, przygotowałem niezbędnik powakacyjnych powrotów i przetestowałem mnóstwo sprzętów i gier. Zaczynamy nowy sezon!

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
@kubicki.w.odbiciu marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

George Clanton
Ooh Rap I Ya
Koniecznie posłuchaj:
I Been Young, Justify Your Life

eprasa.pl cd603fe140

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii.

020
SONY A95L
Druga koronacja króla.

022
IROBOT
Na straży czystości i bezpieczeństwa danych.

024
CREATIVE OUTLIER FREE PRO+
Twoja muzyka w wodzie i na lądzie.



025
ROTEL SERIES 14
Japońska perfekcja audio.

026
ROZWÓJ FINANSOWY FREELANCERA
Jak stworzyć dochód pasywny w IT?

029
YES X WOMANIZER
Seksualność to nie żart!

030
SAMSUNG THE FRAME
Zrób to po swojemu.

031
YALE SMART GATE AND GARAGE OPENER
Sezamie, otwórz się!

032
STYL
Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

028
LINN SONDEK LP12-50

073
NANOLEAF 4D

034
ASTELL&KERN AURA

096
FRAMERY CONTACT



CREATIVE



SENSEMORE AIR

MAŁY ROZMIAR A WIELKIE MOŻLIWOŚCI

Małe i lekkie słuchawki bezprzewodowe, z dołączonym poręcznym, przenośnym etui do ładowania, tryb Ambient, Active Noise Cancellation, 10 godzin odtwarzania na jednym ładowaniu oraz 2,5 dodatkowych ładowań w etui, co daje łącznie do 35 godzin pracy, Bluetooth 5.2 i certyfikat IPX5 — będziesz słyszeć świat nawet w deszcz i niepogodę, a nowa technologia Sensemore pozwoli usłyszeć dźwięki z otoczenia, które są zbyt słabe abyś je dobrze słyszał. Ładowanie indukcyjne poprawi komfort użytkowania słuchawek.

Możesz także dostosować Korektor (EQ) lub kliknąć preferowane ustawienie z listy ustawień wstępnych za pośrednictwem aplikacji Creative, aby jeszcze bardziej poprawić wrażenia dźwiękowe.

Wyposażone w cztery mikrofony, dwa do wykrywania i filtrowania szumów tła z włączoną funkcją ANC, a dwa do odbierania głosu, zapewniając efektywną i wyraźną komunikację, gdziekolwiek jesteś.

SENSEMORE MODE | AMBIENT MODE | ACTIVE NOISE CANCELLATION | QUAD MICS | 35 HRS TOTAL PLAYTIME^ | 10 HRS PER CHARGE^ | 5.2 | AAC | WIRELESS CHARGING | BIO-CELLULOSE DRIVERS | TOUCH CONTROLS | IPX5 SWEATPROOF

^Żywotność baterii została zmierzona przy wyłączonych trybach Sensemore, Ambient i ANC. Rzeczywisty czas pracy baterii może się różnić w zależności od sposobu użytkowania i ustawień.

mediaexpert | RTV EURO AGD euro.com.pl | X-KOM | morele

pl.creative.com

eprasa.pl cd603fe140

AUTOPSJA

035
RECENZJA
Sony XR-65A80L, Acer ES Series 5, PocketBook InkPad Color 2, Sony ZV-1 II, MacBook Air 15", Nothing Phone (2), Sony WF-C700N, Huawei P60 Pro, Google Pixel Tablet, Insta360 GO 3, OPPO Pad 2, Samsung QN900C, Canon EOS R8, RØDE PodMic USB, Jabra Elite 4, Mac Studio M2 Max, *Facelab*, *Screen.Studio* oraz LELO Smart Wand 2.

067
ŚREDNIEJ WIELKOŚCI ELEKTRYCZNE SUV-Y
Rynek elektrycznych SUV-ów stale się rozwija. Przetestowałem trzy modele, aby zobaczyć, który z nich jest najbardziej wyrafinowany i niezawodny.

074
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów w salonach.

084
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

097
#BACKTOSCHOOL
Od najlepszych drukarek po topową kamerkę i elektroniczny notatnik, te produkty pokażą twoją kreatywność lub w inny sposób przeniosą ten semestr na wyższy poziom i jeszcze dalej.







CRÈME DE LA CRÈME

103
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku - dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.





PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3" znajdziesz na 102 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

eprasa.pl cd603fe140

JBL
by HARMAN

Wi-Fi W DOMU

Wi Fi CERTIFIED

CHARGE5 Wi-Fi

POTĘŻNE BRZMIENIE JBL Z GŁĘBOKIM BASEM

PRZESYŁAJ MUZYKĘ PRZEZ Wi-Fi LUB BLUETOOTH



© 2023 Harman International Industries, Incorporated. Wszelkie prawa zastrzeżone. JBL to znak towarowy należący do HARMAN International Industries, Incorporated, zarejestrowany w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Dane techniczne, ceny i wygląd produktów mogą ulec zmianie bez uprzedzenia.

pl.jbl.com

BLUETOOTH NA ZEWNĄTRZ

Bluetooth V.5.3

Reprasa.pl cd6051e240

tp-link | tapo

Bezpiecznie, inteligentnie, prosto

Monitoring

Oświetlenie

Czujnik otwarcia drzwi i okien
Tapo T110



Czujnik temperatury i wilgotności
Tapo T315



Czujniki i automatyka

Roboty odkurzające Smart



Robot odkurzający i mopujący z czujnikiem LiDAR
Tapo RV30

TP-Link Tapo to kompletny system smart home, który sprawi, że Twój dom będzie bezpieczny, inteligentny i energooszczędny. Żarówki oraz listwy LED pozwolą Ci stworzyć niezapomniany nastrój oraz odstraszą włamywaczy podczas Twojej nieobecności. System monitoringu wyśle powiadomienie, gdy tylko wykryje ruch. Nad Twoją wygodą będą czuwały czujniki, które dodatkowo zautomatyzują pracę kamer oraz oświetlenia.

www.tp-link.com.pl

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE



SONY HT-AX7

AMPLITUNERY DENON AV 8K Z SERII S





Alicja w krainie dźwięków.

FIIO R7 I SP3



eprasa.pl cd603fe140





Michał Lis
REDAKTOR

Możliwość wydzielania z zestawu głośników do samodzielnego działania w trybie bezprzewodowym jest ekscytującą opcją w wielofunkcyjnym rozwiązaniu Yamahy



DO KAŻDEGO WNĘTRZA
Soundbary SR-X40A oraz SR-X50A, a także subwoofer SW-X100A oraz głośnik WS-X1A oferowane są w trzech wariantach kolorystycznych: czarnym, jasnoszarym i ciemnoszarym.

eprasa.pl cd603fe140

■ www.tophifi.pl

YAMAHA TRUE X

Bezprzewodowy system domowej rozrywki

Oferta sprzętu audio firmy Yamaha powiększyła się o urządzenia z serii True X, dzięki którym można stworzyć funkcjonalny, bezprzewodowy system domowej rozrywki. W nowej linii produktowej znalazły się soundbary SR- X40A i SR-X50A, głośnik bezprzewodowy WS-X1A oraz subwoofer SW-X100A.

True X to nowa linia produktów firmy Yamaha, która pozwala na łatwe stworzenie bezprzewodowego systemu domowej rozrywki, zapewniającego niezwykle realistyczny dźwięk przestrzenny. Użytkownik może np. sparować soundbar SR-X40A lub SR-X50A z parą głośników bezprzewodowych WS-X1A, które mogą być wykorzystane jako głośniki efektowe w takim zestawie kina domowego. Po zakończonym seansie filmowym głośnik WS-X1A można łatwo odłączyć od systemu i zabrać ze sobą w inne miejsce, a następnie używać jako pojedynczego głośnika bezprzewodowego, wybierając za pomocą przycisku na obudowie tryb Solo. Co więcej, głośnik WS-X1A z linii True X ma wbudowany akumulator, a więc niezależnie od tego czy jest wykorzystywany w trybie Surround czy Solo, nie potrzebujemy podłączać go do zasilania.

Model SR-X40A to optymalnie zaprojektowany soundbar typu „wszystko w jednym" z wbudowanym przetwornikiem basowym. Yamaha SR-X50A to zestaw składający się z soundbara oraz bezprzewodowego subwoofera, zapewniającego potężny i wyrazisty bas, wykorzystujący 16-centymetrowy przetwornik niskotonowy. Do modelu SR-X40A można dokupić oddzielnie subwoofer SW-X100A.

Obydwa modele oferują szczegółowy, bardzo realistyczny i charakteryzujący się dużą przestrzennością dźwięk. To zasługa m.in. wbudowanych w listwę soundbarową przetworników elektroakustycznych skierowanych ku górze, które umożliwiają odtwarzanie audio w systemie Dolby Atmos.

Modele SR-X40A i SR-X50A mają wbudowane złącze HDMI z eARC, co pozwala na podłączenie urządzenia do TV za pomocą jednego kabla. Nowe modele firmy Yamaha pozwalają na odtwarzanie muzyki z rozmaitych serwisów streamingowych, w tym m.in. Spotify czy Tidal. Mają wbudowane moduły Wi-Fi i Bluetooth i obsługują funkcję AirPlay 2. Co więcej, dostępna jest też funkcja Clear Voice.

W serii True X dostępny jest także głośnik WS-X1A, który można w prosty sposób dodać do jednego z soundbarów oferowanych przez firmę Yamaha w tej linii produktowej (SR-X40A lub SR-X50A). Głośnik pracujący w trybie Surround łączy się bezprzewodowo z kompatybilnym soundbarem w paśmie 5 GHz, co gwarantuje niskie opóźnienia sygnału i stabilność transmisji. Model WS-X1A, podobnie jak soundbary z serii True X ma funkcję Clear Voice.

Yamaha WS-X1A może także pracować w pojedynkę jako przenośny głośnik Bluetooth. Ma stylową, a jednocześnie solidną obudowę, odporną na pył i zachlapanie (stopień ochrony IP67). Sprawdzi się więc doskonale także m.in. na plaży czy przy basenie. Wbudowany akumulator zapewnia do 12 godzin odtwarzania dźwięku, bez konieczności podłączania głośnika do zasilania. Urządzenie można ładować wygodnie także z wykorzystaniem stacji ładującej Yamaha CC-T1A (sprzedawana osobno).

CLEAR VOICE?
Funkcja Clear Voice została opracowana po to, aby rozwiązać problemy z komfortowym słyszeniem m.in. dialogów czy głosu lektora w filmach, serialach czy programach telewizyjnych.



eprasa.pl cd603fe140

■ 949 PLN, www.mp3store.pl

MOONDROP ALICE



Alicja w krainie dźwięków

Moondrop Alice to nowo opracowany zestaw słuchawek TWS, który optymalizuje wydajność sterownika, wyjście SoC i regulację filtra DSP. Producent określa je jako swoją flagową parę bezprzewodowych słuchawek. Alice stosuje superliniowy przetwornik dynamiczny ULT z kompozytową cewką trzeciej generacji, przypominającą diament. Alice ma 10 różnych profili strojenia, profesjonalne ustawienia korektora i wiele innych zaawansowanych funkcji w ramach aplikacji *Moondrop Link*.

Moondrop wyposażył Alice w najnowszy chipset Bluetooth QCC5151 firmy Qualcomm. Zapewnia on wysokiej rozdzielczości protokół transmisji bezprzewodowej aptX Adaptive. Słuchawki zostały zaprojektowane tak, aby konkurować z innymi przewodowymi pod względem jakości dźwięku. Dodatkowo zaimplementowano w nich nową generację technologii VDSF+ (Virtual Diffusion Sound Field Technology), która poprawia wydajność sceny dźwiękowej poprzez symulację różnic dźwięku bezpośredniego na końcu ścieżki transmisji akustycznej.

Alice ma dwa mikrofony i wykorzystuje wbudowaną funkcję redukcji szumów ANC.

Model zapewnia swoim użytkownikom długą żywotność baterii. Po pełnym naładowaniu będą oni mogli cieszyć się ciągłym odtwarzaniem muzyki do 8 godzin. Etui ładujące zwiększa go do 40 godzin.

■ 2 899 PLN, www.jbl.com.pl

JBL BOOMBOX 3 WI-FI

Potężny dźwięk w dowolnym miejscu, przez cały dzień

Jeśli potrzebujesz bardzo dużej mocy, którą chcesz móc zabrać ze sobą wszędzie i nie musieć być zależnym od podłączenia do źródła prądu… chyba już znasz główne zalety nowego głośnika JBL.

Przenośny głośnik Wi-Fi i Bluetooth doskonale sprawdzi się podłączony do domowej sieci, jak i w terenie. Samostrojenie JBL Boombox 3 Wi-Fi rozpoznaje otoczenie głośnika za pomocą wbudowanych dwukierunkowych mikrofonów, które optymalizują jakość dźwięku w zależności od otoczenia.

Potężny dźwięk JBL Original Pro z głębokim basem z subwoofera i resztą zakresu z dwóch głośników średniotonowych i dwóch wysokotonowych przesyłać można również w technologii 3D Dolby Atmos i przez AirPlay, Alexa Multi-Room Music, Chromecast oraz Spotify Connect.

Dzięki baterii zapewniającej do 24 godzin



odtwarzania oraz wodoodpornej i pyłoszczelnej konstrukcji (klasa IP67) zawsze można wyruszyć na całodzienną wyprawę. Ekologiczne materiały – w tym tkanina i plastik pochodzące z recyklingu – pomogą uczynić świat nieco bardziej odpowiedzialnym.

Wbudowany w JBL Boombox 3 Wi-Fi powerbank umożliwia natomiast ładowanie urządzeń przenośnych, bez zatrzymywania muzyki.



eprasa.pl cd603fe140



■ 2 599 PLN, www.sony.pl

SONY HT-AX7

Sony King



Marcin Kubicki
NACZELNY

Świetne głośniki mogą być dostarczane w nietypowo wyglądających formach

Biorąc pod uwagę szklany głośnik Sony LSPX-S3, który nie poświęcał jakości dźwięku na rzecz innowacyjności designerskiej, nikt nie powinien być zaskoczony wyglądem HT-AX7. A jednak, ja trochę jestem.

Ale podobnie jak szkło w LSPX-S3 zapewniało rezonans, istnieje powód, dla którego zaprojektowano te małe burgery pokryte tkaniną w HT-AX7. Okazuje się, że jest to bardzo fantazyjne, małe, osobiste urządzenie do słuchania, które obsługuje dźwięk przestrzenny 360 stopni. To jak hybryda słuchawek i soundbara, o której nie wiedziałem, że jej potrzebuję, dopóki jej nie usłyszałem.

Umieść dwa głośniki satelitarne za głową, a uzyskasz wyjątkowy efekt, rozsuwając stereo i rozprowadzając je dookoła, tworząc naprawdę spektakularną separację. Ten tryb odsłuchu nie będzie działał tak dobrze w przypadku większej liczby osób, ale dla nich można wyłączyć efekt pola dźwiękowego i wykorzystać HT-AX7 jako trzy bezprzewodowe głośniki imprezowe lub połączyć cały pakiet, aby działał jak zwykły soundbar.

Jednostka główna zawiera parę głośników (Sony nazywa je X-Balanced Speaker Units), które gwarantują dodatkowy bas. Po obu stronach znajdują się dwa pasywne głośniki, które pomagają zachować wyjątkowo mięsiste brzmienie, a każdy z satelitów wykorzystuje pojedynczy sterownik skierowany w górę.

Zrównoważony rozwój to pożądany ostatnio trend w technologii. Ta sama wydajność – mniej poczucia winy? Każdy bierze to bez zastanowienia. Zatem dobrą wiadomością jest, że HT-AX7 wykorzystuje zrównoważone materiały – plastik w jednostce głównej pochodzi z recyklingu, tkanina jest utkana ze starych butelek PET, a opakowanie wykonane z ekologicznego papieru.



PRZESTRZENNOŚĆ NA ŻĄDANIE
Brak dźwięku przestrzennego do odtworzenia? Nie ma problemu: Sony przygotowało oprogramowanie, które poprawia jakość dźwięku, konwertując strumień stereo na taki, który cię otoczy.

eprasa.pl cd603fe140

■ Od 999 PLN, www.salonydenon.pl

DENON PERL PRO

Douszne granie na wyższym poziomie



Ekscytującą wiadomością nie jest to, że Denon wypuszcza prawdziwie bezprzewodowe słuchawki douszne – jego seria AH-C już zawierała wiele doskonałych urządzeń dousznych. Co ciekawe, jego PerL (skrót od Personalized Listening) zostały wyprodukowane we współpracy z kalifornijską firmą medyczną Masimo i wykorzystują adaptacyjną technologię akustyczną tej ostatniej do pomiaru słuchu i generowania unikalnego profilu dźwiękowego precyzyjnie dopasowanego do każdego ucha. Będziesz musiał wybrać droższą wersję Pro (1 599 PLN), jeśli szukasz najlepszych wrażeń, chociaż dodanie aptX Lossless wydaje się być jedyną kluczową różnicą.

Do ośmiu godzin pracy na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy. Dzięki technologii Qualcomm aptX Voice dla super-szerokopasmowych połączeń głosowych (32 kHz) i ośmiu mikrofonom do odbioru głosu, połączenia będą wyraźniejsze niż kiedykolwiek. Z kolei z funkcją Multipoint można połączyć się z dwoma urządzeniami jednocześnie, a stopień ochrony IPX4 pozwala wytrzymać najcięższy trening lub deszcz.

■ www.tophifi.pl

HEGEL VIKING

Odtwarzacz CD dla purystów



Ostatni w swoim rodzaju? Kiedy w maju 2016 roku Hegel wprowadzał do sprzedaży odtwarzacz CD Mohican, tak właśnie się wydawało. Wywołany pandemią niedobór części doprowadził do zaprzestania produkcji sprzętu w 2022 roku. Na tym mogła zakończyć się ta historia.

Ale nie tak szybko. Norwegowie postanowili bowiem wyruszyć w kolejny rejs odtwarzaczem o nazwie Viking. Przyjmuje on wygląd Mohicana, ale został przerobiony, aby lepiej pasował do zewnętrznej estetyki przedwzmacniacza P30A i wzmacniacza mocy H30A. Viking zapożycza również bliźniacze pokrętła starszego modelu. Wszystko inne zostało stworzone od zera.

Do Vikinga płyty aplikuje się przez szczelinę (a nie tackę jak poprzednio), za którą znajduje się zupełnie nowy laserowy mechanizm oraz konwerter cyfrowo-analogowy AKM 4493SEQ bez resamplingu/upsamplingu.

Wyświetlacz OLED na przednim panelu podobno został wybrany ze względu na niższy poziom szumów, a stopień analogowy obejmuje zarówno filtr dolnoprzepustowy, jak i technikę Line Driver. Z tyłu znajduje się para zbalansowanych wyjść XLR, para wyjść RCA i 75-omowe cyfrowe wyjście BNC.



eprasa.pl cd603fe140

■ 3 699 PLN (R7), 1 699 PLN (SP3), www.mp3store.pl

FIIO R7 I SP3

Mini system audio ery Future-Fi



Wielu zna FiiO jako producenta przenośnych odtwarzaczy audio (DAP), wzmacniaczy słuchawkowych, przetworników cyfrowo-analogowych i IEM. Dzięki systemowi R7 i głośnikom SP3 firma celuje w odtwarzanie muzyki w małych pomieszczeniach.

R7 to urządzenie blokowe, które wykorzystuje Snapdragon 660 / Android 10 DAP, dodaje podwójny obwód DAC ESS Sabre ES9068AS – obsługujący PCM do 32 bit/768 kHz, DSD512 i MQA – oraz powiązane wyjścia liniowe – RCA i zbalansowane XLR – oraz gniazdo słuchawkowe – 3,5 mm, 6,4 mm i zbalansowane 4,4 mm. Wystarczy dodać aktywne głośniki lub słuchawki.

Wybór muzyki i sterowanie odtwarzaniem odbywa się za pośrednictwem ekranu dotykowego, który jest lekko pochylony do tyłu, aby zapewnić wygodniejsze korzystanie. Dostępny jest również dwukierunkowy Bluetooth 5.0: R7 może przesyłać SBC, AAC, aptX HD, LDAC lub LHDC i odbierać SBC, AAC lub LDAC.

Oprócz serwisów kompatybilnych z systemem Android, takich jak Spotify, Qobuz, Deezer, Soundcloud, Amazon Music i Tidal, które można zainstalować ze sklepu Google Play, obsługa strumieniowego przesyłania muzyki pochodzi również z Roon, AirPlay lub UPnP z 64 GB pamięci wewnętrznej, karty SD włożonej do gniazda z tyłu lub dysku SSD (do 2 TB) podłączonego do jednego z gniazd USB na tylnym panelu. Te gniazda będą alternatywnie obsługiwać zewnętrzne przetworniki cyfrowo-analogowe. Tylna płyta R7 ma również wejście i wyjście koncentryczne, wejście i wyjście TOSLINK oraz wejście Ethernet; i mówi nam, że wzmocnienie urządzenia ma certyfikat THX-788+.

FiiO SP3 to głośniki aktywne, wyposażone w 3,5-calowe przetworniki nisko/średniotonowe z karbonowymi membranami oraz 1-calowe wysokotonowe z jedwabnymi kopułkami. Uwagę zwracają metalowe obudowy, wymienne podstawki oraz podświetlenie RGB.





Michał Lis
REDAKTOR

Jednym z głównych punktów sprzedażowych zestawu jest imponująca scena dźwiękowa, zważywszy na kompaktowe wymiary głośników

ARGUMENTY SIŁOWE
Pękate obudowy głośników SP3 zostały odlane z aluminium, co sprawia, że są dużo bardziej masywne od plastikowych lub drewnopodobnych modeli.

eprasa.pl cd603fe140





Michał Lis
REDAKTOR

JBL nie zapomina, że każda z platform do gier ma swoje zalety i wykorzystuje je w indywidualnych produktach



SZYBKIE WYCISZENIE
Mikrofon na pałąku wyciszany po odchyleniu, wyposażony został w technologię tłumienia echa i hałasu. W razie potrzeby wystarczy odchylić jednokierunkowy mikrofon, aby natychmiast go wyciszyć.

eprasa.pl cd603fe140

■ Od 1 199 PLN, www.jbl.com.pl

JBL QUANTUM 910 WIRELESS / 910P CONSOLE WIRELESS / 910X WIRELESS FOR XBOX

Najbardziej znamienita propozycja JBL w kategorii słuchawek dla graczy



NA DŁUGIE POSIEDZENIA
Lekki i trwały pałąk na głowę i osłonięte skórą piankowe wkładki z pamięcią kształtu zostały zaprojektowane tak, aby zapewnić komfort nawet w trakcie najdłuższych sesji gier.

JBL Quantum 910 Wireless, JBL Quantum 910P Console Wireless oraz JBL Quantum 910X Wireless for XBOX to bezprzewodowe wokółuszne zestawy słuchawkowe do gier z rozszerzoną funkcją śledzenia ruchu głowy, funkcją aktywnej redukcji szumów i łącznością Bluetooth. Optymalizacja i zgodność wszystkich trzech modeli jest taka sama, przy czym JBL Quantum 910X Wireless dodatkowo mają kompatybilność z dźwiękiem przestrzennym Windows Sonic, a JBL Quantum 910P Console Wireless z dźwiękiem 3D PlayStation 5.

By gracz był w centrum wydarzeń, słuchawki dbają o to, by dźwięk był precyzyjny, dwuprzestrzenny, o wysokiej rozdzielczości ze zintegrowanym śledzeniem ruchu głowy. Połączenie bezprzewodowe o niskim opóźnieniu oznacza brak opóźnień podczas rozmowy ze swoją drużyną, a dzięki funkcji aktywnej redukcji szumów można grać bez zakłóceń nawet w najbardziej hałaśliwych miejscach aż do 39 godzin. Możliwe jest także jednoczesne używanie słuchawek i ich ładowanie przewodem USB.



Technologia JBL QuantumSPHERE 360 oparta na JBL QuantumENGINE i dostępna za pośrednictwem adaptera, zapewnia profesjonalne pozycjonowanie dźwięku 3D na komputerze PC. Oprogramowanie JBL QuantumENGINE obsługuje technologię DTS Headphone X 2.0.

Z kolei korzystając ze słuchawek na konsoli za pomocą adaptera USB-C, aktywowana zostaje funkcjonalność JBL QuantumSPATIAL 360, która nie wymaga instalowania dodatkowego oprogramowania. Zintegrowana technologia śledzenia ruchów głowy zapewnia dodatkową dokładność i autentyczność akustyczną.

Od najcichszych kroków do najgłośniejszej eksplozji, JBL QuantumSOUND Signature czyni każdą scenę wyjątkową. Neodymowe przetworniki 50 mm z certyfikatem Hi-Res zapewniają znakomitą krzywą dźwięku dostrojoną przez audiologów JBL specjalnie do gier.

JBL Quantum 910 Wireless umożliwiają jednoczesne przesyłanie danych z dwóch źródeł, np. z komputera, a w trakcie pilnej rozmowy telefonicznej, ze smartfona. Dzięki oddzielnym kartom dźwiękowym pokrętło z certyfikatem Discord pozwala na regulację dźwięków czatu i gry w słuchawkach bez przerwy w akcji.

Słuchawki są zgodne za pośrednictwem połączenia bezprzewodowego 2,4 GHz z komputerami PC, konsolami Playstation (PS5 i PS4) i Nintendo Switch, za pośrednictwem połączenia BT 5.2 z urządzeniami kompatybilnymi z technologią BT oraz za pośrednictwem złącza audio 3,5 mm z komputerami PC, konsolami PlayStation, Xbox, Nintendo Switch, urządzeniami mobilnymi, komputerami Mac oraz urządzeniami VR.

eprasa.pl cd603fe140

■ www.salonydenon.pl

AMPLITUNERY DENON AV 8K Z SERII S

Wyjątkowa jakość dźwięku 3D w małych i średnich pomieszczeniach



Michał Lis
REDAKTOR

Amplitunery powstają nie tylko dla najbardziej zażartych audiofilów



Denon wprowadza na rynek trzy przystępne cenowo amplitunery audio/wideo 8K z serii S. 7.2-kanałowy AVR-S770H oraz 5.2-kanałowy AVR-S670H i AVC-S670H oferują najnowsze technologie zapewniające wyjątkową wydajność dźwięku, co czyni je idealnym rozwiązaniem dla użytkowników gotowych doświadczyć muzyki i filmu na nowym poziomie.

7.2-kanałowy amplituner AV 8K Denon AVR-S770H łączy w sobie prawdziwie spektakularny dźwięk przestrzenny 3D z Dolby Atmos i DTS:X z niezrównaną jakością obrazu 8K, tworząc immersyjne wrażenia kinowe dzięki efektom dźwiękowym wyższej warstwy. Denon AVR-S670H i AVC-S670H stanowią doskonałe centrum tradycyjnego, łatwego w konfiguracji kina domowego 5.2, oferując niesamowity obraz 8K i dźwięk przestrzenny o wysokiej rozdzielczości z dekodowaniem Dolby TrueHD i DTS HD Master Audio. Amplituner AVR-S670H został wyposażony w analogowy tuner FM, natomiast AVC-S670H jest klasycznym wzmacniaczem AV.

Najnowsze komponenty Denon serii S pomagają słuchaczom stawiać pierwsze kroki w świecie dźwięku przestrzennego i immersyjnej rozrywki domowej. Zapewniają one legendarną jakość marki dzięki wysokiej klasy procesorowi DSP, najlepszym przetwornikom cyfrowo-analogowym (DAC) i solidnemu zasilaczowi dostarczającemu energię do 5 lub 7 wzmacniaczy, z których każdy oferuje moc 145 W. Do tego dochodzi klarowność obrazu 8K i najnowsze technologie HDMI obejmujące HDR10+, Dolby Vision oraz 8K/60 i 4K/120 pass-through dla najbardziej realistycznego kina domowego i wrażeń w grach. Technologia HEOS z kolei zapewnia bezproblemowe odtwarzanie muzyki, umożliwiając użytkownikom odtwarzanie strumieniowe i udostępnianie dźwięku z ulubionych serwisów internetowych, takich jak Spotify, Amazon Music HD, Tidal, radio internetowe TuneIn i wiele innych. Inteligentne urządzenia multimedialne można łatwo podłączyć przez AirPlay lub Bluetooth.



TAKIE TO PROSTE!
Łatwy w konfiguracji i korzystaniu Asystent Konfiguracji firmy Denon w formacie graficznym zapewnia jasne instrukcje krok po kroku, ułatwiające rozpoczęcie użytkowania — a technologia korekcji akustyki pomieszczenia Audyssey MultEQ optymalizuje wrażenia słuchowe w każdych warunkach.

eprasa.pl cd603fe140

■ 299 PLN, www.tp-link.com.pl

TP-LINK TAPO C510W

360° bezpieczeństwa nieruchomości



TP-Link rozszerzył asortyment kamer smart z serii Tapo o model C510W, który umożliwia monitorowanie okolic własnego domu. To odporne na warunki atmosferyczne urządzenie (klasa IP65) ma możliwość obrotu o 360° w poziomie oraz pochyłu o ponad 130°, a dzięki detekcji osób pozwoli wychwycić intruza na terenie posesji, obserwować go, a nawet odstraszyć, emitując alarm dźwiękowy i świetlny.

Tapo C510W nagrywa obraz w rozdzielczości 2K QHD (2304x 1296 px), dzięki czemu gwarantuje wysoką jakość i szczegółowość odczytu z monitoringu także na przybliżeniach. Kamera sprawdza się świetnie również w warunkach nocnych dzięki podczerwieni, która zapewnia widoczność nawet na odległość 30 metrów, oraz białym diodom doświetlającym.

Kamera służy nie tylko do ochrony, ale i wspierania właściciela posesji. Ma wbudowany mikrofon i głośnik, co pozwoli na przykład skomunikować się z kurierem.

Tapo C510W jest obsługiwana za pomocą aplikacji *Tapo*, w której zarządzać można nawet 32 kamerami. Materiał wideo nagrywać można na kartach microSD o pojemności do 512 GB (około 840 godzin nagrań) lub przechowywać w odpłatnej chmurze TapoCare.

■ 50-60 PLN, www.tp-link.com.pl

TP-LINK TAPO L610/L630

Automatyka domowego oświetlenia z inteligentnymi żarówkami punktowymi

Tapo L610 oraz L630 to nowe żarówki punktowe z mocowaniem GU10 od TP-Link. Modele pozwalają całkowicie zautomatyzować sterowanie domowym oświetleniem. Dodatkowo komfort użytkowania zwiększa się dzięki możliwości sterowania z urządzeń mobilnych oraz za pomocą asystentów głosowych – Asystenta Google oraz Amazon Alexa.

Ledowe żarówki emitują strumień światła o jasności 350 lumenów, co stanowi odpowiednik klasycznej żarówki o mocy 50 W. Mają one specjalną soczewkę, która sprawia, że kąt świecenia nie przekracza 36 stopni. Taka konstrukcja doskonale sprawdza się w miejscach, w których lampy zamontowane są na dużej wysokości.

Pierwszą propozycją jest żarówka punktowa LED Tapo L610, która emituje światło o temperaturze barwowej 2700K, czyli ciepłą biel z możliwością płynnego ściemniania światła. W trybie czuwania zużywa mniej niż 0,2 W, co sprawia, że jest to bardzo oszczędna i ekologiczna opcja.

Drugi produkt to wielokolorowa żarówka punktowa Tapo L630, której barwę można dopasować do swoich preferencji. Dostępnych jest ponad 16 milionów różnych odcieni z całej palety barw RGB, jak również światło białe z temperaturą barwową od 2200K (ciepłe światło) do 6500K (chłodne światło) z możliwością ściemniania.



eprasa.pl cd603fe140

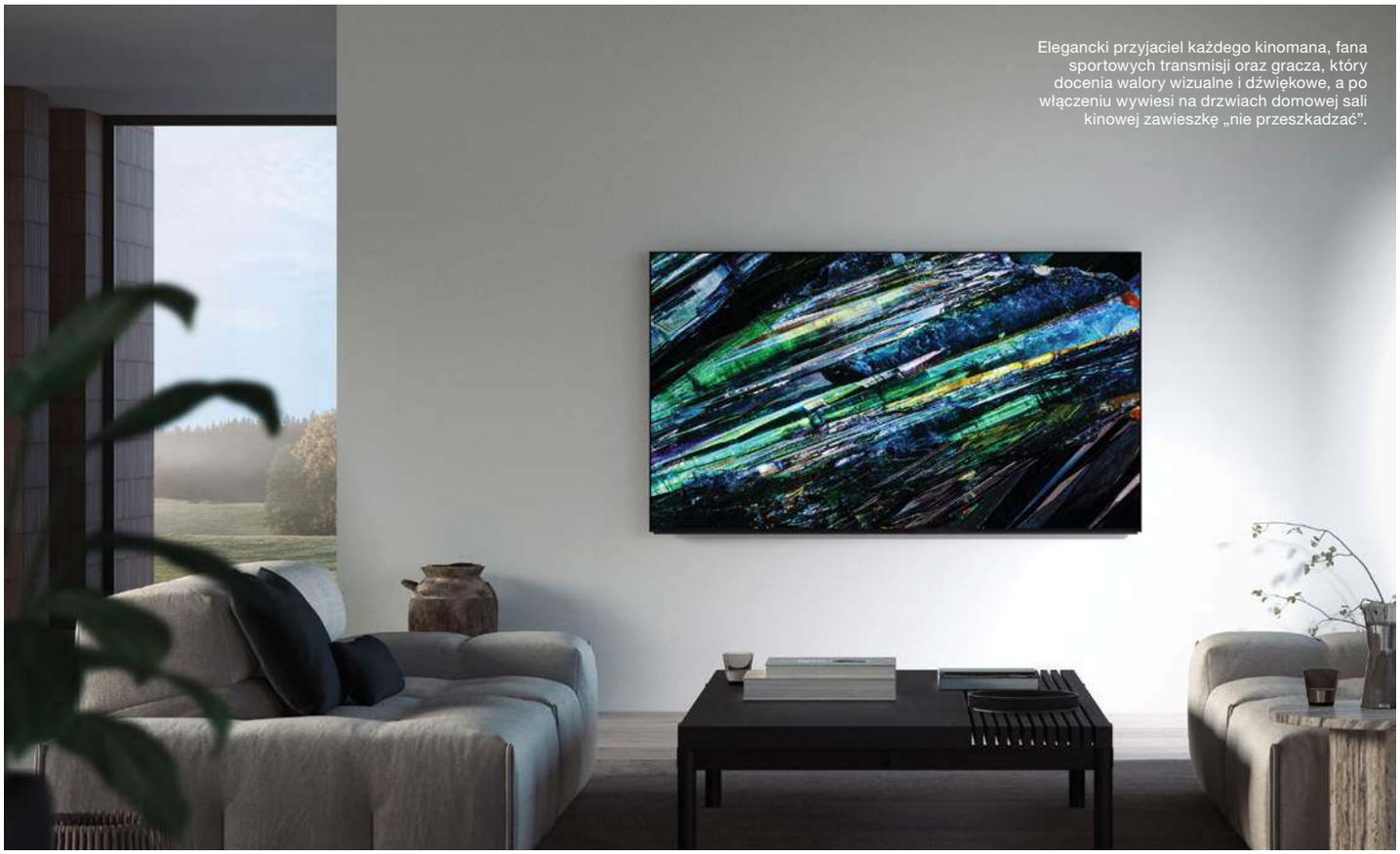
Druga koronacja króla Sony A95L

Branżowe nagrody i wydarzenia potwierdzają jakość produktów i dominacje marek w danym segmencie. W przypadku telewizorów popularne są plebiscyty w formule „shootout", które wyłaniają topowe ekrany danego rocznika. W 2022 roku zarówno w USA, jak i Wielkiej Brytanii, eksperci okrzyknęli Sony A95K zwycięzcą w kategorii 4K. Rok 2023 przyniósł jeszcze lepsze rozwiązania i zastosowane funkcjonalności w modelu A95L, który może zastąpić swojego starszego brata na tym miejscu. Czym premierowy model zasłużył na to miano?

Coraz bardziej powszechna obecność telewizorów QD OLED w naszych salonach wiąże się z wyjątkową jakością obrazu, pełną szczegółów sceną i bogatymi kolorami, które oferują te ekrany. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu paneli organicznych OLED oraz technologii Quantum Dot. Sony robi jednak duży krok naprzód, wykorzystując w modelu A95L jednostkę Samsung Display z odświeżonym, autorskim procesorem XR, które gwarantują dwa razy lepszą jasność obrazu niż w poprzednim modelu! Panel ten o wysokiej luminancji z aluminiową taflą odprowadzającą ciepło i czujnikiem temperatury umożliwia bowiem kontrolowanie temperatury ekranu i dzięki temu precyzyjne sterowanie ilością światła. Co więcej, Cognitive Processor XR wpływa na wzmacnianie ekspresji obrazu na ekranie i nadaje scenom niespotykany dotąd realizm. Dodatkowo technologia XR Triluminos Max pozwala na odbieranie szerokiego zakresu barw i odcieni nawet w jasnych scenach, co zdecydowanie wpływa na intensywność kolorów widocznych na telewizorze, ale także realistyczne faktury obrazów. Sony A95L ma także technologię XR Clear Image, która poprawia płynności akcji i eliminuje rozmazywanie obrazu. Dzięki temu nawet dynamiczne sceny pozostają wyraźne i o wiele przyjemniejsze dla oka. Warto również podkreślić, że matryca A95L utrzymuje doskonałe parametry podczas oglądania, bez względu na kąt spoglądania na ekran i ilość światła dziennego w salonie. Fani filmów, transmisji sportowych czy gracze będą zadowoleni z możliwości wyboru odpowiedniego trybu pracy telewizora. Bez względu na to czy wybierzemy IMAX Enhanced, Dolby Vision, Netflix Adaptive Calibrated Mode czy Bravia Core Calibrated Mode, telewizor automatycznie optymalizuje ustawienia obrazu, aby widz w rezultacie otrzymał wyjątkowe wrażenia z oglądania.

Bezkompromisowy obraz z Sony A95L uzupełniony jest wyjątkowym dźwiękiem





Elegancki przyjaciel każdego kinomana, fana sportowych transmisji oraz gracza, który docenia walory wizualne i dźwiękowe, a po włączeniu wywiesi na drzwiach domowej sali kinowej zawieszkę „nie przeszkadzać".

OBOK SONY A95L NIE SPOSÓB PRZEJŚĆ OBOJĘTNIE NIE TYLKO ZE WZGLĘDU NA JAKOŚĆ OBRAZU, ALE TAKŻE WYGLĄD SAMEGO TELEWIZORA

płynącym z głośników telewizora. Został on bowiem wyposażony w cztery jednostki, które w połączeniu z technologią Acoustic Surface Audio+ generują dźwięk dobiegający z każdej sceny emitowanej na ekranie. Dzięki temu wrażenie akustyczne jest znacznie bardziej intensywne, co tylko podnosi walory podczas seansu. Przyjemnym dodatkiem jest Voice Zoom 2, czyli technologia wykrywania głosu, która analizuje go i poprawia jego jakość. Ulepszone filtry tłumią zewnętrzne odgłosy, dzięki czemu można wyraźnie słyszeć nawet ciche dialogi. Sony słynie z przydatnych dodatków i nie inaczej jest w przypadku A95L – w zestawie z telewizorem otrzymujemy kamerę Bravia Cam, która pozwala nie tylko na wygodne wideorozmowy z rodziną i przyjaciółmi, ale także optymalne ustawienie samego telewizora. Koryguje ona bowiem balans dźwięku, aby zapewnić idealną akustykę bez względu na odległość od telewizora. Do tego mierzy dystans między widzem a ekranem, a następnie automatycznie poprawia słyszalność dialogów. Kiedy oddalamy się od telewizora – głośność wzrośnie, a gdy zbliżymy – zmniejszy się. Rozwiązanie to kontroluje także naszą obecność przed ekranem. Jeśli wykryje, że żaden z domowników nie znajduje się przed telewizorem – przyciemni obraz, aby oszczędzić energię.

Podobnie jak w przypadku innych modeli, Sony A95L może być centralnym źródłem domowego dźwięku. Bez problemu podłączymy do niego soundbar lub głośnik centralny kina domowego i wszystkimi urządzeniami będziemy mogli wygodnie sterować. Jest to możliwe dzięki Acoustic Center Sync, który pozwala zmienić telewizor i głośniki w prawdziwe audiowizualne centrum rozrywki.

Obok Sony A95L nie sposób przejść obojętnie nie tylko ze względu na jakość obrazu, ale także wygląd samego telewizora. Japończycy znani są z minimalistycznego wzornictwa i perfekcyjnego dopasowania ekranu i ramki, tak, aby nic nie zakłócało oglądania. Wykorzystanie One Slate powoduje, że otrzymujemy jednorodną taflę, która bez względu na kąt spoglądania na telewizor pozwala skupić się tylko i wyłączanie na filmie, transmisji sportowej czy gamingowej rozgrywce. Zadbano również o wygodne ustawienie ekranu. W zestawie otrzymujemy aluminiową podstawę, która w modelach 55 i 65 cali pozwala na wybór jednego z dwóch sposobów montażu – pozycja standardowa lub z miejscem na soundbar pod telewizorem. W rozmiarze 77 cali jest dodatkowe ustawienie na węższe stoliki. Ważne jest także to, co niewidoczne dla oka – konstruktorzy zastosowali tylną osłonę i uchwyty, które ukrywają przewody i pozwalają uniknąć bałaganu za ekranem.

Jeśli któryś z segmentów elektroniki domowej rozwija się szybciej niż pozostałe, to z pewnością w czołówce są telewizory. Producenci prześcigają się bowiem, aby w każdym sezonie pokazać nie tylko nowy model, ale aby był on naszpikowany nowościami realnie wpływającymi na jakość użytkowania. Dobrym tego przykładem jest firma Sony, która w swoich produktach wykorzystuje dotychczasowe, doskonale spisujące się technologie, ale stale je ulepsza, aby dostarczać widzom piękniejszy obraz, bardziej przydatne funkcje oraz różnorodność, którą docenią wszyscy domownicy.

eprasa.pl cd603fe140

NA STRAŻY CZYSTOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA DANYCH

Coraz częściej słyszymy o cyberatakach, których głównym założeniem jest wykradzenie cennych danych. Najczęściej doniesienia medialne mówią o atakach na banki czy instytucje administracji publicznej, które przechowują wrażliwe dane swoich klientów. Jednak pojawiają się także informacje o problemach producentów elektroniki użytkowej, których rozwiązania, zwłaszcza te z kategorii smart home, wymagające podłączenia do sieci, stają się cennym kąskiem dla cyberprzestępców, gdyż gromadzą mnóstwo informacji o ich właścicielach oraz ich dobytku.



DROGA DANYCH: Z SALONU DO SMARTFONA

Każdy model robota odkurzającego iRobot Roomba jest wyposażony w kilka czujników lub kamerę, które pozwalają zdecydowanej większości z nich na opracowanie mapy przestrzeni do wysprzątania. Te najbardziej zaawansowane rozpoznają przeszkody, robią im zdjęcia i wysyłają do aplikacji (istnieje możliwość wyłączenia tej funkcji), aby właściciel mógł zdecydować, co robot następnym razem powinien zrobić, jeśli napotka sfotografowany przedmiot. Jak to się dzieje, że dane zgromadzone przez urządzenie trafiają do naszego telefonu? Wszystkie informacje zebrane przez robota są wysyłane za pomocą domowej sieci Wi-Fi na serwery producenta. Z tego miejsca są pobierane przez nasz smartfon z zainstalowaną aplikacją *iRobot Home*. Tutaj warto podkreślić, że droga, którą pokonują te informacje, jest całkowicie bezpieczna. Dzieje się tak za sprawą wykorzystywanego przez iRobot protokołu TLS 1.2. Dzięki Transport Layer Security komunikacja między robotem a serwerem, jak również serwerem a aplikacją, jest w pełni szyfrowana, a nasze dane o domu i jego wyposażeniu praktycznie niemożliwe do identyfikacji przez potencjalnych cyberprzestępców. W tym miejscu warto wspomnieć, że konkurencyjne firmy, np. producenci z Chin, korzystają z częściowo niezabezpieczonego połączenia UDP, które nie jest pozbawione luk i wręcz zachęca do wykradzenia wrażliwych informacji.

Istotną rolę w procesie bezpieczeństwa danych odgrywa także aplikacja, która z jednej strony ułatwia sterowanie robotem, ale jest przede wszystkim kopalnią wiedzy o samym mieszkaniu, jego metrażu, strefach, które nie podlegają sprzątaniu, czy sprzętach, które mamy na wyposażeniu. Wielu producentów decyduje się na przygotowanie jednej aplikacji, do której możemy dodać kilka czy nawet kilkanaście inteligentnych urządzeń domowych,

eprasa.pl cd603fe140

np. kamer monitoringu, czujników temperatury i wilgotności powietrza czy systemów alarmowych. W ten sposób wyrażamy zgodę i akceptujemy dużą liczbę uprawnień przyznających do nich dostęp także podmiotom trzecim oraz pozwalamy na połączenie z mnóstwem usług. Na szerokiej liście są choćby media społecznościowe, internetowe metody płatności czy serwisy pozwalające na wynajem mieszkania. Zupełnie inną drogę obrała firma iRobot – autorska aplikacja *iRobot Home* pozwala na sparowanie jedynie robotów odkurzających i mopujących, a połączenie inicjowane między robotem a aplikacją jest ściśle zabezpieczone. W praktyce oznacza to, że hakerom prościej będzie próbować złamać zabezpieczenia jednego z kilkunastu urządzeń sparowanych w jednej aplikacji niż indywidualnego oprogramowania opracowanego na potrzeby jednego robota.

PRIORYTETEM FIRMY IROBOT JEST OCHRONA GROMADZONYCH INFORMACJI ORAZ STAŁE PODNOSZENIE ZABEZPIECZEŃ

Jeszcze kilka lat temu dużym zagrożeniem były wycieki danych wrażliwych zawierające numer PESEL czy adres zamieszkania. Dziś równie istotne mogą być informacje o naszych domach, ich wyposażeniu czy zachowaniach domowników. Dlatego tak ważne jest, aby urządzenia domowe, zwłaszcza te wyposażone w kamery, były perfekcyjnie zabezpieczone, a dane przesyłane np. z robotów sprzątających na serwery producentów i do naszych smartfonów – odpowiednio szyfrowane. Dobrym przykładem są roboty odkurzające iRobot Roomba, które są stale ulepszane i wyposażanie nie tylko w najnowsze technologie poprawiające efektywność sprzątania, ale projektanci dbają także o bezpieczeństwo gromadzonych danych. Potwierdzają to wiarygodne certyfikaty, ale przede wszystkim brak jakichkolwiek incydentów związanych z wyciekiem danych firmy iRobot.



CYBERBEZPIECZEŃSTWO: CERTYFIKAT TÜV SÜD

Jeśli dane gromadzone przez inteligentne urządzenia są nieprawidłowo zabezpieczone lub przekazywane w niekontrolowany sposób podmiotom trzecim, wówczas mogą być bezprawnie wykorzystywane i w ten sposób zagrażać bezpieczeństwu użytkowników. Dlatego też priorytetem firmy iRobot jest ochrona gromadzonych informacji, stałe podnoszenie zabezpieczeń wykorzystywanych w robotach, ale także certyfikacja rozwiązań, która potwierdza wysokie standardy bezpieczeństwa i najwyższy możliwy stopień ochrony. Znanym z najbardziej restrykcyjnych testów i kontroli jest instytut TÜV SÜD, który od wielu lat poddaje weryfikacji i certyfikacji systemy techniczne oraz urządzenia pod kątem ich bezpieczeństwa. Chodzi tutaj nie tylko o fizyczne właściwości domowej elektroniki i wygodę korzystania z niej, ale coraz częściej instytucja ta przygląda się zabezpieczeniom związanym z gromadzeniem danych z urządzeń smart home.

TÜV SÜD potwierdził, że poddane badaniom Roomby charakteryzują się odpowiednim poziomem bezpieczeństwa danych i odpornością na cyberataki, czego dowodem jest atest TUV SÜD Cybersecurity Certification (CSC). Certyfikat ten to jedno z najwyższych możliwych wyróżnień, jakie mogą otrzymać producenci sprzętu IoT, potwierdzający efektywność ich rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa danych. Oznacza to, że właściciele robotów Roomba nie muszą się martwić, że informacje o ich mieszkaniach czy zdjęcia wykonane we wnętrzach trafią w niepowołane ręce. Warto podkreślić, że certyfikaty wydawane przez renomowane instytuty i instytucje badawcze są sygnałem dla konsumentów, mówiącym o dbałości producenta o kwestie cyberbezpieczeństwa i podejmowanie odpowiednich działań, aby nie narażać swoich klientów na przykre sytuacje.



Roboty odkurzające iRobot Roomba serii j7 jako pierwsze na polskim rynku uzyskały atest TUV SÜD Cybersecurity Certification (CSC) w zakresie bezpieczeństwa danych dla urządzeń z kategorii IoT.



TWOJA MUZYKA W WODZIE I NA LĄDZIE

Creative Outlier Free to linia słuchawek inna niż ogromna większość na rynku. Nie zakłada się ich na uszy, ani nie wkłada do uszu. Bazując na przewodnictwie kostnym, słuchawki znajdują się blisko uszu, przekazując muzykę słuchaczowi, jednocześnie nie blokując kanału słuchowego. Pomysł okazał się na tyle interesujący, że singapurski producent wprowadził właśnie na rynek dwa nowe produkty z serii: Outlier Free+ i Ourlier Free+ Pro.

Oprócz zmian kolorystycznych, nowe modele dostają możliwość regulowania pałąka, na którym znajdują się przetworniki. Polega ona na uformowaniu zauszników i dopasowaniu słuchawek do kształtu głowy i uszu. Wstępna regulacja umożliwia i ustawienie ich położenia względem swojej anatomii, co powoduje uzyskanie optymalnej konfiguracji dźwiękowej, jej jakości i głośności.

Creative Outlier Free+ mają wbudowaną baterię, która na jednym ładowaniu pozwala na odtwarzanie źródła dźwięku nawet do 10 godzin. Zaledwie 10 minut ładowania daje dodatkowe dwie godziny odsłuchu. Słuchawki mają łączność wielopunktową, która pozwala na korzystanie z dwóch urządzeń połączonych przez Bluetooth 5.3 jednocześnie. Zestaw zaopatrzono w mikrofon wielokierunkowy z trybem redukcji szumów i obsługą asystentów głosowych. Na pałąku urządzenia znajdują się intuicyjne przyciski sterujące, które odpowiadają za odbieranie rozmów i sterowanie. Cała konstrukcja to połączenie stopu tytanu z lekkim silikonem i z efektem pamięci.

Creative Outlier Free Pro+ jest z kolei modelem przeznaczonym do pracy w ekstremalnych warunkach. Creative od dłuższego czasu wspiera triathlonistów z całego świata i polskich sportowców. Wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom, firma postanowiła wyprodukować zestaw słuchawkowy, który będzie można używać podczas pływania, żeglowania, jazdy na rowerze czy biegania podczas opadów deszczu. Wyróżniającym aspektem modelu Pro jest najwyższy poziom certyfikatu wodoszczelności IPX8, co pozwala używać zestawu podczas pływania, a nawet płytkiego nurkowania. W zestawie zastosowano odtwarzacz MP3 z wbudowaną 8 GB pamięcią (kompatybilny również z plkami FLAC, WAV i APE). Pozwala ona na odtwarzanie źródła dźwięku pod wodą, gdzie zasięg transmisji bezprzewodowej może być zakłócany.

Oba modele dostępne są w dwóch wersjach kolorystycznych. Creative Outlier Free+ wycenione zostały na 399 PLN, a Creative Outlier Free Pro+ na 549 PLN.

NA CZYM POLEGA PRZEWODNICTWO KOSTNE?

Wykorzystanie technologii przewodnictwa kostnego oparte jest na zjawisku przewodzenia dźwięku za pośrednictwem specjalnych przetworników umieszczonych w słuchawkach, które poprzez wibracje na kościach policzkowych użytkownika przekazują fale dźwiękowe do ucha wewnętrznego. Najważniejszą cechą takiego rozwiązania jest całkowite uwolnienie użytkownika od słuchawek nausznych lub dousznych. Użytkownicy takiego rozwiązania mają zwiększoną świadomość otaczającego ich świata, co przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo podczas uprawiania sportów biegowych, jazdy na rowerze lub innych wymagających kontroli otoczenia. Powyższe rozwiązanie przyda się również osobom, które lubią rozmawiać ze swoimi znajomymi i równocześnie w tle odsłuchiwać swojego ulubionego podcastu. Dzięki zaletom słuchania na otwartym uchu, słuchawki można wykorzystać do zajęć rekreacyjnych, np. korzystania z mobilnych aplikacji karaoke.



eprasa.pl cd603fe140

PO CZTERNASTE



ROTEL A10MKII
Stereofoniczny wzmacniacz zintegrowany o mocy 50 W na kanał (przy 8 omach). Urządzenie pracuje w klasie AB. Oprócz 3 wejść analogowych 2x RCA ma wbudowane wejście gramofonowe, które obsługuje odtwarzacze płyt winylowych z zainstalowaną wkładką typu MM.
2 999 PLN, www.tophifi.pl



ROTEL A11MKII
Drugi z nowych wzmacniaczy Rotela – ulepszona wersja modelu A11 Tribute. Od A10MKII różnią go przede wszystkim dodatkowe cyfrowe wejścia audio – optyczne i koaksjalne – obsługujące przetwarzanie sygnału audio w jakości do 24 bit/192 kHz. Urządzenie wyposażono ponadto w moduł Bluetooth.
3 299 PLN, www.tophifi.pl



ROTEL CD11MKII
Odtwarzacz płyt CD – następca CD11 Tribute. Ma ponad 10 kluczowych ulepszeń komponentów zastosowanych w obwodach cyfrowych z przetwornikiem Texas Instruments PCM5102A na czele. Na uwagę zasługują płynnie działający mechanizm ładowania płyty CD, czytelny wyświetlacz LCD i intuicyjne elementy sterujące.
2 799 PLN, www.tophifi.pl



DO PERFEKCJI

Japońska firma Rotel przedstawiła urządzenia z serii „14”

Rotel, japoński producent sprzętu audio, wprowadził do oferty trzy nowe modele, należące do uznanej serii „14”. Są to udoskonalone wersje – oznaczone jako MKII – wzmacniaczy zintegrowanych A10 i A11 oraz odtwarzacza CD11. Wszystkie trzy nowe urządzenia mają ulepszone kluczowe komponenty oraz usprawnioną topologię obwodów. Wprowadzone zmiany pozwoliły zapewnić jeszcze większą precyzję i szczegółowość odtwarzanych dźwięków, przy zachowaniu odpowiedniej ceny do jakości oferowanych przez Rotela urządzeń.

Modele A11MKII i CD11MKII to unowocześnione wersje niezwykle udanych modeli firmy Rotel z linii Tribute, które zostały opracowane wspólnie z nieżyjącym już Kenem Ishiwatą. Nowe produkty mimo poprawionych osiągów względem poprzedników pozostają wierne filozofii projektowania reprezentowanej przez Kena i nadal są w pewnym sensie hołdem ponad 40-letniemu dziedzictwu mistrza Ishiwaty w branży audio.

Model **A10MKII** to stereofoniczny wzmacniacz zintegrowany, który w porównaniu z pierwowzorem zawiera aż 90 zmian i ulepszeń rozmaitych komponentów. Zmieniono m.in. rezystory, kondensatory i wzmacniacze operacyjne w sekcji odpowiedzialnej za przetwarzanie sygnału audio. Nowy model ma ponadto niskoszumowy układ przełączania źródła sygnału, a także zmniejszony pobór mocy w trybie czuwania. Zastosowane zmiany przełożyły się na zmniejszenie poziomu zniekształceń, a tym samym poprawę szczegółowości i dynamiki odtwarzanych dźwięków. Nowy model ma na przednim panelu regulatory tonów niskich, wysokich i balansu oraz wyjście słuchawkowe jack 3,5 mm. Tylny panel wyposażono w przełącznik Auto Power Down, który pozwala na wygodne automatyczne wyłączanie zasilania, gdy urządzenie nie jest używane.

Model **A11MKII**, czyli drugi ze wzmacniaczy, to w praktyce ulepszona wersja modelu A11 Tribute. Podobnie jak model A10MKII, również „jedenastka” ma trzy analogowe wejścia audio 2x RCA i wejście gramofonowe dla modeli z wkładką typu MM. Wzmacniacz A11MKII ma dodatkowo cyfrowe wejścia audio. Urządzenie wyposażono ponadto w moduł Bluetooth z obsługą kodeków aptX HDTM i AAC, a jednym z kluczowych podzespołów nowego wzmacniacza firmy Rotel jest przetwornik C/A Texas Instruments PCM5102A (32 bit/384 kHz).

Wśród nowości znalazł się także odtwarzacz płyt CD, który jest następcą cenionego modelu CD11 Tribute. **CD11MKII**, bo o nim mowa, może pochwalić się licznymi ulepszeniami w stosunku do poprzednika. Wśród dostępnych złączy na tylnym panelu jest wyjście analogowe 2x RCA, a także cyfrowe wyjście koaksjalne. CD11MKII ma także wejście wyzwalacza 12 V oraz port RS-232, co pozwala na łatwą integrację urządzenia z systemami sterowania.

Modele A10MKII, A11MKII i CD11MKII są dostępne w dwóch wersjach kolorystycznych – czarnej i srebrnej.

eprasa.pl cd603fe140

ROZWÓJ FINANSOWY FREELANCERA

Jak stworzyć dochód pasywny w IT?

Bądź niezależny finansowo!" „Rzuć etat i ciesz się wiecznymi wakacjami!" – ostatnio internet bombarduje nas tego typu hasłami, a marketingowcy zapewniają swoich czytelników o tym, że zdradzają im właśnie sekret na wspaniałe i pozbawione zmartwień życie. Czy faktycznie możliwe jest doprowadzenie do sytuacji, w której będziemy bujać się w hamaku, popijając drinka z parasolką, a na nasze konto będą spływały pieniądze? Oczywiście, że tak. Jednak uprzedzamy… droga do takiego stanu nie jest łatwa i wymaga naprawdę wiele pracy.

FREELANCING

Nie od razu Kraków zbudowano. Pierwszym krokiem do wolności finansowej powinna być niezależność od przełożonych i praca na własny rachunek, czyli modny ostatnio freelancing. Bezsprzecznie, samozatrudnienie ma wiele zalet: możesz pracować niemal z każdego miejsca na świecie, bardzo często samemu dobierasz dni, a nawet godziny pracy. Decydujesz również o wyborze klientów, z którymi współpracujesz i, co najważniejsze, indywidualne zlecenia mogą być bardzo lukratywne, a dodatkowo ten typ zatrudnienia pozwala również na dywersyfikację źródeł dochodu. Brzmi idealnie, prawda?

WYJŚCIE POZA SCHEMAT

Każdy, kto choć raz próbował pracować w ten sposób, doskonale zdaje sobie sprawę, że praca freelancera to nieustanne polowanie na nowego klienta, co wiąże się z wieloma wyzwaniami, których pozbawiony jest pracownik etatowy. Przede wszystkim, aby osiągnąć sukces, nie wystarczy tylko być dobrym w swoim fachu. Możesz być świetnym programistą, ale musisz jeszcze samodzielnie zorganizować sobie napływ zleceń oraz wykonywać różne działania marketingowe, promujące usługi i pozwalające pozyskać nowych klientów. Brak efektywności w tym zakresie może przyczynić się do powstania przestojów w pracy, które utrudnią utrzymanie przewidywalnej ciągłości finansowej. Ryzyko zawodowe? Pewnie, że tak, ale warto wiedzieć, że można je zminimalizować!

NIE ZAMYKAJ SIĘ W JEDNYM MODELU PRACY

Nie każdy wolny strzelec wie, że swoje umiejętności może monetyzować na mnóstwo różnych sposobów. Istnieje wiele pobocznych działań, które możesz wykonywać w ramach swojej specjalizacji, aby budować markę osobistą, docierać do większej liczby klientów oraz generować dochód pasywny. Dla jeszcze lepszego zobrazowania możliwości zarobkowych, jakie posiada freelancer, wcielmy się w rolę eksperta IT – web developera.

Jako web developer możesz pracować w określonym rytmie: wykonywać strony internetowe dla swoich klientów i pobierać za to opłatę. Kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt godzin pracy, przyjęcie przelewu za wykonane zlecenie, poszukiwanie następnego klienta i odtworzenie schematu. Brzmi dobrze, ale nie zawsze ta rutyna układa się tak różowo – freelancerzy często wspominają, że zlecenia potrafią się wydłużać, a rozliczenie współpracy może się opóźniać. Bywają też trudniejsze okresy, w których pojawia się albo mniejsza liczba zleceń, albo z różnych powodów dochodzi do tymczasowego braku możliwości wykonywania swojej pracy. Taka sytuacja z pewnością nie doprowadzi cię do niezależności finansowej i bujania się we wspomnianym hamaku (chyba że z laptopem zamiast drinka). Tak więc: co zrobić, aby wyrwać się z modelu pracy freelancera, który tylko odhacza kolejne zlecenia?

WYKORZYSTAJ UMIEJĘTNOŚCI NA WIELU FRONTACH

Bycie specjalistą w danej dziedzinie, np. w tworzeniu stron internetowych, daje szereg dodatkowych możliwości zarobkowych, poza wykonywaniem kolejnych

eprasa.pl cd603fe140

zleceń. Jedną z nich jest dzielenie się swoją ekspercką wiedzą poprzez rozmaite działania edukacyjne w social mediach. Publikując poradniki na YouTube, prowadząc na Facebooku grupę dla początkujących właścicieli stron www, organizując darmowe webinary edukacyjne, czy tworząc pomocne filmy na TikToku i Instagramie, zwiększasz swoją ekspozycję i szanse na kolejne współprace, a także budujesz wizerunek profesjonalisty, który może ułatwiać ci nawiązywanie kontaktów i pozyskiwanie zleceń od firm chcących wykorzystać twoją wiedzę i rozpoznawalność.

Oczywiście YouTube i wysoka aktywność w social mediach to nie jedyny sposób na zwiększenie zarobków. Posiadając ekspercką wiedzę, możesz również dzielić się nią na zamkniętych kursach i szkoleniach. Możesz też rozszerzyć swoją działalność o obsługę posprzedażową – zorganizować szkolenia dla klientów z obsługi ich stron lub wprowadzić do swojej oferty modny model subskrypcyjny, w którym klienci będą co miesiąc płacić za opiekę nad ich stroną. Wszystkie te działania wymagają wprawdzie codziennej pracy, jednak z biegiem czasu mogą przyczynić się do większego napływu zleceń, a co za tym idzie do większej stabilności finansowej.

Warto wiedzieć, że do tego schematu można dołożyć jeszcze jedną cegiełkę, która w przypadku web developera potrafi budować **solidny dochód pasywny. To udział w programie afiliacyjnym firmy hostingowej**, takim jak **program partnerski LH.pl** (www.lh.pl/program-partnerski). Współpracując z firmą hostingową, budujesz nie tylko pasywny dochód z prowizji za polecanie oraz odnawianie hostingu i domen, ale otrzymujesz także szereg narzędzi, które ułatwią twoją pracę (np. w przypadku LH.pl możliwość zarządzania hostingiem klienta w jego imieniu czy gwarancję rekomendacji najlepszych usług na rynku). Masz także do dyspozycji różne metody polecania, takie jak indywidualny kod rabatowy, dzięki którym możesz zachęcać zarówno swoich klientów, jak i innych swoich odbiorców do wyboru polecanej przez ciebie usługi.

CZYM JEST PROGRAM PARTNERSKI I JAK MOŻNA W NIM ZARABIAĆ?

Programy partnerskie to coraz bardziej popularna forma współpracy pomiędzy wykonawcami stron www a większymi firmami. Jako web developer otrzymujesz wiele zleceń na strony www, a każda z nich potrzebuje do działania hostingu oraz domeny, prawda? Nie odsyłaj więc klienta z kwitkiem, gdy poprosi cię o rekomendację w tej sprawie. Zaoferuj mu ofertę tej firmy, której jesteś partnerem, dzięki czemu zyskasz prowizję za rejestrację hostingu czy domen. A jeśli będziesz aktywnym partnerem, zostaną naliczone także środki za odnowienia tych usług w kolejnych latach.

Zyski i korzyści z takiej współpracy są dla wszystkich trzech stron:

- dla klienta, który od web developera otrzymuje kod rabatowy na pierwszy rok hostingu,
- dla freelancera, który zyskuje polecenie i otrzymuje za nie prowizję,
- dla firmy hostingowej, która pozyskuje klienta.

Finanse to oczywiście nie wszystko. Firma hostingowa może wspomóc cię podczas współpracy z klientem, wykonując darmową migrację strony www na nowy hosting lub doradzając klientowi wybór właściwej oferty dla swojego projektu. Programy partnerskie to także szanse na wspólne działania marketingowe (np. udziały we wspólnych webinarach), dzięki którym jako freelancer masz możliwość pokazania się szerszemu gronu jako ekspert, a także dotarcia do nowych klientów.



PROGRAMY PARTNERSKIE TO CORAZ BARDZIEJ POPULARNA FORMA WSPÓŁPRACY POMIĘDZY WYKONAWCAMI STRON WWW A WIĘKSZYMI FIRMAMI

O LH.PL

LH.pl to jeden z największych hostingodawców na rynku, a ich program działa już od kilkunastu lat. Przez ten czas firma podjęła współpracę z ponad 3 000 partnerów, a co miesiąc do ich grona dołącza kilkanaście nowych osób. Program partnerski LH.pl stawia na jasne i przejrzyste zasady, bez ukrytych kruczków i haczyków.

LET'S DO SOME MATH

Wracając jednak do dochodu pasywnego, jaki jest w stanie zapewnić program partnerski: ile tak naprawdę można zarobić na polecaniu hostingu i innych usług? Zasady w LH.pl są proste. Aby co miesiąc dorzucić sobie 500 zł do domowego budżetu, wystarczy, że twoi klienci odnowią łącznie 5 pakietów hostingu, 5 domen i zamówią z twojego linku afiliacyjnego lub kodu rabatowego 3 nowe pakiety hostingu. Dla dodatkowych 500 zł potrzebujesz więc 5 starych klientów, którzy odnowią swoje usługi i 3 nowych, dla których stworzysz stronę internetową.

EFEKT ŚNIEŻNEJ KULI

Oczywiście wcześniej wspomniane 500 zł zdecydowanie nie wystarczy do niezależności finansowej, należy jednak pamiętać, że program partnerski LH.pl nie ma limitu wypłat, więc – sky is the limit. Im więcej klientów zarejestrowało usługi z twojego polecenia, tym więcej zarobisz każdego następnego miesiąca.

Jeśli kilka poprzednich lat było poparte systematycznym budowaniem bazy klientów, a portfolio jest wypchane dużą liczbą zleceniodawców, którzy skorzystali z twojego polecenia, to możesz liczyć na naprawdę wiele. Nasza rozmówczyni – Aga Malińska, opiekunka programu partnerskiego w LH.pl, opisując miesięczne zarobki najbardziej aktywnych partnerów, użyła stwierdzeń „kilkukrotność średniej krajowej" i „kwota pozwalająca zabrać rodzinę na fajne wakacje za granicą". Dokładne kwoty nie zostały ujawnione, jednak ten opis utwierdza nas w przekonaniu, że za takie pieniądze da się żyć, i to całkiem dobrze.

Pamiętajcie, że jeśli macie jakiekolwiek pytania dotyczące programu partnerskiego firmy **LH.pl**, możecie odwiedzić ich stronę internetową, a także umówić się na **wirtualną kawę z Agą** (www.cal.com/aga-od-programu-partnerskiego).

eprasa.pl cd603fe140

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



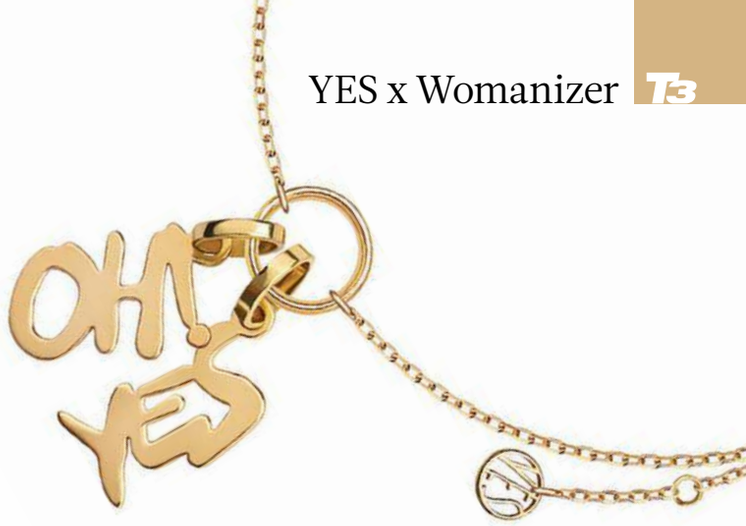
LINN SONDEK LP12–50

Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak wyglądałby gramofon marki Apple, ten projekt jest tak bliski tego, jak to tylko możliwe. Odtwarzacz ten powstał we współpracy między marką audio Linn i LoveFrom, zespołem projektowym prowadzonym przez byłego Głównego Projektanta Apple, Sir Jony'ego Ive'a. To minimalistyczna rozkosz stworzona z okazji 50. rocznicy oryginalnego gramofonu Sondek LP12. Jego cokół Bedrok został przygotowany z warstw buku, umieszczonych pod ogromnym ciśnieniem, aby stworzyć ultragęste drewno o minimalnym rezonansie. Jednak zdobycie jednego z nich nie będzie łatwe – nie tylko kosztuje nieco ponad ćwierć miliona złotych, ale powstanie tylko 250 indywidualnie numerowanych egzemplarzy.

259 999 PLN, www.tophifi.pl

eprasa.pl 2d603fe140

SEKSUALNOŚĆ TO NIE ŻART!



Prezentacja złotego wibratora w kanałach społecznościowych marki YES miała być prima aprilisowym żartem i jednocześnie przełamaniem stereotypów, które narosły wokół używania tego rodzaju gadżetów. Reakcje na tę wiadomość były jednak tak entuzjastyczne, że firma postanowiła urzeczywistnić swoją obietnicę. W sierpniu rozpoczęła współpracę z marką Womanizer – producentem wysokiej klasy stymulatorów z technologią Pleasure Air. Ponadto Womanizer, podobnie jak YES, angażuje się w destygmatyzację masturbacji i seksualności oraz dąży do pozbawionego wstydu dialogu na temat spełnionego życia seksualnego.

– Wychodzimy z założenia, że wibrator czy stymulator to naturalny element życia zarówno singielek, jak i kobiet żyjących w parach – mówi Justyna Lach, dyrektorka marketingu marki YES. – Tymczasem zupełnie niepotrzebnie wokół używania wibratorów narosło w Polsce bardzo wiele mitów, a jego zakupowi często towarzyszy poczucie wstydu. Chcemy to odczarować i pokazać, że zakup wibratora nie różni się niczym od zakupu kolczyków czy naszyjnika – dodaje.

– Jesteśmy zachwyceni i podekscytowani współpracą z firmą YES i całym sercem wspieramy działania marki na rzecz praw kobiet w Polsce. Połączyliśmy siły, by zachęcać nie tylko do dyskusji, ale także do odkrywania własnej seksualności. Chcemy przełamywać społeczne tabu dotyczące kobiecej przyjemności i właśnie dlatego stworzyliśmy ekskluzywny zestaw Womanizer x YES. Ta współpraca stanowi dla nas wspaniałą platformę do wspólnego zabrania głosu razem z YES i zwrócenia uwagi na tak ważną sprawę – dodaje zespół Womanizer.

Inspiracją do współpracy z marką Womanizer są dla YES niepokojące fakty. Według licznych badań przeprowadzonych w ostatnich latach, większość kobiet nie osiąga orgazmu podczas penetracji (50% ma go czasami, 20% rzadko, 5% nigdy). Również – co 10. Europejka nie wie, gdzie ma łechtaczkę i jaka jest jej funkcja. – Naszą misją jest tworzenie lepszego świata dla kobiet – podkreśla Justyna Lach. – Elementem tego lepszego świata jest również sfera seksu, który jest bardzo istotnym elementem naszego życia. A te liczby pokazują, jak wiele jeszcze jest w tym obszarze do zrobienia.

Aga Szuścik, edukatorka ginekologiczna i onkologiczna, w odpowiedzi na akcję YES mówi: – Możesz uprawiać seks, mając pryszcze, blizny, łuszczycę, stomię, pięćdziesiąt lub dwieście kilo. Możesz nie uprawiać seksu. Masz prawo chcieć mieć orgazm lub nie, osiągać go lub nie. Masz prawo stawiać na seks spontaniczny lub wpisywać seks w kalendarz. Masz prawo dbać o zdrowie i oczekiwać opieki na nowoczesnym, empatycznym poziomie. Masz prawo znać swoje ciało i czuć wobec niego wdzięczność. Masz prawo znać swoje prawa. To jest prawdziwe złoto w twoich dłoniach!

W skład limitowanego zestawu OH YES! wchodzą luksusowy stymulator łechtaczki Womanizer Premium 2 oraz unikatowa pozłacana bransoletka YES (699 PLN, www.yes.pl).



eprasa.pl cd603fe140



Zwycięska praca Julii Kilczewskiej z JK Interiors

ZRÓB TO PO SWOJEMU

Skierowany do studentów, architektów, projektantów i wszystkich osób, które kochają piękne wnętrza, konkurs Samsung The Frame „Zrób to po swojemu" został rozstrzygnięty. Uczestnicy mieli za zadanie przesłać swoje prace koncepcyjne z wykorzystaniem telewizora The Frame we wnętrzach w formie wizualizacji na dedykowanej platformie. Nadesłano ponad 200 zgłoszeń.

Profesjonalną sesję zdjęciową wykonaną przez Szymona Brodziaka oraz reklamową kampanię ambasadorską o ogólnopolskim zasięgu wygrała Julia Kilczewska z JK Interiors. – Praca konkursowa Pani Julii Kilczewskiej w pełni spełniła nasze oczekiwania jako komisji konkursowej. Z jeden strony jest dziełem niezwykle wysmakowanym stylistycznie, a z drugiej na płaszczyźnie funkcjonalnej prezentuje współczesną wizję salonu. Wartością dodaną jest to, że koncepcja pokazuje wnętrze o charakterze artystycznym, co doskonale wpisuje się w wizje konkursu oraz produktu Samsung The Frame. Telewizor z jednej strony zachowuje swój pierwotny charakter jako urządzenia do oglądania treści, ale z drugiej strony stanowi dopełnienie przestrzeni poprzez prezentację dzieł sztuki – uzasadniał wybór zwycięskiego projektu przewodniczący jury – prof. Jan Sikora.

Równorzędne wyróżnienia przyznano Katarzynie Kowalskiej z pracowni Kovvalskiej, Weronice Forteckiej z Fortecka Studio oraz Łukaszowi Głogowskiemu z Głogowscy Studio.

DZIEŁA SALVADORA DALEGO W DOMU

Salvador Dalí jest znany na całym świecie ze swojego surrealistycznego stylu, charakteryzującego się sennymi obrazami, oszałamiającymi iluzjami i skrupulatną dbałością o szczegóły, co uczyniło go jednym z najbardziej enigmatycznych artystów ostatnich 100 lat. Dzięki obrazom, które zachęcają widza do zbliżenia się i zbadania nieoczekiwanej interakcji między dziwactwem a przyziemnością, Dalí urzeka publiczność od czasu, gdy jego pierwsza praca została wystawiona w Barcelonie w Hiszpanii w 1925 roku.

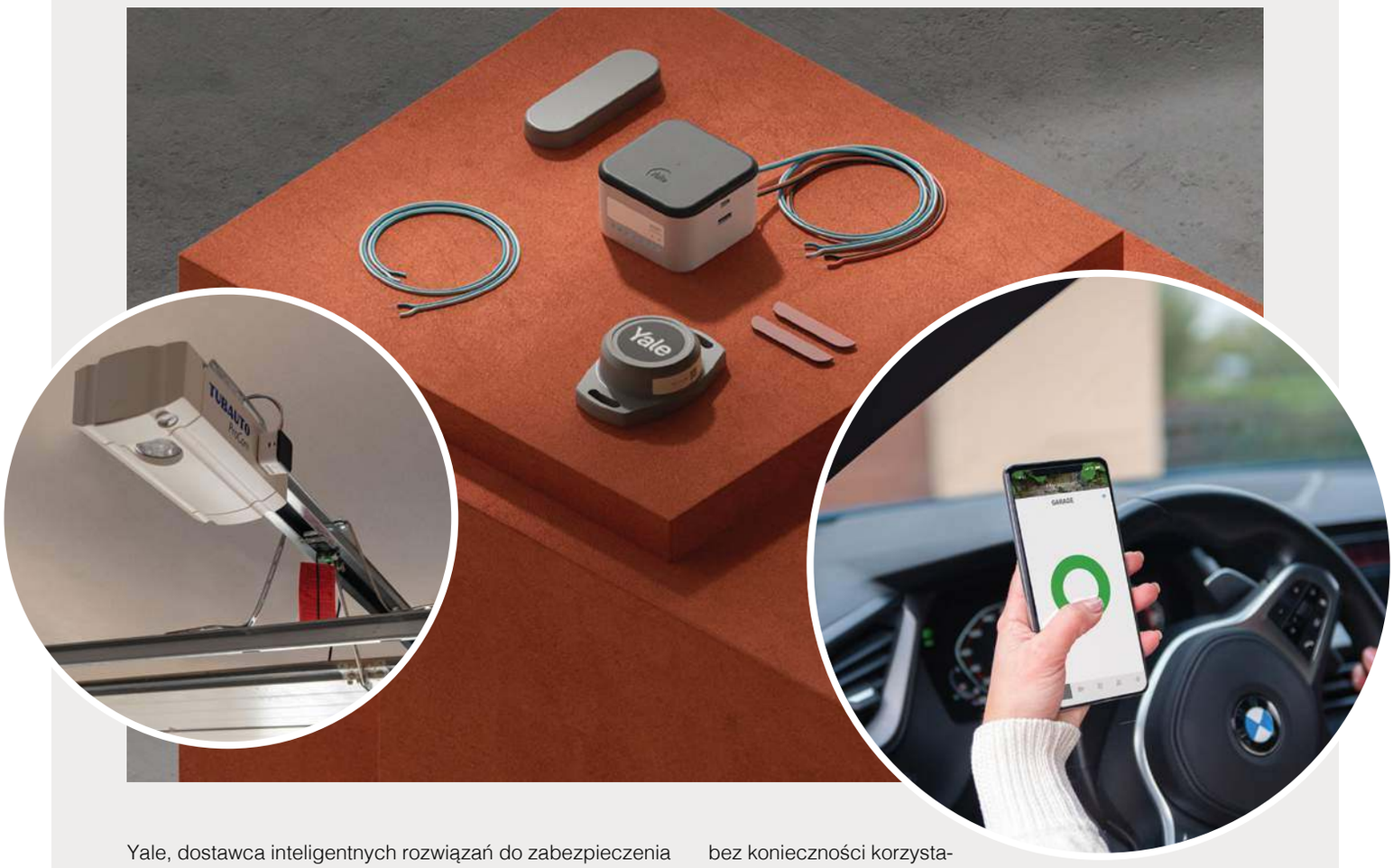
Firma Samsung dodała 12 najbardziej uderzających arcydzieł Salvadora Dalego do Samsung Art Store we współpracy z Fundació Gala-Salvador Dalí, prywatną instytucją kulturalną założoną przez samego malarza z misją promowania jego dzieł artystycznych, kulturalnych i intelektualnych w Hiszpanii i za granicą.

Wśród prac, które można wyświetlić na telewizorze The Frame znalazły się „Trwałość pamięci" (1931), „Kuszenie św. Antoniego" (1946) i „Łabędzie odbijające się w wodzie jako słonie" (1937).



eprasa.pl cd603fe140

SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ!



Yale, dostawca inteligentnych rozwiązań do zabezpieczenia domu, wprowadził do oferty urządzenie smart zaprojektowane z myślą o wygodzie i bezpieczeństwie we wszystkich punktach wejścia do naszych domów.

Łatwy w instalacji, kompaktowy **Yale Smart Gate and Garage Opener** zaprojektowany jest tak, aby zapewnić użytkownikom bezproblemowy dostęp do bram i garaży przy pomocy smartfona. Produkt umożliwia konsumentom otwieranie i zamykanie bram i drzwi garażowych, gdy zbliżają się lub wychodzą, bez konieczności szukania pilota. Otrzymują też powiadomienie, jeśli ktoś otworzy lub zamknie bramę czy garaż i mogą sprawdzić historię dostępu w dowolnym momencie, bez względu na to, gdzie się znajdują, za pośrednictwem rejestru aktywności w aplikacji *Yale Home*.

Za pomocą kodu lub klucza wirtualnego można zdalnie udzielać stałego lub tymczasowego dostępu rodzinie, przyjaciołom lub zaufanym usługodawcom w aplikacji *Yale Home*. Dodanie inteligentnej klawiatury jest również szczególnie przydatne w zapewnianiu znajomym i zaufanym osobom wejścia i wyjścia przez bramę wjazdową lub garażową, bez konieczności korzystania z aplikacji. Na przykład, zamiast czekać cały dzień w domu na przesyłkę, użytkownik może udzielić dostępu kurierowi, podając mu kod PIN do garażu, w którym ma zostawić paczkę. Dla pełnego spokoju, za pośrednictwem aplikacji konsumenci mogą również monitorować każdy dostęp do swojego garażu i bramy, również ten niepożądany.

Urządzenie zostało zaprojektowane do współpracy z asystentami głosowymi Amazon Alexa i Asystentem Google, umożliwiając użytkownikom otwieranie i zamykanie bram i drzwi garażowych dla gości za pomocą poleceń głosowych.

Aplikacja *Yale Home* otwiera przed użytkownikami Yale drzwi na świat nowych możliwości związanych z zarządzaniem i monitorowaniem inteligentnego otwieracza Smart Gate and Garage Opener. Za pomocą tej jednej aplikacji można sterować nie tylko otwieraniem bramy i garażu, ale również drzwi frontowych i tylnych (zamki Yale, np. Linus Smart Lock), co zapewnia wygodę i elastyczność zabieganym konsumentom.

eprasa.pl cd603fe140

„Możesz mieć w życiu czego zapragniesz, jeśli ubierzesz się odpowiednio” – Edith Head

RÓWNONOC JESIENNA



01



03

02

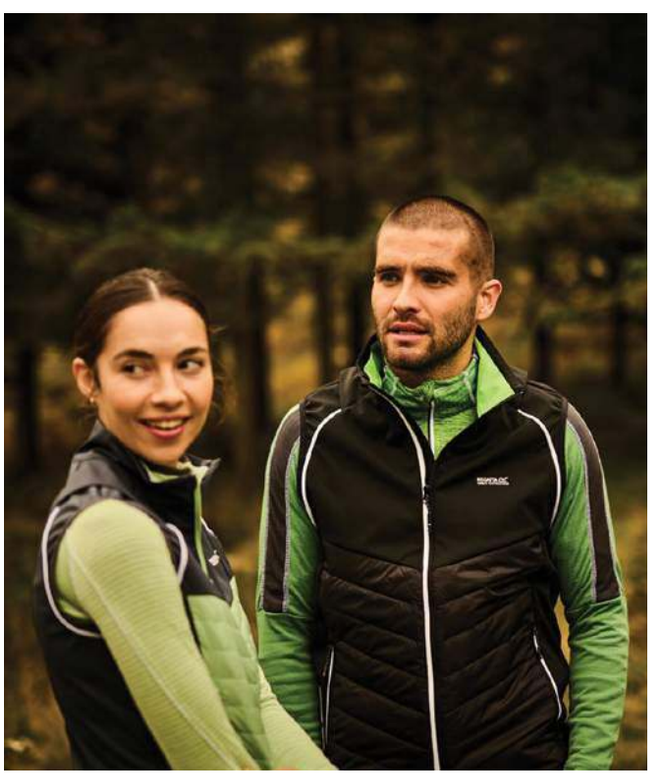


eprasa.pl cd603fe140



04

05



01 **GUESS BEACH CLUBS**

GUESS ogłasza rozpoczęcie współpracy z czterema ekskluzywnymi klubami plażowymi: Blue Marlin Ibiza Beach Club w Hiszpanii, Phi Beach na Sardynii, Yuzu Beach w Cesme w Turcji oraz Marciano by GUESS na plaży Arienzo w Positano, na Wybrzeżu Amalfi. – „Jesteśmy naprawdę podekscytowani naszym partnerstwem z luksusowymi klubami plażowymi w Hiszpanii, Włoszech i Turcji. To jedne z krajów, w których nasz biznes odnosi największe sukcesy i stanowią dla nas bardzo ważne rynki. Każde miejsce zostało starannie wyselekcjonowane ze względu na swój prestiż, zapierające dech w piersiach widoki oraz wyrafinowaną grupę klientów. To ambitny projekt i jesteśmy pewni, że dzięki odpowiedniemu połączeniu stylu, wysokiej jakości obsługi, designu i myślenia o przyszłości – marki GUESS i Marciano by GUESS zaoferują gościom z całego świata pełne przyjemności, fascynujące doświadczenie" – mówi Paul Marciano, Chief Creative Officer GUESS.
www.guess.eu

02 **COS**

Kampania COS na sezon jesień-zima to hołd oddany korzeniom marki. Nowa kolekcja prezentuje świeżą interpretację ponadczasowego, klasycznego stylu, bazującego na bezkompromisowej jakości. Mocne ramiona kreują odważną, wizualną deklarację siły. Kreatywne warstwowanie uwydatnia kształty i proporcje. Rozkloszowane nogawki oraz swobodne spodnie typu slouchy prezentują nowe, luźne podejście do garnituru. Twarzami kampanii są: aktorzy Will Poulter i Havana Rose Liu, piosenkarka, autorka tekstów i producentka Kelela, piosenkarz, autor piosenek i aktor Curtis Harding, którym towarzyszą modelki América González, Vika Evseeva, Dara Gueye, Taemin Park oraz Selena Forrest.
www.cos.com

03 **UNIQLO**

Japońska marka odzieżowa UNIQLO prezentuje najnowszą kolekcję jesień-zima 2023. W nadchodzącym sezonie najlepszym sposobem na wyrażanie swojego indywidualnego stylu będzie eksperymentowanie z warstwami, poprzez łączenie różnorodnych kolorów, wzorów i materiałów. Znajdziemy tu bogactwo różnorodnych materiałów, takich jak wełna, kaszmir i inne tkaniny idealne na chłodniejszą aurę. W kolekcji nie mogło zabraknąć ciepłej i funkcjonalnej odzieży wierzchniej. Ta część kolekcji prezentuje najnowsze technologie odzieżowe, celebrując przy tym 20. rocznicę linii HEATTECH.
www.uniqlo.com

04 **GUESS**

Męska kolekcja denimowa na nowy sezon obejmuje eklektyczny wybór klasycznych wzorów, ozdobionych kolorowymi naszywkami, postarzeniami, motywami graffiti i elementami inspirowanymi kreskówkami. Nowy sezon wprowadza również ekologiczne linie Stretch Seledge, Tech Stretch i Cashmere Edition. Stworzony z myślą o długim użytkowaniu materiał Stretch Selvedge to ulepszona wersja klasycznego denimu z taśmą (selvedge), o luźnym kroju i wysokiej elastyczności dla większego komfortu noszenia.
www.guess.eu

05 **REGATTA**

Regatta w swojej kolekcji Pre Fall prezentuje oddychające bluzy, wygodne podczas jesiennych wycieczek, oraz lekkie kurtki Steren Hybrid, z odpinanymi rękawami, które w razie potrzeby szybko zamieniają się w kamizelkę. Nowością jest także casualowa kamizelka Hawfinch z syntetycznym ociepleniem, pasująca do codziennych stylizacji, a także będąca dodatkową warstwą podczas dłuższej wyprawy. Klasyczna kurtka hybrydowa Andreson to must have na wczesną jesień, dostępna w odświeżonym wydaniu i kolorystyce. Lekkie ocieplenie na klatce piersiowej i plecach oraz super elastyczne rękawy – to idealne elementy, które się sprawdzą przy każdej aktywności na świeżym, chłodniejszym powietrzu.
www.regatta.pl

eprasa.pl cd603fe140

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

TAKO RZECZE INŻYNIER DŹWIĘKU
„Chciałem stworzyć ciepłe i otaczające IEM-y, z analogowym, ale precyzyjnym dźwiękiem, bardzo wciągającą i wierną średnicą, do której dodano miękki i delikatny, ale jednocześnie rozszerzony wysoki zakres.” – Oliver Marino o AURA.



ASTELL&KERN AURA

Astell&Kern i Vision Ears połączyły siły, aby stworzyć AURA – IEM-y absolutnie wyjątkowe. AURA wykorzystuje najwyższej klasy przetworniki, materiały oraz drobiazgową konstrukcję, tworząc niezrównane brzmienie. W sumie 11 przetworników zapewnia niesamowitą precyzję, jak i doskonałą reakcję i równowagę dzięki pięciodrożnej zwrotnicy, podczas gdy misterna obudowa wraz ze strukturą siatki wykonane z wysokiej jakości materiałów zapewniają, że wszystkie komponenty AURA harmonijnie współpracują, tworząc bogaty i naturalny dźwięk. AURA to design i wydajność pozostające w doskonałej harmonii. Zatrać się w otaczającym dźwięku, w którym tempo i precyzja spotykają się z bogatym, naturalnym dźwiękiem.

23 490 PLN, www.mp3store.pl

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl cd603fe140

SONY XR-65A80L

BOGATY, AUTENTYCZNY, PRAWDZIWY OBRAZ



Sony ma reputację firmy dostarczającej jedne z najbardziej wyrafinowanych jakości obrazu w świecie telewizorów OLED. Zatem oczekiwania wobec serii A80L są naprawdę wysokie. Jednak przy tak wielu wydarzeniach w świecie OLED w tym roku, czy seria ta jest wystarczająco dobra, aby trafić do salonów Polaków?

Już podczas pierwszego uruchomienia 65-calowego telewizora uwagę zwraca niezrównane w tym modelu wyrafinowanie kolorów. Nawet w przypadku najtrudniejszych treści HDR zawierających najbardziej subtelne mieszanki kolorów, 65A80L zapewnia bezbłędne przesunięcia tonalne i gradienty, dzięki czemu obrazy są całkowicie wolne od kolorowych pasów lub „łat". Model 65A80L robi to nawet przy wyłączonej funkcji płynnej gradacji.

Nieskazitelna obsługa kolorów 65A80L przyczynia się również do wspaniale bogatego, teksturowanego, szczegółowego i trójwymiarowego obrazu. Jest to szczególnie widoczne w przypadku treści natywnych 4K, które konsekwentnie wyglądają idealnie, gęsto, są pełne niuansów – po prostu zjawiskowe.

Zamiłowanie 65A80L do najwspanialszych rzeczy rozciąga się także na dostarczanie szczegółów w cieniach — nawet ciemne sceny pełne są głębi i gęstości tak, jak w przypadku jasnych. Warto podkreślić, że bardzo subtelne, najsłabsze ślady światła wyłaniają się z najciemniejszych rogów obrazu i robią to bez najmniejszego szumu, dzięki prawdopodobnie najczystszej obsłudze „czarnej" zawartości obrazu, jaką widziałem na jakimkolwiek telewizorze OLED.

65A80L to właściwie jedyny telewizor, jaki widziałem od dłuższego czasu, który nie cierpi z powodu czarnego zmiażdżenia podczas wyświetlania treści Dolby Vision. Nawet w trybie Dolby Vision Dark, który nadal wygląda ogólnie zbyt ciemno, tak jak w przypadku prawie każdego telewizora, przynajmniej prezentacja Sony nie pozbawia widza żadnych treści graficznych. Po drugiej stronie: ustawienie Dolby Vision Bright wygląda rewelacyjnie.

Wyjątkowa kontrola 65A80L nad ilością światła dostarczanego przez każdy piksel na jego obrazie oznacza tymczasem, że chociaż może on nie zapewniać najbardziej ekstremalnego zakresu światła w świecie OLED, jasność, którą dysponuje, jest wykorzystywana tak precyzyjnie i efektywnie, że obraz zawsze wydaje się intensywny, bogaty w kontrast i głębię, a co najważniejsze – realistyczny.



T3 11 999 PLN | www.sony.pl

SPECYFIKACJA

PRZEKĄTNA EKRANU 65" (dostępna także 55", 77" i 83")

ROZDZIELCZOŚĆ UHD 4K

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA 120 Hz

TYP EKRANU OLED

TECHNOLOGIE Standard HDR, HDR10, HLG, Dolby Vision, DTS, Dolby Audio, Dolby Atmos, VRR, ALLM

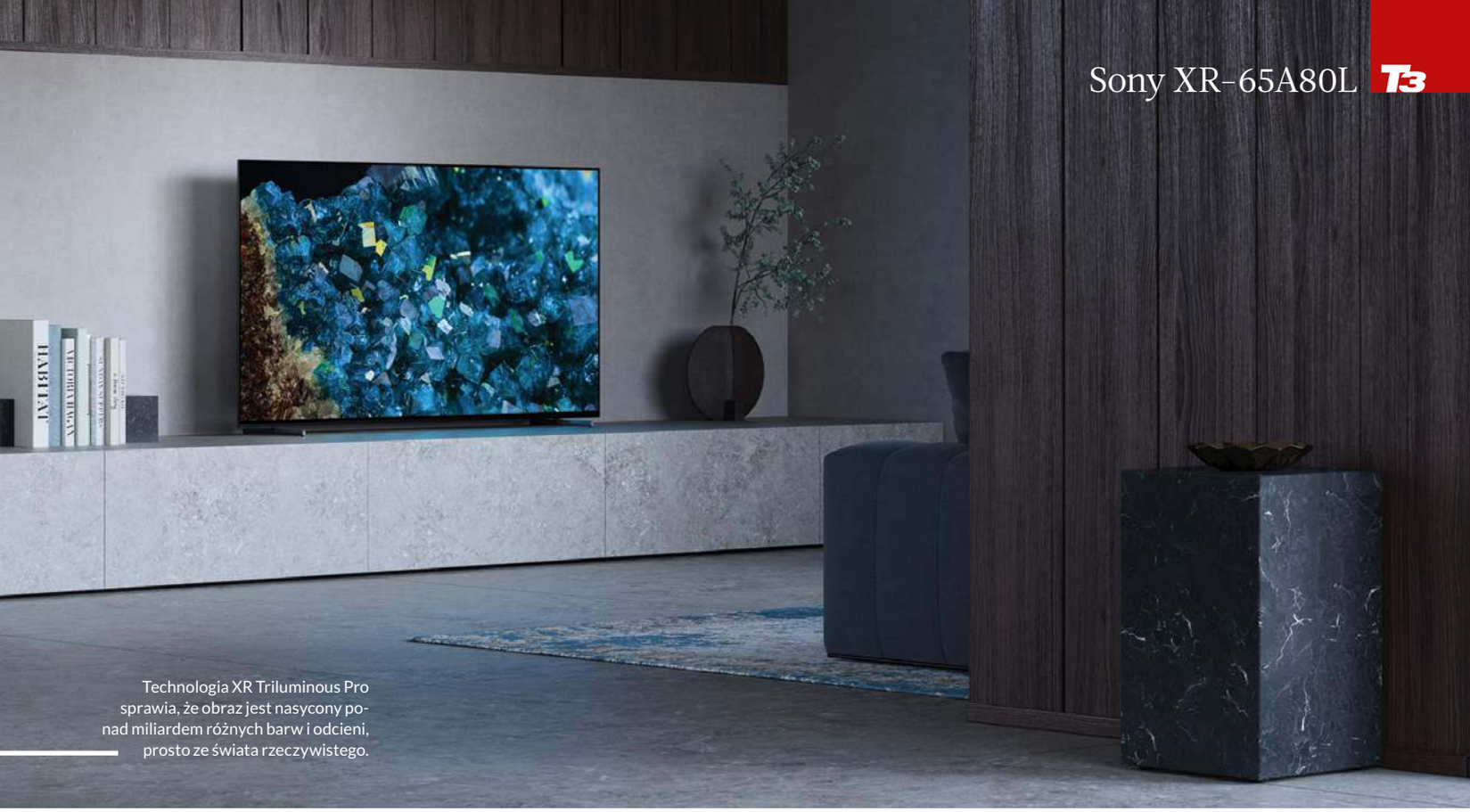
ŁĄCZNOŚĆ Apple Airplay, Wi-Fi 5 (802.11ac), Bluetooth 4.2, 2x HDMI, 2x HDMI 2.1, 2x USB, Ethernet, wejście antenowe, kompozytowe, audio cyfrowe

MOC GŁOŚNIKÓW 5x 10 W

WYMIARY szerokość 1 448 mm, wysokość bez podstawy 836 mm (862 mm z podstawą), głębokość bez podstawy 53 mm (327 mm z podstawą)

WAGA 23,3 kg bez podstawy (24,2 kg z podstawą)

eprasa.pl cd603fe140



Technologia XR Triluminous Pro sprawia, że obraz jest nasycony ponad miliardem różnych barw i odcieni, prosto ze świata rzeczywistego.

> JASNOŚĆ, KTÓRĄ DYSPONUJE, JEST WYKORZYSTYWANA TAK PRECYZYJNIE I EFEKTYWNIE, ŻE OBRAZ ZAWSZE WYDAJE SIĘ INTENSYWNY, BOGATY W KONTRAST I GŁĘBIĘ

WERDYKT

PLUSY Bogate, autentyczne i realistyczne kolory. Imponujące poziomy czerni i szczegółowość. Świetne skalowanie do 4K.

MINUSY Nie najjaśniejszy. Tylko dwa wejścia HDMI 2.1.

NASZYM ZDANIEM Nie najjaśniejszy OLED 2023 roku, który gwarantuje zarazem niesamowitą jakość obrazu, bogatą w absolutnie obsesyjne przywiązanie do jego szczegółowości.

OCENA **87**

Aspektem, który docenią gracze, jest debiut nowego menu gry Sony. To interfejs dedykowany funkcjom i ustawieniom związanym z grami, które obejmują możliwość włączania i wyłączania obsługi zmiennej częstotliwości odświeżania, zwiększenia redukcji rozmycia ruchu kosztem czasu reakcji, opcję celownika z wyborem layoutów oraz korektora czerni, która rzekomo pozwala podnieść jasność ciemnych obszarów bez wpływu na resztę obrazu. Mówię rzekomo, ponieważ w obecnej formie wzrost jasności ciemnych obszarów wydaje się również przenikać do innych jaśniejszych części obrazu. 65A80L nie jest jednak pozbawiony wad w kontekście gier. Ponieważ używa tego samego HDMI co w A80K z zeszłego roku, nie może obsługiwać gier Dolby Vision w 4K przy częstotliwości klatek wyższej niż 60 Hz.

Problemem dla niektórych może być fakt, że tylko dwa z czterech HDMI obsługują sygnał 4K / 120 Hz. Zwłaszcza, gdy jeden z tych dwóch portów HDMI musi również służyć jako port eARC. Oznacza to, że jeśli podłączasz przez niego głośniki i masz dwie konsole nowej generacji... to masz problem.

65A80L podąża za poprzednimi modelami Sony OLED, wykorzystując innowacyjną technologię Acoustic Surface do dostarczania dźwięku. Sprawia to, że sam ekran generuje większość dźwięku z telewizora – podejście, które popycha dźwięk do pokoju o wiele bardziej agresywnie niż zwykłe systemy dźwiękowe i sprawia, że efekty wydają się dobiegać z właściwej części ekranu.

System Acoustic Surface Audio+ w modelu 65A80L obejmuje trzy siłowniki o mocy 10 W za ekranem oraz dwa subwoofery o mocy 10 W zamontowane z tyłu, które dodają basu, którego zwykle brakuje w tego typu produktach. Trzeba przyznać, że bas wciąż nie schodzi tak nisko, jak bym chciał, ale średni zakres jest wystarczająco ekspansywny, otwarty i dynamiczny, aby zapewnić, że dźwięk może stać się poważnie, kinowo głośny, bez zniekształceń. Szczegółowość jest niezmiennie znakomita, a scena dźwiękowa szeroka, rozpościerając się poza lewą i prawą krawędź telewizora, jak i pięknie wykonana. Warto tutaj zauważyć, że 65A80L może współdzielić swoje głośniki z soundbarami Sony, aby zapewnić większy i dokładniejszy dźwięk kanału centralnego niż w przypadku samej listwy.

Minimalistyczna konstrukcja 65A80L jest elegancka i prosta. 65-calowy ekran nie zajmuje więcej miejsca w salonie niż to konieczne, a jego aluminiowe „klinowe" nóżki są tak wąskie, że prawie ich nie widać podczas oglądania telewizora na wprost. Jakość wykonania jest bardzo dobra, a sposób, w jaki ekran i metalowa ramka telewizora znajdują się na tym samym poziomie, dodaje miłego akcentu premium.

W kontekście kwoty, jaką trzeba wyłożyć na 65A80L, chociaż wciąż możemy znaleźć podobnie wycenionych rywali OLED i LED, którzy mają bardziej agresywne podejście do jakości obrazu, trudno sobie wyobrazić, aby którykolwiek z nich był w stanie sprawić, że obraz będzie wyglądać bardziej nieskazitelnie i pięknie niż 65A80L. Jeśli tego szukasz w telewizorze, to jesteś w domu, a w nim...

eprasa.pl cd603fe140

ACER ES SERIES 5

DO 60 KM AUTONOMII

O tym, że hulajnogi elektryczne na stałe weszły do krajobrazu polskich miast, nie trzeba nikogo przekonywać. Niektórzy tak je polubili, że decydują się na zakup własnej, zamiast jeździć tymi wypożyczanymi. Czy to ze względu na rekreację, dojazd do pracy czy w inne pożądane miejsce, tego typu środek transportu zyskuje na popularności. Dzisiaj przedstawiam wam hulajnogę elektryczną Acer ES Series 5 – ciekawy pojazd znanej technologicznej marki, którą wielu w Polsce będzie kojarzyło głównie z komputerów PC.

Acer ES Series 5 wyróżnia się eleganckim i nowoczesnym designem. Chociaż ogólna konstrukcja przypomina standardową hulajnogę w kształcie litery „T" z dwoma kołami, firma Acer dodała kilka zmian do tego klasycznego projektu. Na przykład estetykę pojazdu elegancko wzbogacają zielono-białe paski, które nadają mu wygląd inspirowany samochodami wyścigowymi.

Pod względem wymiarów hulajnoga elektryczna Acer ES Series 5 ma 118 cm długości i 49 cm szerokości. Osiąga też 120 cm wysokości w standardowej pozycji, 55 cm po złożeniu. Dzięki wadze 18,5 kg jest wystarczająco praktyczna, aby można ją było łatwo transportować, chociaż istnieją lżejsze rozwiązania na rynku.

Podstawa jest wyposażona w miękką, gumową powłokę z koncentrycznymi okręgami, co gwarantuje wygodne i antypoślizgowe oparcie. Kierownica jest również wyposażona w gumowane uchwyty z szerszą i bardziej płaską końcówką, aby zapewnić zrelaksowaną pozycję dłoni podczas dłuższych przejażdżek. 10-calowe opony bezdętkowe są może trochę mniej wygodne na bardziej wyboistych trasach, ale za to są odporne na przebicia. Ponadto hulajnoga ma dwa pomarańczowe, boczne odblaski, biały przedni odblask i centralny hak. Ten ostatni ma podwójną funkcję: mocuje hulajnogę w pozycji złożonej i może służyć do zawieszenia małych, lekkich toreb lub parasola.

Kierownica jest wyposażona w praktyczne białe światło, które bardziej pomaga zidentyfikować pojazd w ciemności, niż służy jako główne jego źródło. Odbłyśniki są zamontowane nad dwoma odblaskami po bokach kierunkowskazów tylnego koła i łatwo steruje się nimi za pomocą wygodnego przełącznika na kierownicy. Są skierowane do góry i chociaż widoczne, być może byłyby bardziej przydatne, gdyby były skierowane do tyłu.



T3 2 699 PLN | www.acer.com

SPECYFIKACJA

MATERIAŁ WYKONANIA
aluminium

MOC SILNIKA 350 W

MAKSYMALNA PRĘDKOŚĆ 20 km/h

ZASIĘG 60 km

CZAS ŁADOWANIA
8 godzin

WAGA 18,5 kg

Kierownica jest ozdobiona dzwonkiem, a uchwyt tylnego hamulca tarczowego i osłony tylnego koła nie ma miejsca na tablicę rejestracyjną, jeśli kiedykolwiek zajdzie konieczność jej zamontowania.

Acer ES Series 5 jest wyposażona w tylne zawieszenie, które umożliwia wygodniejsze pokonywanie dłuższych odcinków. Nie sprawi to, że zapomnisz o dziurach i będziesz musiał uważać na przeszkody, ale pozwoli, by jazda była wygodniejsza.

Hulajnoga Acera może pochwalić się ciekawą specyfikacją. Z mocą szczytową silnika elektrycznego 350 W maksymalna prędkość 20 km/h zapewnia płynną i cichą jazdę. Zauważyłem trochę trudności z utrzymaniem maksymalnej prędkości pod górę, więc parę koni więcej byłoby przydatne, jednak we wszystkich innych przypadkach silnik okazywał się więcej niż wystarczający.

Wypośrodkowanie mocy zdaje się być korzystne dla autonomii: akumulator 36 V ma pojemność 15 Ah, a maksymalny zasięg to 60 km.

Uruchomienie hulajnogi jest dziecinnie proste – wy-

eprasa.pl cd603fe140



starczy nacisnąć i przytrzymać przycisk na panelu sterowania znajdującym się na środku kierownicy. Aby przyspieszyć, hulajnoga wymaga minimalnej prędkości 3–5 km/h, zapewniającej bezpieczny rozruch. Hulajnoga oferuje trzy tryby jazdy, każdy z różnymi ograniczeniami prędkości i poziomami przyspieszenia, zgodnie z preferencjami użytkownika – odpowiednio maksymalnie 6, 10 i 20 km/h.

Aplikacja mobilna jest łatwa do podłączenia przez Bluetooth, pozwala sprawdzić stan baterii i prędkość w czasie rzeczywistym. Umożliwia ona również blokowanie i odblokowywanie Acer ES Series 5 jednym dotknięciem lub ustawianie bardzo wygodnego na dłuższe podróże tempomatu.

Podsumowując, hulajnoga elektryczna Acer ES Series 5 to doskonały wybór dla osób poszukujących ekologicznego środka transportu. Dzięki klasycznemu, a zarazem praktycznemu wzornictwu, łatwości użytkowania i imponującej żywotności baterii zapewnia przyjemną jazdę zarówno początkującym, jak i bardziej doświadczonym.

Należy pamiętać, że rzeczywisty przebieg może się różnić w zależności od czynników, takich jak waga użytkownika, ukształtowanie terenu i styl jazdy. Niemniej Acer ES Series 5 pozostaje wysokiej jakości pojazdem, który robi dokładnie to, co obiecuje, czyli porusza się po ulicach miasta z łatwością i komfortem. Choć w tym segmencie cenowym konkurencja jest liczna i silna, produkt Acera jest godny rozważenia.



Dzięki piankowym oponom i tylnej amortyzacji, hulajnoga zapewnia wygodną i przyjemną jazdę, redukując wstrząsy o 20-30% na wyboistych drogach.

> ESTETYKĘ POJAZDU ELEGANCKO WZBOGACAJĄ ZIELONO-BIAŁE PASKI, KTÓRE NADAJĄ MU WYGLĄD INSPIROWANY SAMOCHODAMI WYŚCIGOWYMI



WERDYKT

PLUSY Łatwość obsługi. Solidność nawet na trudnej nawierzchni. Tempomat.

MINUSY Moc mogłaby być odrobinę większa.

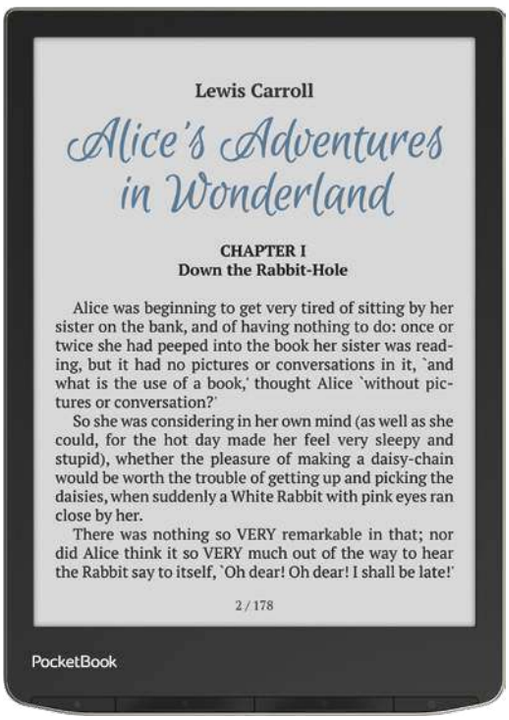
NASZYM ZDANIEM Acer ES Series 5 to po prostu solidna hulajnoga dla początkujących i poszukujących pod każdym względem poprawnego produktu w swojej kategorii.

OCENA **82**

eprasa.pl cd603fe140

POCKETBOOK INKPAD COLOR 2

„KOLOR PRZEDE WSZYSTKIM, MOŻE NAWET BARDZIEJ NIŻ RYSUNEK, JEST WYZWOLENIEM" – HENRI-EMILE MATISSE





W zmieniającym się krajobrazie e-czytników jedną z marek, która wciąż stara się w interesujący sposób rozwijać swoje produkty, jest PocketBook. Ich InkPad Color 2 wprowadza znaczną ewolucję w stosunku do swojego poprzednika, mając na celu zaoferowanie lepszych wrażeń z czytania dzięki doskonałej technologii wyświetlania kolorów.

Czytnik zachowuje tradycyjną elegancję i prostotę projektów marki. Jego klasyczna ciemna obudowa jest minimalistyczna, ale ma nowoczesny wygląd. Dzięki wymiarom 189,5 x 134 x 7,95 mm zapewnia optymalną równowagę między wygodnie dużym ekranem a mobilnością. Ważąc 267 g, nieco więcej niż jego poprzednik, urządzenie pozostaje wygodne w trzymaniu, zapewniając przyjazne dla użytkownika wrażenia podczas czytania. InkPad Color 2 zyskał także wodoodporność na poziomie IPX8, co pozwala nawet na zanurzenie go w wodzie na dłuższy czas, bez szkody dla elektroniki.

Głównym atutem InkPad Color 2 pozostaje kolorowy ekran o przekątnej 7,8 cala, który podtrzymuje zaangażowanie firmy PocketBook w rewolucję w zakresie kolorowego czytania e-booków. Rozdzielczość 300 ppi urządzenia zapewnia wyrazistość tekstu i żywy obraz, dzięki czemu idealnie nadaje się do kolorowych treści, takich jak komiksy, mangi, powieści graficzne i książki dla dzieci.

Znaczącym ulepszeniem w stosunku do poprzedniego modelu jest dodanie dostosowania temperatury barwowej światła, od zimnej bieli po ciepłe odcienie żółci, co stanowi odpowiedź na jedną z najbardziej zauważalnych wad poprzednika. Minimalizuje to zmęczenie oczu podczas długich sesji czytania lub w słabo oświetlonym otoczeniu. Warto podkreślić, że regulacja jasności ekranu nie jest automatyczna i za każdym razem czytelnik musi ręcznie regulować ustawienia w zależności od jasności pomieszczenia. Postęp, ale brak automatyzacji jest chwilami denerwujący.

Działający na Linuksie, InkPad Color 2 zapewnia łatwy w użyciu i usprawniony interfejs, choć niektórym użytkownikom może brakować różnorodności aplikacji oferowanych przez systemy oparte na Androidzie. Zarazem czytnik jest bardzo responsywny dzięki 4-rdzeniowemu procesorowi, na którego poprzednika utyskiwała część użytkowników poprzedniej generacji.

Urządzenie ma dwukrotnie zwiększoną w stosunku do oryginału pojemność do

SPECYFIKACJA

EKRAN 7,8" E Ink Kaleido Plus 1404x1872 px
DPI 300 (100 dla kolorów)
PROCESOR 4x 1,8 GHz
RAM 1 GB
PAMIĘĆ NA DANE 32 GB
POJEMNOŚĆ AKUMULATORA 2 900 mAh (ok. miesiąca używania bez ładowania)
ŁĄCZNOŚĆ Bluetooth, Wi-Fi, USB-C
WYMIARY 134 x 189,5 x 7,95 mm
WAGA 167 g

T3 1 149 PLN | www.pocketbook.pl

eprasa.pl cd603fe140



Urządzenie może być zanurzone w słodkiej wodzie na głębokość do dwóch metrów do 60 minut.

“

ROZDZIELCZOŚĆ 300 PPI URZĄDZENIA ZAPEWNIA WYRAZISTOŚĆ TEKSTU I ŻYWY OBRAZ, DZIĘKI CZEMU IDEALNIE NADAJE SIĘ DO KOLOROWYCH TREŚCI, TAKICH JAK KOMIKSY, MANGI, POWIEŚCI GRAFICZNE I KSIĄŻKI DLA DZIECI

E Ink Kaleido Plus z ulepszonym układem filtrów oferuje wyświetlanie 4 096 barw o jeszcze większym nasyceniu.

WERDYKT

PLUSY Wysoka jakość wykonania. Imponujący wyświetlacz. Regulacja temperatury barwowej światła. Wodoodporność. Funkcje audio.

MINUSY Brak gniazda microSD i funkcji automatycznej regulacji jasności.

NASZYM ZDANIEM Jeśli szukasz czytnika e-booków z kolorowym wyświetlaczem, to może być obecnie twoja najlepsza opcja.

OCENA **86**

32 GB. Jednak w przeciwieństwie do wcześniejszego modelu nie zawiera gniazda microSD do jej rozszerzenia. Może to być problemem dla miłośników kolekcjonowania znacznych ilości komiksów.

PocketBook InkPad Color 2 zachowuje szeroką kompatybilność formatów plików swojego poprzednika, w tym EPUB, PDF, AZW, MOBI, DJVU i wiele innych, w tym dźwiękowych. To kompleksowe wsparcie oferuje użytkownikom elastyczność w pozyskiwaniu treści z różnych miejsc. W połączeniu z funkcją Text-to-Speech urządzenia, użytkownicy mogą cieszyć się szeroką gamą treści w różnych formach.

Czytnik ma interfejs ekranu dotykowego ułatwiający nawigację i podobnie jak jego poprzednik oferuje również fizyczne przyciski przewracania stron, dostosowane do różnych preferencji posiadacza. Inną zachowaną funkcją jest automatyczne obracanie, którego często brakuje w wielu e-czytnikach, co pozwala na bardziej elastyczne czytanie.

InkPad Color 2 jest wyposażony w łączność Bluetooth, umożliwiając korzystanie z bezprzewodowych słuchawek lub głośników do słuchania audiobooków lub funkcji Text-to-Speech. W porównaniu z poprzednim modelem to urządzenie ma wbudowane głośniki, zapewniając większą wygodę osobom często korzystającym z funkcji audio.

PocketBook InkPad Color 2 stanowi znaczący krok naprzód dla kolorowych e-czytników. Przede wszystkim imponujący kolorowy wyświetlacz i opcja ciepłego światła tworzą atrakcyjny pakiet dla tych, którzy chcą doświadczyć kolorowego e-czytania w najlepszym wydaniu.

Jednak, jak każdy produkt, można go udoskonalić. Brak automatycznej jasności i gniazda microSD w produkcie z wyższej półki cenowej może być wadą dla niektórych użytkowników. Pomimo tego czytnik oferuje najwyższej jakości e-czytanie, a ulepszenia w stosunku do swojego poprzednika sprawiają, że warto rozważyć go dla każdego entuzjasty poszukującego kolorowego e-czytnika.

eprasa.pl cd603fe140

SONY ZV-1 II

KONTYNUACJA, KTÓRA NIEWIELE ODBIEGA OD ORYGINAŁU

Seria Sony ZV istnieje już od kilku lat i została zaprojektowana z myślą o szybko rozwijającym się segmencie vlogowania i tworzenia treści społecznościowych. Gama ZV ma na celu oferowanie małych i kompaktowych systemów, które pozwalają robić lepszej jakości zdjęcia i filmy niż przy pomocy smartfona.

Sony rozpoczęło serię od oryginalnego Sony ZV-1, a w ciągu zaledwie kilku lat mamy do dyspozycji pięć wyjątkowych aparatów, co sugeruje, że pomysł okazał się finansowym sukcesem. Sony wypuszcza teraz kontynuację ZV-1, nazwaną Sony ZV-1 II, chociaż ze specyfikacji wynika, że jest to raczej rewizja niż rewolucja.

Główną cechą odróżniającą ten model od poprzedniego jest nowy, szerokokątny obiektyw zmiennoogniskowy ZV-1 II. Obiektyw 18 mm został zaprojektowany na nowo z myślą o vlogach, selfie i zdjęciach grupowych z odległości wyciągniętej ręki, a ogniskowa 50 mm z drugiego końca zakresu jest idealna do portretów i ujęć produktowych. Obiektyw utrzymuje maksymalny otwór przysłony f/1,8 na szerokim końcu, ale spada do f/4 podczas powiększania. Chociaż ZV-1 nie ma stabilizacji obrazu, oferuje aktywną stabilizację cyfrową Sony, zapewniającą płynniejsze nagrania przy niewielkim kadrowaniu. Aparat ma funkcję automatycznego śledzenia ludzi i zwierząt.

ZV-1 II ma wbudowany 3-kapsułowy mikrofon do lepszego nagrywania dźwięku, który może inteligentnie przełączać kierunek nagrywania – ze wszystkich stron na front, gdy aparat rozpozna ludzką twarz w kadrze. Możliwa jest także manualna kontrola rejestrowania. Aparat ma również cyfrową redukcję szumów oraz osłonę przeciwwietrzną dołączoną do zestawu.

ZV-1 II ma wiele funkcji, które przyspieszają i ułatwiają tworzenie vlogów, w tym opcję wyboru filtra spośród pięciu opcji „wygląd" i czterech „nastrój", aby zmienić ogólny styl filmu bez skomplikowanej edycji. W ZV-1 II możemy również wykorzystać tryb Cinematic Vlog, który ustawia aparat na Cinemascope i 24 klatki na sekundę, aby uzyskać profesjonalnie wyglądające wideo za naciśnięciem jednego przycisku. Wszystkimi tymi opcjami można sterować w menu na dotykowym ekranie.

Aparat automatycznie dostraja ostrość, gdy wykryje trzymany produkt. Z kolei przełącznik bokeh pozwala zmienić przysłonę na szerszą i użyje cyfrowego rozmycia, aby uzyskać miękkie tło, podobne do profesjonalnego materiału filmowego. ZV-1 łączy się również z aplikacją Creators' App na smartfony przez BT, dzięki czemu możesz szybko udostępniać swoje zdjęcia online lub używać aplikacji do zdalnego sterowania aparatem.

ZV-1 II jest niezwykle mały. To naprawdę dyskretny aparat, który można wsunąć do kieszeni lub małej torby i zabrać ze sobą wszędzie. Ma bardzo mały uchwyt. Poza tym budowa i układ przycisków są dokładnie takie same jak w ZV-1.



T3 4 799 PLN | www.sony.pl

SPECYFIKACJA

LICZBA EFEKTYWNYCH PIKSELI ok. 20,1 Mp (16,8 Mp w filmach)

TYP MATRYCY CMOS Exmor RS typu 1,0"

OGNISKOWA 18-50 mm

CZAS OTWARCIA MIGAWKI Fotografie: od 1/32 000 s do 1/4 s, Filmy: od 1/12 800 s do 1 s

ROZMIAR I TYP EKRANU LCD 3" TFT, obracany (kąt otwarcia: około 176°, kąt obrotu: około 270°)

CZUŁOŚĆ ISO 125-12 800

DŹWIĘK LPCM, 2 kanały (48 kHz, 16 bitów)

ZŁĄCZA USB-C, złącze HDMI micro (typu D), mini jack stereo 3,5 mm

WYMIARY 105,5 x 60 x 46,7 mm

WAGA 266 g

eprasa.pl cd603fe140

Aparat ma duży ekran dotykowy z tyłu, ale także wiele fizycznych przycisków sterujących.



> APARAT AUTOMATYCZNIE DOSTRAJA OSTROŚĆ, GDY WYKRYJE TRZYMANY PRODUKT

Sony ZV-1 II to bardzo mały aparat kompaktowy, który można łatwo wsunąć do kieszeni kurtki.

Osłona przeciwwietrzna, którą wsuwa się w gorącą stopkę aparatu, zapewnia całkiem dobre tłumienie niepożądanych szumów. Lampka kontrolna z przodu aparatu jest przydatną funkcją informującą o tym, kiedy nagrywasz.

Obiektyw wystaje zaskakująco daleko od korpusu, ale nie rzuca się w oczy, a aparat jest idealnie wyważony nawet po jego wysunięciu. Przełącznik zoomu na górze ma wspaniały styl retro, a funkcja jest płynna i wystarczająco szybka, aby nie przegapić okazji do uchwycenia wyjątkowego ujęcia.

Inną dużą zmianą w stosunku do poprzedniej wersji jest znacznie ulepszony ekran dotykowy. Umożliwia on teraz sterowanie całym aparatem, a nie tylko menu.

Nic nie można zarzucić wydajności 1-calowego czujnika Sony pod względem możliwości fotograficznych. Zdjęcia są bardzo dobre, ale czy zauważalnie lepsze niż to, co potrafi telefon z przyzwoitym przetwarzaniem? Nie bardzo. Większy czujnik daje niewielką przewagę w słabym świetle i ostrość niż topowe Xperie, gwarantując również bardziej naturalny obraz.

Za to wydajność wideo w ZV-1 II jest świetna i prawie we wszystkich przypadkach przewyższa to, czego można oczekiwać od prawie każdego smartfona. 1-calowa matryca zapewnia naturalną głębię ostrości. Wideo 4K jest wyraźne, a jakość w słabym świetle dobra. Podobało mi się tworzenie materiału w super zwolnionym tempie, który wciąż ma dobrą rozdzielczość do użytku w mediach społecznościowych.

Niestety o ile jakość wideo ZV-1 II może przewyższać tą z telefonów, cyfrowa stabilizacja jest już na podobnym poziomie.

Aparat błyszczy wśród innych opcji na rynku w kwestii jakości dźwięku. Układ trzech mikrofonów doskonale odbiera głos z wyrazistością, której nie ma żadna konkurencja. Jasne, możesz podłączyć mały mikrofon zewnętrzny do dowolnego innego aparatu, ale to nie przebije prostoty doświadczenia ZV-1 II.

ZV-1 II jest bardziej alternatywnym model ZV-1 niż jego ulepszeniem. Niektórzy będą woleli szerszy zoom, teraz zaczynający się od 18 mm, podczas gdy inni wybiorą ogniskową 24–70 mm z oryginału. Warto też pamiętać, że wciąż dostępny na rynku ZV-1 można kupić za 2 999 PLN, gdy ZV-1 II to już wydatek większy o 1 000 PLN. Stawia to nowszy model na pozycji – „trochę za drogi jak na to, do czego zdolny jest ten aparat". Warto też pamiętać o Sony ZV-E10, czyli zasadniczo Sony ZV-1 z większym czujnikiem i wymiennymi obiektywami, oraz Sony ZV-1F, który jest tańszą opcją ze stałym obiektywem 22 mm.

ZV-1 i ZV-1 II łączy bardzo wiele i dzieli obiektyw, który obiektywnie wcale nie musi być lepszym wyborem niż poprzednik. To aparat, który wypełnia kolejną małą lukę na rynku, ale przy tak rozpychającej się wewnętrznej konkurencji nie jest to łatwy produkt sprzedażowo.



WERDYKT

PLUSY Szerszy obiektyw 18 mm lepszy do niektórych vlogów. Bardzo mały i kompaktowy. Jakość wideo wciąż bije smartfona. Autofokus jest szybki i dokładny.

MINUSY Krótszy zakres zoomu niż w ZV-1. Mniejsza przysłona na górnym końcu zakresu zoomu. Nie jest to wszechstronne rozwiązanie; wybór nie dla fotografa.

NASZYM ZDANIEM Seria aparatów ZV jest świetną opcją dla vlogerów, ale wybór w niej odpowiedniego aparatu dla siebie robi się coraz trudniejszy.

OCENA **77**

eprasa.pl cd603fe140

MACBOOK AIR 15”

IMPONUJĄCO DUŻY. ZDUMIEWAJĄCO SMUKŁY.

15-calowy MacBook Air sam w sobie brzmi trochę jak sprzeczność. Linia Apple Air powinna być lekka i na pewno nie będzie to możliwe w większej obudowie, prawda? Błąd. MacBook Air to najcieńszy i najlżejszy 15-calowy laptop na rynku.

15,3-calowy ekran (uwaga, nie 15,6-calowy), to model bliski, momentami nawet za bardzo, do 16-calowego MacBooka Pro. Wciąż jest dość przenośny, jednocześnie ucieleśniając dobroć krzemu M2 firmy Apple w bezwentylatorowym projekcie.

Rodzi to jednak pytanie: czy 15-calowy Air w 2023 roku jest tylko większą wersją 13-calowego modelu z 2022 roku? Nie do końca, bo jest tu kilka dodatkowych różnic, z których zdecydowana większość jest pozytywna.

Zmiana okraszona jest zwiększeniem grubości (lecz tylko o 0,2 mm) i wagi (o 270 g) w stosunku do 13-calowego modelu. Oczywiście model jest też droższy, w najniższym wariancie kosztując 7 299 PLN, czyli dokładnie o 1 000 PLN więcej niż mniejszy brat.

Oczywiście głównym powodem, dla którego możesz chcieć kupić 15-calowego MacBooka Air, jest wyświetlacz. Panel, pomimo większej powierzchni, zachowuje gęstość 224 ppi przy rozdzielczości natywnej 2880x1864 pikseli, czyli proporcjonalnie większej do wersji 13-calowej (2560x1664 px). Oznacza to, że niezależnie od tego, czy wybierzesz model 13- czy 15-calowy, ostrość obrazu jest taka sama.

Ekran charakteryzuje 500 nitów jasności (zatem wspiera HDR), szeroka gama miliarda kolorów z palety DCI-P3 oraz technologia True Tone, która dostosowuje jasność i temperaturę kolorów do światła otoczenia. Nie jest to też zbyt odblaskowy panel – z powodzeniem można korzystać z urządzenia podczas pracy na zewnątrz w ciągu dnia.

Jednak 15-calowy MacBook Air dziedziczy również gorszą cechę modelu 13-calowego, czyli notcha. Tak, do rozwiązania da się przyzwyczaić, ale wciąż można mieć wrażenie, że Apple mogło lepiej zintegrować lub zmniejszyć wcięcie. Częstotliwość odświeżania to natomiast tylko 60 a nie 120 Hz. Większa płynność obrazu jest czymś, czym chwalą się często laptopy PC. Niby nie każdy tego potrzebuje i kosztuje ta opcja swoje, ale jeśli należysz do grupy chcącej MacBooka i 120 Hz – musisz wybrać MacBooka Pro z Mini-LED.



Komputer będzie działać przez 14 godzin standardowego użytkowania – wystarczające nawet na lot międzykontynentalny.

T3 Od 7 299 PLN | www.apple.com/pl

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ
15,3 cala,
2880x1864 px,
500 nitów, 60 Hz

CZIP Apple M2

PAMIĘĆ RAM
8 / 16 / 24 GB

PAMIĘĆ MASOWA
256 GB / 512 GB /
1 TB / 2 TB

WYMIARY 11,5 x
340,4 x 237,6 mm

WAGA 1,51 kg

Jeśli chodzi o dźwięk, 15-calowy MacBook Air ma zupełnie nowy układ sześciu głośników, który podnosi jego audio do poziomu wyższego niż model 13-calowy. Apple naprawdę ugruntowało swoją pozycję w tej kategorii. Chociaż Air nie jest na poziomie 16-calowego MacBooka Pro w tym względzie, nadal jest bardzo dobry. Obsługuje zaskakująco przekonujący, trójwymiarowy dźwięk przestrzenny podczas odtwarzania zawartości Dolby Atmos. Wszystko brzmi w pełni, a bas jest naprawdę przyzwoity jak na laptopa.

M2, jak już wiemy, znacząco podnosi poprzeczkę w kwestii wydajności, zacierając dla wielu różnicę między modelami Air i Pro w wykorzystaniu półprofesjonalnym i lekko profesjonalnym. Przy naprawdę dużym obciążeniu spód laptopa może być nieco cieplejszy niż odpowiednik MacBooka Pro, ale bezwentylatorowa konstrukcja zapewnia niezwykle cichą pracę. Po zniesieniu ogromu życia z mnóstwem laptopów, które brzmiały jak statek kosmiczny, cisza tego Maca jest wręcz relaksująca.

eprasa.pl cd603fe140

> WRAZ Z NOTCHEM W MODELU AIR POJAWIA SIĘ ŁADOWANIE MAGSAFE. STARSZY MACBOOK AIR M1 MA DWA PORTY USB-C, Z KTÓRYCH JEDEN SŁUŻY DO ŁADOWANIA, TUTAJ ZAŚ DWA GNIAZDA THUNDERBOLT 4 POZOSTAJĄ DO UŻYTKU W KAŻDYM MOMENCIE



Co ciekawe, 15-calowy MacBook Air jest domyślnie wyposażony w 8-rdzeniowy procesor i 10-rdzeniowy procesor graficzny, podczas gdy w modelu 13-calowym bazowo jest zainstalowane 8-rdzeniowe GPU z możliwością podwyższenia do 10-rdzeniowego.

W testach Geekbench 15-calowy MacBook Air osiągnął dokładnie te same wyniki co 13-calowy odpowiednik (wynik 1 880 dla jednego rdzenia, około 8 000+ dla wielu) i ponad 30 000 w benchmarku Metal. Daje to zatem o około 12% więcej rzeczywistej mocy niż wcześniejsze modele M1.

Liczby to jednak nie wszystko, ponieważ wydajność naprawdę sprowadza się do rzeczywistego użytkowania. M2 jest niemal natychmiastowy w swojej zdolności do ładowania dużych plików, doskonale radzi sobie z edycją wideo 4K z wieloma strumieniami, ale także jest bezbłędny w obsłudze dziesiątek kart przeglądarki.

Wraz z notchem w modelu Air pojawia się ładowanie MagSafe. Starszy MacBook Air M1 ma dwa porty USB-C, z których jeden służy do ładowania, tutaj zaś dwa gniazda Thunderbolt 4 pozostają do użytku w każdym momencie. Kabel ładujący wygląda bardzo solidnie i jest minimalnie podatny na splątanie.

Po dziewięciogodzinnej sesji pracy w komputerze pozostaje około 35% baterii. Żadnych ustępstw na rzecz Wi-Fi, jasności ekranu, odtwarzania muzyki i tym podobnych. To MacBook, który z radością będzie działał przez 14 godzin standardowego użytkowania z aplikacjami do edycji tekstu i przeglądarkami pracującymi pełną parą, co oznacza, że jest idealny na długodystansowy lot bez zasilania.

Przeprowadziłem też oparty na wideo test rozładowania baterii, który wyniósł prawie 15 godzin na filmie 4K z rozkręconym na maksimum dźwiękiem. Niezupełnie 18 godzin ogłaszane przez Apple, ale jest to prawdopodobnie związane z wymaganiami Wi-Fi – jeśli zmniejszysz jasność, może to być prawie osiągalne.

Jasne, uderz w edycję 4K, a nie uzyskasz niczego takiego jak długodystansowość bez konieczności sięgania po gniazdko elektryczne, ale jako mobilna i wszechstronna maszyna, ten 15-calowy MacBook ma zdumiewającą żywotność baterii.

Tydzień pracy na 15-calowym MacBooku Air i już stał się komputerem Mac, o którym nigdy nie wiedziałem, że go chcę. Przy okazji każdy, kto chce większego MacBooka, a nie chce inwestować w 16-calowego Pro, zyskał nową, przystępniejszą opcję na rynku.

Nowy Air odziedziczył port ładowania MagSafe z 14- i 16-calowego MacBooka Pro, zwalniając port Thunderbolt.



WERDYKT

PLUSY Znakomita bateria. Ciche działanie. M2 to potęga. Smukły i lekki.

MINUSY Notch.

NASZYM ZDANIEM MacBook Air z dużym ekranem nie wydawał się potrzebny, dopóki nie powstał.

OCENA **89**

eprasa.pl cd603fe140

NOTHING PHONE (2)

(NADAL) NIC SPECJALNEGO



Nothing Phone (2) wydaje się być urządzeniem, którym miał być telefon (1). Na początek znacznie poprawiła się żywotność baterii. Wytrzymuje dzień umiarkowanego użytkowania dzięki bardziej energooszczędnemu chipsetowi Snapdragon 8 Plus Gen 1 i większej baterii 4 700 mAh (poprzednio 4 500 mAh).

W Polsce model jest dostępny z 12 GB pamięci RAM. 6,7-calowy ekran 1080p jest jednym z ładniejszych, jakie można znaleźć w telefonie wartym około 3 000 PLN. Jest to ekran LTPO, który może pracować z częstotliwością od 1 do 120 Hz.

Ekran 6,7" jest większy niż 6,55-calowy wyświetlacz (1), a ramki są w tym roku nieco cieńsze. Do tego staje się jaśniejszy w bezpośrednim świetle słonecznym – rzekomo do 1 600 nitów, chociaż Nothing nie jest wiarygodnym narratorem na tym froncie. Początkowo twierdził, że telefon może osiągnąć 1 200 nitów, zanim wróci do 700. W każdym razie mogłem wygodnie korzystać z ekranu podczas wędrówki w trakcie kadrowania zdjęć w jasnym słońcu.

Nothing Phone (2) ma ekran główny z monochromatycznymi widżetami i ikonami aplikacji. Ogólna konstrukcja wydaje się dość trwała — z przodu i z tyłu znajduje się szkło Gorilla Glass, a po bokach solidne aluminiowe szyny. Krawędzie są płaskie jak w zeszłorocznym modelu, ale tylny panel jest lekko zakrzywiony, dzięki czemu wygodniej leży w dłoni. To miłe, ale myślę, że przyczynia się to do innego problemu – telefon jest bardzo śliski, a jeśli odłożę go ekranem do góry na gładkim blacie, może ześlizgnąć się z krawędzi.

Pomimo solidnej konstrukcji (2) wciąż nie jest tak odporny na wodę i kurz jak inne telefony w tej cenie. Ma stopień ochrony IP54 — w porównaniu z IP53 w (1) — co oznacza, że oferuje odporność na kurz i jest w stanie wytrzymać tylko zachlapanie. Po stronie oprogramowania Nothing obiecuje trzy aktualizacje systemu operacyjnego Android i cztery lata aktualizacji zabezpieczeń co drugi miesiąc.

Ładowanie przewodowe jest jeszcze szybsze w tym roku: do 45 W w porównaniu do 33 W poprzednio. Ładowanie bezprzewodowe jest nadal obsługiwane z mocą do 15 W. Warto pamiętać, że taki tryb wydaje się ponownie włączać ładowanie co jakiś czas przez całą noc, aby bateria była naładowana w 100%, a to powoduje, że światła Glyph migają, aby potwierdzić, że trwa ładowanie. By nie mieć do czynienia w nocy z dyskoteką, trzeba pamiętać o wyłączaniu tej opcji.

Phone (2) jest wyposażony w podobną konfigurację sprzętową tylnego aparatu jak (1): 50 Mp aparat główny f/1.9 z optyczną stabilizacją obrazu i 50 Mp ultraszeroki. Z przodu znajduje się nowy 32 Mp aparat do selfie. Firma twierdzi, że jego przetwarzanie HDR zostało ulepszone, ponieważ teraz wykorzystuje więcej pojedynczych klatek dla każdego ujęcia. Testując to w jasnym południowym słońcu, mogę potwierdzić, że (2) unika popełniania przestępstw HDR, chociaż gubi więcej

T3 Od 3 290 PLN | www.at.nothing.tech

SPECYFIKACJA

PROCESOR
Qualcomm Snapdragon 8+ gen 1

UKŁAD GRAFICZNY
Adreno 730

RAM 12 GB

PAMIĘĆ MASOWA
256/512 GB

EKRAN 6,7" OLED, do 120 Hz, 2412x1080 px, 394 ppi

ŁĄCZNOŚĆ
5G, Wi-Fi, NFC, Bluetooth 5.3

INNE dwa gniazda kart nanoSIM, czytnik linii papilarnych w ekranie

WYMIARY
163 x 77 x 9 mm

WAGA 202 g

eprasa.pl cd603fe140



Dzięki technologii LTPO, Phone (2) może inteligentnie dostosowywać częstotliwość odświeżania do 120 Hz, co pozwala zaoszczędzić energię, gdy telefon nie jest aktywnie używany.

światła, niż bym oczekiwał.

Niezmiennie mocnym punktem sprzedażowym mają być glify, układające się z tyłu obudowy we wzory świetlne, które komponować można we własne sekcje, przypominające alfabet Morse'a. Producent sugeruje, by mniej korzystać ze smartfona, wyłączając klasyczne powiadomienia, odwracając telefon ekranem w dół i polegając na glifach. W moim przypadku rozwiązanie nie sprawdziło się. O różnych porach dnia mam różną potrzebę odseparowania się od powiadomień, a zmienianie tych ustawień jest czasochłonne. Wydaje się, że odrzucenie powiadomienia na zawsze włączonym wyświetlaczu jest szybsze niż odwracanie telefonu za każdym razem, gdy enigmatycznie świeci się jego tył. Sam AOD jest poręczny, choć nie o wiele bardziej pomocny: możesz teraz dodać kilka podstawowych widżetów do ekranu blokady, tj. pogodę, kalendarz itp.

Kolejną nową funkcją glifów jest możliwość pokazywania postępu i śledzenia określonych zdarzeń opartych na czasie — jeden z pasków świetlnych zapala się lub przyciemnia stopniowo niczym pasek postępu. W tej chwili ogranicza się to głównie do cichego timera i integracji z Uberem. Ten pierwszy to fajny, cichy bajer, ale trudno jest mi wyobrazić sobie, kiedy mógłbym korzystać z integracji z Uberem. Glif zaświeci się, gdy kierowca Ubera się zbliży, ale aby go użyć, podczas oczekiwania, musisz położyć telefon ekranem do dołu na stole. Zwykle robię cztery inne rzeczy na telefonie, czekając na kierowcę, więc nie wydaje mi się to przydatne. Nie ma też informacji o przyszłych funkcjonalnościach dla tej opcji.

Skórka systemu Android firmy Nothing zawiera teraz opcję zmiany wszystkich ikon aplikacji na monochromatyczne i pozwala uporządkować je w folderach z małymi ikonami. Chodzi o to, aby stłumić elementy rozpraszające uwagę kolorowymi logo aplikacji. Z jednej strony estetyczne rozwiązanie, ale osobiście czułem się zagubiony za każdym razem, gdy otwierałem szufladę aplikacji w pamięciowym poszukiwaniu czegoś konkretnego, stając przed ścianą czarno-białych ikon.

Nothing Phone (2) to poprawny telefon. Jeśli cenisz sobie przyciągający wzrok design, może ci się spodobać. Rzecz w tym, że na rynku dostępnych są obecnie dziesiątki modeli, zwłaszcza w tym przedziale cenowym, które oferują więcej i lepiej. Ba, nawet jeśli przyświecasz idei tego, by smartfona było mniej w twoim życiu, prawdopodobnie sam sobie będziesz lepszym kompasem niż (2).

WERDYKT

PLUSY Ciekawy projekt urządzenia. AOD.

MINUSY Odporność tylko na zachlapanie. Glify wciąż bardziej bajeranckie niż użyteczne.

NASZYM ZDANIEM Nothing nie sprawiło, że byłem mniej rozproszony przez telefon, a wręcz częściej brałem go w dłoń, choć nie umniejsza to jego pozytywnym cechom.

OCENA **60**

eprasa.pl cd603fe140

SONY WF-C700N

NIESAMOWITA ŻYWOTNOŚĆ BATERII, DOBRY DŹWIĘK I ELEGANCKI WYGLĄD

Można śmiało powiedzieć, że wśród bezprzewodowych słuchawek true wireless na rynku panuje duża konkurencja. Niezależnie od tego, czy szukasz produktu premium, czy masz ochotę na parę wkładek dousznych o dobrym stosunku ceny do wydajności, dostępna jest ogromna gama opcji.

Dzisiaj przyjrzymy się modelowi Sony WF-C700N. Znajdują się one nad modelem WF-C500, ale pod flagową jednostką WF-1000XM4.

Porównując testowany model do WF-C500 – prawdopodobnie najbliższego konkurenta w ofercie Sony – jest tu kilka znaczących zmian. Po pierwsze i najbardziej oczywiste, te wkładki douszne są wyposażone w aktywną redukcję szumów. W aplikacji *Sony Headphones* użytkownicy mogą wybierać między pełnym ANC a 20 jego poziomami. Można je również regulować na bieżąco za pomocą przycisku na samej słuchawce.

Gdzie indziej nie ma wielu zmian. Bluetooth został uaktualniony z wersji 5.0 do 5.2. Same słuchawki są również nieco lżejsze od WF-C500, z wagą 4,6 zamiast 5,4 g.

Pod względem wzornictwa model WF-C700N reprezentuje klasyczną elegancję Sony. Podłużna obudowa etui jest ładnie teksturowana z małymi kropkami. Świetnie trzyma się ją w dłoni i trudno wyobrazić sobie jej wyślizgnięcie. Zarazem jednak bardzo łatwo zbiera brud i zanieczyszczenia, więc warto mieć to na uwadze przy wyborze koloru. Mechanizm zawiasu generuje satysfakcjonujące kliknięcie.

Same słuchawki są dość standardowe dla Sony i ponownie można je uznać za synonim oszczędnej elegancji. Warto jednak pamiętać, że choć używanie ich przez parę godzin w ciągu dnia nie jest uciążliwe, dłuższy okres bez przerwy może męczyć ucho. Trudno mi ocenić, z czego to wynika – prawdopodobnie rozłożenia ciężaru poszczególnych elementów słuchawki.



T3 419 PLN | www.sony.pl



Wydajność baterii jest za to kosmiczna. W zależności od włączenia redukcji szumów, czeka nas od 7,5 do nawet 10 godzin odsłuchu. Ładowanie jest również szybkie, samego etui zajmuje mniej niż podane przez producenta trzy godziny.

Nie od dziś wiadomo, że Sony jest mistrzem w kategorii redukcji szumów. Jeśli szukasz słuchawek, które przede wszystkim mają ci służyć do izolowania się od otoczenia – ta marka podchodzi do tematu perfekcyjnie. Aplikacja *Sony Headphones*, w której można dokonywać koniecznych korekt, stoi na bardzo dobrym poziomie. Poza ANC można w niej bardzo skutecznie regulować EQ.

Dużą zaletą jest opcja Clear Bass. O ile klasyczne podbicie najniższego pasma pozostawia dość niewyraźne niskie tony, ta funkcja przynosi naj-

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.2

ŚREDNICA MEMBRANY 5 mm

TECHNOLOGIE SBC, AAC, A2DP, HSP, HFP, AVRCP, DSEE

WODOSZCZELNOŚĆ
IPX4

WAGA 4,6 g (jedna słuchawka), 31 g (etui)

eprasa.pl cd603fe140



Sony dostarcza w WF-C700N wysokiej jakości tłumienie szumów.

> WF-C700N SĄ BARDZO DOBREJ JAKOŚCI BEZPRZEWODOWYMI SŁUCHAWKAMI DOUSZNYMI, KTÓRE Z NAWIĄZKĄ ZASPOKOJĄ POTRZEBY WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW POZA NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCYMI FANAMI AUDIO

bardziej zadowalające rezultaty, ze zdefiniowanym, mocnym dołem.

Ogólnie dźwięk dostarczany przez słuchawki jest dobry. Poziom szczegółowości jest godny uwagi – dźwięki ukryte w miksie były w stanie wysunąć się do przodu, zajmując własną przestrzeń. Profil dźwiękowy nie jest jednak tak ekscytujący jak w innych modelach w tym segmencie rynku. Nawet przy zabawie w aplikacji trzeba uznać, że brzmienie jest powściągliwe.

Podsumowując, WF-C700N są bardzo dobrej jakości bezprzewodowymi słuchawkami dousznymi, które z nawiązką zaspokoją potrzeby wszystkich użytkowników poza najbardziej wymagającymi fanami audio. Ostatecznie to, czy są one dla ciebie najlepszym wyborem, sprowadza się do tego, co najbardziej cenisz. Jeśli jest to najwyższej jakości dźwięk w tej cenie, konkurencja jest na tyle szeroka, że propozycja Sony w niej ginie. Ale jeśli wystarczy ci bardzo dobry dźwięk i dodatkowo cenisz sobie rewelacyjną żywotność baterii i ANC – to będzie jeden z głównych modeli do rozważenia na twojej liście.

WERDYKT

PLUSY Projekt etui. Świetna żywotność baterii. Tryby redukcji szumów. Intuicyjne sterowanie.

MINUSY Jakość dźwięku nie jest najwyższa w segmencie. Etui łatwo się brudzi. Nie są najwygodniejsze podczas długich sesji odsłuchowych.

NASZYM ZDANIEM Dobry dźwięk z łatwą personalizacją i doskonałymi właściwościami redukcji szumów to cechy charakterystyczne tych słuchawek Sony.

OCENA **83**

eprasa.pl cd603fe140

HUAWEI P60 PRO

NOWY SMARTFON, STARE PROBLEMY



Huawei przez lata swojego istnienia na rynku bez usług Google, po banie nałożonym na chińską firmę w 2019 roku, zdaje się odzyskiwać pewną stabilność. Tak, oficjalnie nadal smartfony marki nie mają oprogramowania Google. Nie ma map, Google Play czy Gmaila. Ale producent wprowadził do swoich smartfonów gro rozwiązań, dzięki którym na P60 Pro i innych urządzeniach marki można używać popularnych aplikacji. Czy to wystarczy i czy inne cechy tego modelu są wystarczająco dobre?

Niestety o ile obchodzenie problemu z aplikacjami zakończyło się częściowym sukcesem, Huawei w związku z ograniczeniami utknął z mobilnym internetem 4G. Jeszcze jakiś czas temu nie miało to takiego znaczenia, dzisiaj mieszkańcy dużych miast i osoby podróżujące po świecie mogą na ten fakt utyskiwać. W końcu funkcjonalność 5G pojawia się już w coraz tańszych smartfonach. Mamy więc smartfon bez oficjalnego wsparcia Google i usługi 5G w cenie 5 499 PLN. Czym zatem broni się P60 Pro?

Język projektowania telefonów komórkowych kocha trendy. Jednym z dzisiejszych jest ostentacyjna obudowa aparatu. Nawet jeśli same obiektywy aparatu mają średnicę mierzoną w milimetrach, pawie oka w P60 Pro dumnie wskazują na element sprzedażowy tego modelu, zwłaszcza w perłowym wykończeniu wyglądającym nieco niczym marmur. Jest to oczywiście szkło, ale ma nieco miękką strukturę, a jeśli uważasz, że wygląd jest trochę zbyt rzucający się w oczy, zawsze dostępna jest znacznie prostsza, czarna wersja.

Zwężane boki sprawiają, że Huawei P60 Pro wydaje się smukły i unika ostrych krawędzi. Aluminiowe ramki sięgają aż do szkła wyświetlacza/tylnej szyby. Mniej ambitne projekty zwykle wykorzystują cienką warstwę plastiku między nimi, która działa jak bufor siły uderzenia. Ten projekt w połączeniu z faktem, że smartfon nie używa wiodącego w swojej kategorii szkła Corning Gorilla Glass, zamiast tego stawiając na swoją formułę Kunlun, nie przekonuje mnie pod względem potencjalnej trwałości, choć przyznaję, że odporność na upadki we wszystkich smartfonach traktuję dość loteryjnie.

T3 Od 5 499 PLN | www.consumer.huawei.com/pl

SPECYFIKACJA

PROCESOR
Qualcomm Snapdragon 8+ gen 1

RAM 8-12 GB

PAMIĘĆ MASOWA
256 GB

EKRAN 6,67”
OLED 120 Hz
2700x1220 px,
444 ppi

ODPORNOŚĆ IP68

WYMIARY
161 x 74,5 x 8,3 mm

WAGA 200 g

Ekran Huawei nie budzi takich sporów. Jest to 6,67-calowy panel OLED z technologią LTPO, pozwalającą na dynamiczną modulację częstotliwości odświeżania telefonu do 120 Hz. Kolor, kontrast i maksymalna jasność są fantastyczne, a Huawei P60 Pro ma rozdzielczość powyżej Full HD 2700x1220 px. To wystarczy, by zapewnić dobrą ostrość, nawet jeśli nie na poziomie topowych smartfonów na rynku. Ekran obsługuje HDR i jest wystarczająco jasny, aby



eprasa.pl cd603fe140

Zaawansowany układ redukcji wibracji matrycy znacznie poprawił stabilizację obrazu w jego centralnej części oraz rogach, dzięki czemu zdjęcia są ostrzejsze i wyraźniejsze, nawet przy dłuższym czasie naświetlania.



> CODZIENNE OGRANICZENIA SPRAWIAJĄ, ŻE TRUDNO POLECIĆ HUAWEI P60 PRO WIĘKSZOŚCI OSÓB, ZWŁASZCZA KLIENTOM DOCELOWYM Z SEGMENTU PREMIUM

Zakrzywiony ekran LTPO Quad-Curve o przekątnej 6,67 zaprasza cię na wizualny spektakl dzięki adaptacyjnej częstotliwości odświeżania 1-120 Hz.

wyglądać wyraźnie i pewnie w słoneczne dni.

Aparat jest obszarem specjalistycznym Huawei P60 Pro. Telefon ma 48 Mp aparat główny, 48 Mp z 3,5-krotnym zoomem i potężną stabilizacją z przesunięciem czujnika oraz ultraszerokokątny aparat 13 Mp. Huawei dał też P60 Pro łatwo dostępny tryb 10x. Huawei P60 Pro w dziennych i nocnych warunkach radzi sobie bardzo dobrze. Obsługa szczegółów, kolor i zakres dynamiki są na wysokim poziomie. Warto zarazem pamiętać, że przy używaniu zoomu pomimo potężnej stabilizacji czasami uzyskanie ostrych zdjęć może być trudne, szczególnie przy słabym oświetleniu.

Wideo można nagrywać z rozdzielczością do 4K, 60 klatek na sekundę i używać w tym trybie zarówno aparatu głównego, jak i aparatu z zoomem. Aplikacja umożliwia powiększanie w trakcie przechwytywania. Ultraszeroki widok zarazem jest dostępny tylko przy zejściu do 30 klatek na sekundę. Aparat 13 Mp do selfie działa dobrze, renderując wiele szczegółów i wystarczająco naturalnie wyglądające odcienie skóry.

Wiele gier i aplikacji kreatywnych pobiera się przez Petal Search, który pokazuje oferty z zewnętrznych sklepów z aplikacjami, takie jak getapk. Nie są to strony, które poleciłbym przeciętnemu użytkownikowi telefonu. Pobieranie jest często nieporęczne, a bezpieczeństwo tych witryn po prostu nigdy nie będzie równało się z Google Play. Witryny te nie zapewniają również znacznej części znanych płatnych aplikacji i gier, które możesz chcieć zdobyć. Przykładów są dziesiątki, choćby brak aplikacji obsługującej bank Santander. Jak już się uda jakąś znaleźć, to się okazuje, że jest nieaktualna albo nie działa z nią NFC. Nie można łatwo ściągnąć *Minecrafta*, gier z serii The Room czy *Stardew Valley*. Może to i lepiej, bo smartfon z wersją 4G procesora Snapdragon 8 Gen 1+ mógłby być lepszy jak na klasę smartfona. Osiąga on nieco ponad 3 900 punktów w Geekbench 6. To np. o 2 700 punktów mniej niż tańszy iPhone 14 Pro.

Bateria P60 Pro jest poprawna w swoim segmencie, zapewniając dzień działania przy średnim obciążeniu. Telefon korzysta z zasilacza 88 W, który ma gniazdo USB-C i USB-A na górze, co jest miłym akcentem. Smartfon do 50% ładuje się w 16 minut, do 100% w 40 minut. Nie najszybciej w swojej kategorii, ale żwawo. Urządzenie charakteryzuje również doskonałe bezprzewodowe ładowanie 50 W.

Codzienne ograniczenia sprawiają, że trudno polecić Huawei P60 Pro większości osób, zwłaszcza klientom docelowym z segmentu premium. To telefon za 5,5 tysiąca złotych który nie ma 5G, a dostęp do wielu aplikacji jest możliwy tylko bocznymi ścieżkami, a to dopiero początek listy problemów. Przy tak nasyconym rynku smartfonów elegancki projekt, bardzo dobry wyświetlacz i układ aparatów to zdecydowanie za mało.

WERDYKT

PLUSY Wygląd i styl premium. Wysokiej jakości aparaty.

MINUSY Problemy z aplikacjami. Brak 5G. Procesor poprzedniej generacji. Stosunek ceny do jakości.

NASZYM ZDANIEM Mocny aparat i uderzający wygląd robią dobre pierwsze wrażenie, ale utrzymujący się problem z oprogramowaniem telefonów Huawei, brak 5G i słaba wydajność nie mogą być zignorowane w telefonie za 5 500 PLN.

OCENA **50**

eprasa.pl cd603fe140

GOOGLE PIXEL TABLET

OKROPNA PIKSELOZA

Wielkie nazwy rodzą wielkie oczekiwania i przyznam, że podziwiam gotowość Google do ponownego spróbowania swoich sił na rynku tabletów – zwłaszcza po przeciętnych reakcjach na Pixel Slate i Pixel C, które pojawiły się przed Pixel Tablet. Po kilku tygodniach używania i życia z nim, jestem niemal pewny, że Google powinno było wziąć pod uwagę opinie klientów i na dobre trzymać się z dala od tabletów.

Pixel Tablet ma aluminiową obudowę, pokrytą powłoką nanoceramiczną. Nadaje ona tabletowi miękką, przyjemną teksturę, która świetnie leży w dłoni — a jednocześnie zapewnia sztywność i trwałość. Byłem również zadowolony z czujnika linii papilarnych, który jest wbudowany w przycisk zasilania na górnej ramce tabletu. Konfiguracja jest łatwa, bardzo szybka i działa niezawodnie.

Każdy tablet jest dostarczany z własną stacją ładującą. Chodzi o to, że ilekroć nie używasz go aktywnie, umieszczasz go w stacji dokującej. Ma to kilka zalet: Pixel Tablet ładuje się, gdy znajduje się w stacji dokującej, korzysta z jej znacznie lepszego głośnika i otrzymuje specjalny inteligentny interfejs skoncentrowany na domu.

Moją ulubioną rzeczą w stacji jest brzmienie. Choć generowane tylko przez jeden głośnik pełnozakresowy 43,5 mm, jest głośne, ma dużą głębię i działa dobrze od YouTube'a po Apple Music. Gdzie indziej stacja ładująca rozczarowuje. Tablet Pixel blokuje się na stacji za pomocą magnesów, ale te są wyjątkowo słabe. Wielokrotne próby naciskania przycisku regulacji głośności lub przycisku zasilania na tablecie Pixel podczas zadokowania powodowało, że tablet wypadał na blat. Innym problemem jest to, że stacja ładująca staje się bezużyteczna, gdy nie jest do niej podłączony tablet Pixel: nie obsługuje poleceń głosowych, ani nie można jej używać jako głośnika Bluetooth.

Pixel Tablet ma 11-calowy wyświetlacz LCD o rozdzielczości 2560x1600 px i jasności 500 nitów. W większości wyświetlacz wygląda bardzo dobrze. Kolory prezentują się bardzo ładnie, wszystko jest ostre, a jasność wystarczająca do używania w domu. To, co nie wygląda dobrze, to częstotliwość odświeżania 60 Hz. Przewijanie menu, aplikacji itp. wygląda wolno i nierówno, podobnie jak wszelkie animacje systemowe. Można przyzwyczaić się do wyświetlacza 60 Hz na telefonie takim jak Pixel 6a, ale kiedy masz tak duży, 11-calowy ekran, naprawdę wolniejsza częstotliwość odświeżania zwraca uwagę. Zwłaszcza, gdy Lenovo umieściło wyświetlacz 120 Hz w tablecie Lenovo Tab P11 Pro Gen 2 za 2 000 PLN, utknięcie z panelem 60 Hz w tablecie Pixel za 3 000 PLN rozczarowuje.

W tablet wbudowane są cztery głośniki — dwa po lewej i dwa po prawej stronie. Brzmią one dobrze, ale tylko wtedy, gdy nie trzymasz w dłoniach Pixel Tablet, bowiem dwa z czterech głośników znajdują się w miejscu, w którym najczęściej spoczywają dłonie, a wtedy każdy dźwięk wydobywający się z głośników jest strasznie stłumiony.

W kwestii aparatu Pixel Tablet wykorzystuje czujnik 8 Mp z przysłoną f/2.0 zarówno dla przedniego, jak i tylnego aparatu. Specyfikacja wystarcza do szybkiego selfie, casualowej rozmowy w Google Meet czy zeskanowania dokumentu.

Tablet działa na chipsecie Google Tensor G2 — tym sa-



T3 Od 2 999 PLN | www.store.google.com

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ
10,95" IPS LCD, 16 mln kolorów

ROZDZIELCZOŚĆ
2560x1600 px

RAM 8 GB

PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA
128/256 GB

WYMIARY
169 x 258 x 8,1 mm

WAGA 493 g

eprasa.pl cd603fe140



Pixel Tablet generuje świetny dźwięk przez stację dokującą – szkoda, że tylko przy bezpośrednim podłączeniu.

> BŁĘDY NA POZIOMIE HARDWARE'OWYM I SOFTWARE'OWYM SPRAWIAJĄ, ŻE PRZY WYSOKIEJ CENIE CIĘŻKO JEST TEN PRODUKT KOMUŚ JEDNOZNACZNIE POLECIĆ

WERDYKT

PLUSY Wygodny w chwycie. Świetne brzmienie głośnika w stacji dokującej. Koncepcja.

MINUSY Źle zaprojektowana stacja. Wyświetlacz 60 Hz. Fatalne rozmieszczenie głośników w tablecie. Słaba żywotność baterii. Oprogramowanie z problemami. Ograniczone akcesoria.

NASZYM ZDANIEM Google Pixel Tablet to nowatorski pomysł, który mija się z celem. Ze złymi wyborami sprzętowymi, ograniczoną specyfikacją i dość wysoką ceną.

OCENA **40**

mym, który znajduje się w Pixel 7, Pixel 7 Pro i Pixel 7a. Najlepszą rzeczą w nim jest jego wydajność. Chociaż nie jest tak mocny jak flagowe układy Qualcomm, Tensor G2 jest wystarczająco szybki do obsługi serwisu VOD, uruchomienia dwóch aplikacji jednocześnie (ma 8 GB pamięci RAM), a nawet do grania w takie tytuły jak *Call of Duty: Mobile* z wysokimi ustawieniami grafiki przy 60 fps. Chipset pozostawia zarazem wiele do życzenia, jeśli chodzi o żywotność baterii. Przesyłanie strumieniowe wideo 4K przy maksymalnej jasności wyświetlacza zużywa ponad 15% baterii w ciągu zaledwie jednej godziny. Granie w rzeczone *CoD: Mobile* to już utrata 22% baterii na godzinę.

Choć Google twierdzi, że bateria Pixel Tablet może wytrzymać do 12 godzin strumieniowego przesyłania wideo, w moim teście udało mi się wyciągnąć maksymalnie siedem godzin. Jeśli zabierasz Pixel Tablet w podróż, bateria może łatwo stać się problemem.

Urządzenie jest dostarczane z systemem Android 13 i obiecuje trzy lata aktualizacji systemu operacyjnego i co najmniej pięć lat aktualizacji zabezpieczeń. Sporo aplikacji Google jest zoptymalizowanych pod kątem większego wyświetlacza, zmiany układu przycisków i używania układów wielokolumnowych. Aplikacje takie jak *Kalendarz Google, Zdjęcia Google, Mapy Google* i *Google Home* wykonują świetną robotę.

Na pochwałę zasługuje podejście Google do wielozadaniowości. Za każdym razem, gdy jesteś w aplikacji, małe przesunięcie w górę od dołu ekranu wyświetla pasek zadań, pokazujący aplikacje ze stacji dokującej na ekranie głównym i skrót do szuflady aplikacji. Aplikacje automatycznie dzielą ekran w proporcji 50/50 lub możesz użyć paska, aby podzielić go na 75/25. Chciałbym, żeby była większa swoboda w zakresie zmiany rozmiaru aplikacji w trybie podzielonego ekranu, ale obecna implementacja jest płynna i łatwa w użyciu.

Gorzej sytuacja wygląda oczywiście w przypadku aplikacji firm trzecich, które nie pokwapiły się przygotować wersji pod tablety. Ta wyświetla się wtedy w małym okienku otoczonym czarnym tłem. Warto pamiętać, że dotyczy to nawet takich gigantów jak *Twitter, Facebook, Facebook Messenger* czy *Duolingo*.

Jedynym oficjalnym akcesorium, które Google ma dla tabletu Pixel, jest etui za 320 PLN. Silikon na zewnątrz wydaje się sztywny i trwały, a podniesione krawędzie wokół wyświetlacza powinny zapewniać dobrą ochronę w przypadku upuszczenia. Metalowy pierścień z tyłu można ustawić pod dowolnym kątem, aby podeprzeć Pixel Tablet na płaskiej powierzchni. Pomimo wielozadaniowych aspiracji produktu, Google nie postawiło na opcję przygotowania dla tabletu klawiatury czy rysika.

Pomysł na Pixel Tablet jest naprawdę dobry. Koncepcja inteligentnego wyświetlacza, który może również służyć jako tablet jest ekscytująca i daje wiele możliwości. Jednak błędy na poziomie hardware'owym i software'owym sprawiają, że przy wysokiej cenie ciężko jest ten produkt komuś jednoznacznie polecić. Hybrydowe rozwiązanie lepiej jest stworzyć, używając klasycznego tabletu ze stojakiem jednej z firm od akcesoriów lub np. kupić tablet Lenovo Tab P11 Pro Gen 2 i inteligentny wyświetlacz Google Nest Hub jako oddzielne urządzenia... płacąc mniej.

eprasa.pl cd603fe140

INSTA360 GO 3

MAŁA KAMERA, DUŻE MOŻLIWOŚCI



Kariera Insta360 wśród twórców treści zaczęła się od pierwszych kamer 360, szybko przeszła do kamer serii GO, zanim ostatnio do portfolio firmy dołączył inteligentny gimbal do smartfona. Teraz marka powraca do swojej najmniejszej linii, prezentując model GO 3. Nie tylko wprowadza on znaczące ulepszenia modułu kamery, ale także całkowicie przeprojektowany moduł ładujący, który nadaje zupełnie nowy wymiar sposobowi, w jaki można używać gadżetu.

Insta360 GO 3 składa się z dwóch części: małego modułu kamery w kształcie pigułki i większej kapsuły ładującej z ekranem. Moduł aparatu charakteryzuje się minimalistycznym designem. Jedynymi godnymi uwagi szczegółami na matowym, białym korpusie są obiektyw i wskaźnik stanu LED z przodu, kilka otworów na mikrofon i interfejs pinów POGO z tyłu. I chociaż tego nie widać, cały tył jest magnesem.

Podobnie jak poprzednie kamery Insta360 GO, większość rzeczy można zrobić za pomocą jednego przycisku ukrytego w dolnej części modułu. Przycisk można zmapować, więc pojedyncze i podwójne kliknięcia przycisku aktywują różne tryby nagrywania lub ten sam tryb z dwiema różnymi konfiguracjami. Dodatkowo GO 3 wprowadza nową i oczekiwaną funkcję sterowania głosowego do rozpoczęcia i zatrzymywania nagrywania.

Drugą połową dynamicznego duetu jest zupełnie nowy Action Pod, który zapewnia interfejs ładowania, wewnętrzną baterię pozwalającą na trzykrotnie dłuższą pracę oraz port USB-C do kopiowania materiału do komputera. Trzy przyciski są umieszczone na górnej i prawej krawędzi, naśladując przycisk migawki i elementy sterujące miniaturowego aparatu.

Tam, gdzie Action Pod naprawdę błyszczy w stosunku do swojego poprzednika, to przez fakt ekranu dotykowego na tylnej części obudowy, który służy jako wizjer i interfejs do ustawień aparatu. Jednak moją ulubioną funkcją jest to, że pozostaje on połączony bezprzewodowo po odłączeniu aparatu, zamieniając go w bezprzewodowy wizjer i eliminując potrzebę korzystania ze smartfona. Ma również wbudowany zawias 180°, gdybyś chciał się widzieć, vlogując. Jeśli naprawdę jesteś w kropce, odchylany ekran może również działać jako prowizoryczna podpórka.



T3 2 199 PLN | www.insta360.com

SPECYFIKACJA

ROZDZIELCZOŚĆ MAKSYMALNA 2,7K

KODOWANIE WIDEO H.264

MAKS. SZYBKOŚĆ TRANSMISJI WIDEO 80 Mb/s

ZAKRES ISO 100-3200

ŁĄCZNOŚĆ BLE 5.0, Wi-Fi 5 GHz, USB-C

ŻYROSKOP 6-osiowy

WYMIARY GO 3: 25,6 x 54,4 x 23,2 mm, Action Pod: 63,5 x 47,6 x 29,5 mm

WAGA GO 3: 35,5 g, Action Pod: 96,3 g

W pudełku znajdują się trzy akcesoria montażowe, z których dwa były dołączone do GO 2. Obejmują one zawieszkę magnetyczną, którą można nosić pod koszulą, gdy aparat znajduje się na wierzchu, oraz klips do czapki z dopasowaną podstawką. Oba całkiem dobrze trzymają aparat, a strącenie go wymagałoby dość mocnego uderzenia.

Trzecie akcesorium to przeprojektowany uchwyt, łączący głowicę kulową z lepką podkładką za pomocą śruby. Nie osiąga on tak niskiego profilu ani elastyczności jak starszy uchwyt GO 2 — ale nowsza wersja jest bardziej stabilna, a głowicę kulową można sparować z dowolną liczbą rozwiązań montażowych za pomocą standardowej śruby ¼-20. Osobno dostępne są inne akcesoria, jak np. obudowa do nurkowania, kijek do selfie, czy „małpi

eprasa.pl cd603fe140



TimeShift pozwoli ci na eksperymentowanie z przestrzenią i czasem, tworząc efekt przyspieszenia, natomiast SlowMotion sprawi, że zatrzymasz wybrane momenty na dłużej, spowalniając nagrania do 120 klatek na sekundę.



ogon" do zawieszania aparatu w niecodziennych miejscach.

Ponieważ nowy Action Pod działa jako zdalny wizjer, uruchamianie aplikacji na smartfonie nie jest już konieczne. Niemniej jednak nadal jest to doskonała aplikacja towarzysząca i przydatna w użyciu na większych wyświetlaczach telefonów, gdzie łatwiej jest zobaczyć szczegóły i zmienić ustawienia. Jedyną wadą korzystania z telefonu jest to, że wymaga on zerwania zwykłego połączenia Wi-Fi dla sygnału z kamery.

Aplikacja *Insta360* to nie tylko zdalna przeglądarka, ale także edytor wideo z trybem automatycznej edycji do inteligentnego lub manualnego generowania filmów z wielu klipów z tekstem, efektami i darmową muzyką. Aplikacja zawiera również bardzo dobre samouczki. Dostępny jest też desktopowy program *Insta360 Studio*. Oba nie będą konkurować z *Premiere* ani innymi edytorami wideo, ale wystarczą do przygotowania postów do mediów społecznościowych.

Insta360 GO 3 to przede wszystkim kamera akcji. Jeśli więc szukasz małej i lekkiej kamery, którą możesz nosić lub przyczepić do niemal wszystkiego za pomocą odpowiedniego akcesorium – to może być urządzenie dla ciebie. Możesz z nią biegać, wspinać się, jeździć na rowerze czy nartach. Dzięki temu, że z magnesem możesz zagwarantować sobie łatwy widok POV, można nagrywać nią jeszcze to, o czym każdy pomyślał... Tak, właśnie to! ...widok z poziomu oczu naszego pupila! Można ją również zmieścić w ciasnych przestrzeniach do kreatywnych ujęć, takich jak ustawienie na dnie szklanki czy z tyłu (wyłączonego!) piekarnika.

Minusy są standardowe jak z każdą kamerą akcji: stosunkowo mały czujnik, porównywalny z większością smartfonów, problemy z drobnymi szczegółami i słabym oświetleniem. Wideo również wygląda na przeostrzone. Rozdzielczość 2,7K (1536x2720 px) w zwykłym trybie wideo lub 2,5K (1440x2560 px) w trybie FreeFrame (wcześniej „Pro") powinna być wystarczająca dla większości osób. Jakość dźwięku jest całkiem dobra, choć nie da się ukryć, że nagrywający mowę będą chcieli robić to z zewnętrznego mikrofonu.

Jako kamera akcji stabilizacja ma kluczowe znaczenie, a Insta360 zrobiło wiele dzięki technologii FlowState Stabilization, aby nagrania wyglądały jak z drona.

Jedną rzeczą, na którą należy uważać, jest wysoka temperatura. GO 3 może się dość rozgrzać, co jest normalne w przypadku małego urządzenia o sporej mocy i bez możliwości chłodzenia. Może minąć 15–20 minut, zanim stanie się gorąca w dotyku – chociaż nigdy nie wyłączyła mi się z powodu przegrzania, warto uważać na ten aspekt.

Niewiele osób pewnie to zainteresuje, ale GO 3 może też robić całkiem niezłe zdjęcia, o ile nie porównujesz ich z flagowym telefonem z najwyższej półki.

Insta360 poczyniło znaczne postępy w zakresie żywotności baterii w nowym modelu. Moduł kamery GO 3 może nagrać 49 minut materiału 1080p przy 30 klatkach na sekundę, czyli o ponad 50% dłużej niż poprzednik. W Action Podzie z kolei GO 3 może pochwalić się 173 minutami działania w porównaniu do 150 minut GO 2 z obudową.

Insta360 GO 3 różni się od innych kamer akcji, aparatów smartfonów i lustrzanek, będąc liderem w swojej kategorii. Używanie jej daje frajdę i potrafi zmienić sposób, w jaki myśli się o kręceniu filmów. To nie jest aparat dla każdego, ale jest świetny dla każdego, kto czuje się ograniczony przez swój codzienny sprzęt.

> JEŚLI SZUKASZ MAŁEJ I LEKKIEJ KAMERY, KTÓRĄ MOŻESZ NOSIĆ LUB PRZYCZEPIĆ DO NIEMAL WSZYSTKIEGO ZA POMOCĄ ODPOWIEDNIEGO AKCESORIUM – TO MOŻE BYĆ URZĄDZENIE DLA CIEBIE

WERDYKT

PLUSY Rozmiar. Funkcjonalność akcesoriów. Solidność konstrukcji. Action Pod. Intuicyjna i bogata w funkcje aplikacja. Stabilizacja.

MINUSY Przeciętna wydajność przy słabym oświetleniu. Brak rozdzielczości 4K.

NASZYM ZDANIEM Insta360 GO 3 to świetna miniaturowa kamera sportowa, która zmieści się niemal wszędzie i umożliwia wykonanie wielu kreatywnych ujęć.

OCENA **89**

eprasa.pl cd603fe140

OPPO PAD 2

IPAD W WERSJI ANDROID?

Przyznam otwarcie, że bardzo podoba mi się OPPO Pad Air – tablet producenta, który w dobrej cenie oferuje możliwość konsumowania multimediów, przeglądania internetu czy poczty i obcowania z podstawowymi aplikacjami. OPPO Pad 2 ma zupełnie inny cel i chce być alternatywnym urządzeniem do pracowania na nim, takim, jakim w świecie Apple jest iPad. Małym komputerem dla tych, którzy nie potrzebują laptopa lub dla tych, którzy szukają jego uzupełnienia w podróży czy na kanapie.

Intencje producenta są oczywiste, oferując w zestawie za 2 999 PLN tablet wraz z etui i klawiaturą. Pad 2 jest dostępny w jednej wersji z 8 GB pamięci RAM i 256 GB na dane.

Tył urządzenia pokryty jest szarym, szczotkowanym aluminium. W dłoni sprawia wrażenie produktu premium, choć sam projekt jest bardzo podstawowy z napisem OPPO na środku i jaśniejszą ramką, która służy również do poprawy łączności. Na środku znajduje się duży, okrągły aparat. Szczerze, wolałbym, żeby był bardziej dyskretny, zwłaszcza, że realistycznie będziemy go używać tylko do skanowania dokumentów. Metalowe ramki są zaokrąglone, co ułatwia chwyt (nawet jedną dłonią). Trzymając tablet poziomo z aparatem do selfie u góry, znajdziesz przycisk blokady po lewej stronie i dwa przyciski głośności w lewym górnym rogu. Po prawej stronie znajduje się wejście USB, a na dole trzy piny do podłączenia tabletu do Smart Keyboard. Po obu stronach znalazły się po dwa głośniki.

Z grubością 6,54 mm OPPO Pad 2 nie pobije żadnych rekordów, ale jest na tyle cienki, że zapewnia wygodę. Sprawia też solidne wrażenie i nie skrzypi. Waga 552 gramów jest średnia, ale jeszcze wygodna do trzymania nawet jedną dłonią podczas oglądania filmów lub seriali. Z klawiaturą sięga już nieco ponad 900 gramów. To dużo jak na tablet, ale mniej niż prawie każdy laptop.

Zaokrąglone rogi nie są niczym nowym w branży, ale format 7:5 już tak. Większość tabletów z Androidem ma proporcje ekranu 16:10, takie jak większość multimediów. Bardziej kwadratowy wygląd OPPO Pad 2 to jedna z rzeczy, która zwraca uwagę, czyniąc tablet znacznie bardziej odpowiednim do pracy. Ramki wyświetlacza są symetryczne, po 6,7 mm z każdej strony. Na smartfonie byłyby przesadą, ale przy dostępnym ekranie 11,61 cala nie ma co narzekać.

Rozdzielczość 2800x2000 px pozwala cieszyć się dowolnymi treściami multimedialnymi, a także jest idealna do obsługi poczty e-mail i internetu. Częstotliwość odświeżania 144 Hz sprawia, że doskonale nadaje się również do gier. Automatycznie przełącza się także między 30, 60, 90, 120 i 144 Hz w zależności od sytuacji. Nie brakuje obsługi Dolby Vision i HDR.

Mając za sobą mocne źródło światła, refleksów na ekranie nie zabraknie, a jasność 500 nitów utrudnia korzystanie z tabletu w bezpośrednim świetle słonecznym. To jednak dotyczy praktycznie każdego tabletu – nie są stworzone do oglądania seriali w mocnym



T3 2 999 PLN | www.oppo.com

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ 11,61" 2800x2000 px 144 Hz, 296 ppi, 500 nitów

PROCESOR ARM V9 (8-rdzeniowy)

GPU ARM G710 MC10

RAM I ROM 8 GB (LPDDR5 @3200 MHz) + 256 GB (UFS3.1)

BATERIA 9 510 mAh

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi 6, Bluetooth 5.3, BLE, TWS, USB-C

WYMIARY 258,03 x 189,39 x 6,54 mm

WAGA 552 g

eprasa.pl cd603fe140



> MAŁY KOMPUTER DLA TYCH, KTÓRZY NIE POTRZEBUJĄ LAPTOPA LUB DLA TYCH, KTÓRZY SZUKAJĄ JEGO UZUPEŁNIENIA W PODRÓŻY CZY NA KANAPIE

Zdjęcia i filmy zrobione smartfonem OPPO oraz tekst skopiowany z telefonu można jednym ruchem zsynchronizować z tabletem, nawet bez dostępu do internetu.

słońcu. Nie miałem zarazem problemów z korzystaniem z poczty i dokumentów podczas przejazdów komunikacją miejską, mimo światła wpadającego przez okno.

O ile wyświetlacz zachwycił mnie ilością kolorów i bardzo dobrym balansem, o tyle audio trochę mnie rozczarowało. Obecność czterech głośników i certyfikat Dolby Atmos dały mi nadzieję na potężny system stereo. I faktycznie głośność i kierunkowość nie są złe. Brakuje jednak basu, który nie ma głębi – także ze względu na ograniczoną przestrzeń w tak cienkiej obudowie. Jeśli chcesz słuchać muzyki, lepiej podłącz słuchawki lub głośniki po Bluetooth.

OPPO wyposażyło swojego Pada 2 w układ MediaTek Dimensity 9000, który z łatwością poradził sobie z każdą czynnością, którą wypróbowałem podczas testu. Otworzyłem mnóstwo aplikacji, a następnie bez wahania skorzystałem z wielozadaniowości. Grając w wymagające *Genshin Impact*, nie zanotowałem żadnego nagrzewania się urządzenia. Zastosowany system operacyjny to ColorOS 13.1, oparty na Androidzie 13. Parę dodatkowych aplikacji nie zaklasyfikowałbym jako bloatware'u i można je szybko usunąć, jeśli nie zamierzamy z nich korzystać. System operacyjny został zaprojektowany tak, aby lepiej wykorzystać duży ekran. Na dole znajdziemy dock, który oprócz wybranych aplikacji pokazuje również te ostatnio otwarte apki. Powiadomienia i szybkie akcje są wyświetlane razem, przesuwając palcem od góry ekranu w dół, a przesunięcie od dołu pozwala znaleźć wszystkie aplikacje. Na 11-calowym ekranie wygodnie korzysta się z podzielenia go na dwie części. Multi-screen Connect 2.0 pozwala udostępniać pliki i dane smartfonowi OPPO, o ile również z niego korzystasz.

Klawiatura Smart Touchpad zrobiła na mnie pozytywne wrażenie. Oczywiście nie powstała, aby zastąpić kompletną klawiaturę na PC: OPPO musiałoby do tego zoptymalizować przestrzeń. Nie ma tu klawiatury numerycznej, a wpisywanie znaków diakrytycznych wymaga przyzwyczajenia. Z drugiej strony klawisze mają dobry skok, mocowanie do tabletu jest solidne, a nachylenie ekranu idealne do wygodnego korzystania. Gładzik jest nie tylko bardzo precyzyjny, ale także niezwykle responsywny. Gest trzema palcami, aby wrócić do ekranu startowego lub przełączyć aplikacje, jest bardzo dobrze zaprogramowany.

Dodatkowym akcesorium jest OPPO Pencil, który ma opóźnienie wynoszące zaledwie 2 ms i 4 096 poziomów nacisku. Pisanie na błyszczącym ekranie, w przeciwieństwie do produktu z ekranem e-ink, nie daje poczucia trzymania przed sobą papieru. Trzeba jednak przyznać, że jest wygodny zarówno do pisania, jak i rysowania. Podoba mi się też to, że bez dotykania ekranu można zobaczyć, jaki obszar rysik wybiera kilka milimetrów od wyświetlacza. Dzięki temu korzystanie z piórka jest bardziej intuicyjne, także w przypadku nawigacji.

Choć w zestawie nie znajduje się szybka ładowarka do 67 W, tablet pozwala na obsługę takiej mocy. To gwarantuje, że 10 minut ładowania wystarczy na trzy godziny pracy. Łącznie pełna bateria daje ponad 12 godzin odtwarzania wideo.

Pad 2 wyciska tyle, ile może, w kategorii bycia tabletem do pracy opartym na Androidzie. System ten nigdy nie był idealny do całodziennej pracy, tak jak doczepiane do urządzeń mobilnych klawiatury nie są tytanami ergonomii. Jeśli jednak szukasz tego typu rozwiązania do swojego workflow, propozycja OPPO jest jednym z najlepszych wyborów, jakiego możesz dokonać.

WERDYKT

PLUSY Solidna konstrukcja. Ekran i jego format. Wydajność. Bateria.

MINUSY Płaski dźwięk. Hardware'owo i software'owo nie nadaje się do całodziennej pracy.

NASZYM ZDANIEM OPPO nie rewolucjonizuje tabletów z Androidem pod względem produktywności, ale oferuje najlepsze z dotychczas wymyślonych rozwiązań w tej kategorii.

OCENA **86**

eprasa.pl cd603fe140

SAMSUNG QN900C

KRÓL SZCZYTOWEJ JASNOŚCI

Telewizor Samsung QN900C Neo QLED 8K doskonale odzwierciedla podejście południowokoreańskiej firmy do flagowych produktów. Jest tak bogaty w funkcje, że wielu może postrzegać go jako graniczący z przesadą. Podczas gdy inni producenci w większości zrezygnowali z produkcji telewizorów 8K ze względu na wolną adaptację przez konsumentów i zaostrzone przepisy dotyczące zużycia energii w UE, Samsung odmawia ustąpienia, dostarczając swój najbardziej zaawansowany jak dotąd telewizor 8K.

Wysoka jasność szczytowa inspirująca do noszenia okularów przeciwsłonecznych w domu, pełna obsługa HDMI 2.1, najwyższej klasy skalowanie, doskonałe poziomy czerni, oszałamiające kolory i wciągający dźwięk, wraz z opcją bycia centralnym hubem SmartThings są tu na posterunku. Połącz to z niezrównanym podejściem do projektowania, które oferuje prawie niewidoczne ramki i powrót słynnego modułu One Connect, a QN900C wydaje się tak luksusowy, jak tylko może być.

Ostatecznie jednak prawdziwym czynnikiem decydującym o zakupie będzie to, czy rozdzielczość 8K QN900C jest warta zapłacenia najwyższej ceny 30 tysięcy złotych za ekran o przekątnej 65". Luksus takiej rozdzielczości swoje kosztuje.

Dzięki minimalnej czarnej linii, która odróżnia wyświetlacz od otaczających go maskownic głośników o grubości milimetra, nic nie odwraca uwagi od oglądanych treści. Ta konstrukcja bez ramki jest również dodatkowym czynnikiem „WOW", który daje QN900C znaczącą przewagę projektową nad OLED-em S95C firmy Samsung, który ma zauważalną ramkę. Po raz kolejny głośniki biegną wzdłuż górnej i bocznej krawędzi wyświetlacza i nie są widoczne, gdy patrzy się na telewizor od frontu.

T3 WYBÓR PREMIUM

SPECYFIKACJA

EKRAN 65" 8K

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA
120 Hz (do 144 Hz)

DŹWIĘK
6.2.4 CH 90 W

WYMIARY 1 433,1 x 819,9 x 15,2 mm

WAGA 22,4 kg



T3 29 999 PLN | www.samsung.pl

eprasa.pl cd603fe140

“

QN900C OSIĄGA NAJWYŻSZĄ SZCZYTOWĄ JASNOŚĆ W SWOJEJ KLASIE, DOCHODZĄC DO PONAD 2 400 NITÓW, ZNACZNIE PRZEŚCIGAJĄC WŁASNY MODEL S95C (OK. 1 300 NITÓW) I POZOSTAWIAJĄC LG C2 (OK. 700 NITÓW) GŁĘBOKO W ŚREDNIOWIECZU



Samsung QN900C oferuje lepszą szczegółowość cieni w stosunku do zeszłorocznego modelu.

WERDYKT

PLUSY Niezrównana jasność. Moduł One Connect. Pełna obsługa HDMI 2.1 na wszystkich portach. Funkcjonalność.

MINUSY Brak Dolby Vision. Lekka utrata szczegółów w ciemnych scenach.

NASZYM ZDANIEM Rewelacyjny obraz to jedno, ale efekt upscalingu do 8K jest tym, co robi największe wrażenie w tym telewizorze klasy premium.

OCENA **89**



Podobnie jak jego poprzednicy, QN900C znajduje się na wyśrodkowanej, płaskiej podstawie, tym razem w matowej czerni a nie srebrze. Ponadto Samsung sprytnie zaprojektował opakowanie QN900C, aby umożliwić przymocowanie wspomnianej podstawy, gdy telewizor stoi w pudełku.

Podłączany moduł One Connect ze wszystkimi portami można umieścić na stojaku QN900C lub schować w szafce RTV. Tak jak poprzednio zawiera on cztery porty HDMI 2.1 (z obsługą eARC na HDMI 3), trzy porty USB-A, port Ethernet (LAN), wejście optyczne i antenowe.

Telewizor Mini LED nie zawiera związków organicznych w swoim wyświetlaczu, więc nie ma ryzyka wypalenia. QN900C osiąga też najwyższą szczytową jasność w swojej klasie, dochodząc do ponad 2 400 nitów, znacznie prześcigając własny model S95C (ok. 1 300 nitów) i pozostawiając LG C2 (ok. 700 nitów) głęboko w średniowieczu. QN900C w pełni wykorzystuje ponad 1 000 stref przyciemniania. Podczas gdy bardziej subtelne podejście QN900C do podświetlenia skutecznie zmniejsza poświatę światła, istnieje niewielki kompromis utraty szczegółów w bardzo ciemnych scenach, co można złagodzić ustawieniami w przypadku treści HDR.

Pod względem nasycenia kolorów telewizor obejmuje 99,13% gamy kolorów Rec709 w trybie filmowca, podczas gdy w przypadku treści HDR 93,04% gamy kolorów UHDA-P3 — nieco mniej niż 99,18%, do których zdolny jest S95C.

Największą krytyką skierowaną przeciwko telewizorom 8K jest to, że natywna zawartość 8K jest niezwykle rzadka. To stanowisko zawsze wprawiało mnie w zakłopotanie. Należy wiedzieć, że 8K nigdy nie dotyczyło treści natywnych, ale raczej skalowania w górę. Oczywiście obraz 4K wyświetlany na ekranie 8K spowoduje podwojenie gęstości pikseli na cal. Jak można się spodziewać po topowym modelu telewizora Samsunga, jakość obrazu jest zdumiewająca. W testowanej wersji 65-calowej QN900C wykorzystuje procesor Neo Quantum HDR 8K+, sztuczną inteligencję i sieci neuronowe, a także możliwości przetwarzania 14-bitowego, by analizować i poprawiać jakość obrazu piksel po pikselu. Finalnie przeskalowane obrazy 4K (a nawet Full HD) wydają się czystsze i jeszcze bardziej pozbawione szumów niż te na już imponującym QN900B z ubiegłego roku.

Patrzenie na ekran z boku nie wpływa na spadek ilości kolorów czy jasności. QN900C ma też warstwę przeciwodblaskową. Choć odbicia światła słonecznego i oświetlenia w pomieszczeniach nadal są obecne – zwłaszcza podczas ciemnych scen – ekstremalna jasność telewizora świetnie tłumi odblaski przez resztę czasu.

Samsung QN900C oferuje zestaw wbudowanych głośników, z systemem 6.2.4-kanałowym współpracującym z technologią Dźwięku Podążającego za Obiektem Pro, aby zapewnić dźwięk kwalifikujący się jako Dolby Atmos – nawet jeśli jego moc wyjściowa 90 W prawdopodobnie nie sprawi, że odpuścisz sobie zakup soundbara. Oczywiście prawdziwa magia dzieje się, gdy QN900C jest sparowany z listwą dźwiękową kompatybilną z Q-Symphony.

Wyposażony w cztery porty HDMI 2.1, QN900C jest gotowy, aby sprostać wymaganiom nowej generacji konsol, takich jak PS5 i Xbox Series X, z możliwością wyświetlania 4K/120 kl./s (lub 8K/60 kl./s, jeśli to kiedykolwiek stanie się możliwe). Obsługuje też VRR, ALLM, a także FreeSync Premium. Dodatkowo dla graczy PC dostępne są częstotliwości odświeżania do 144 Hz. Opóźnienie na wejściu nie przekracza 10 ms. Dla graczy przygotowano różne tryby obrazu w zależności od gatunku gry i dostosowanie wygładzenia obrazu niewielkim kosztem input laga. Skorygować można także jasność i wyrazistość ciemnych obszarów ekranu, czy dodać wirtualny celownik. Są to jednak głównie ciekawostki.

QN900C działa standardowo na przyjemnej w obsłudze platformie Tizen. Pilot SolarCell ładowany jest energią słoneczną lub przez port USB-C.

Szczycący się oszałamiającym designem, olśniewającą jakością obrazu, niezrównaną jasnością, doskonałymi poziomami czerni i bogactwem funkcji do gier, QN900C jest tak samo premium, jak sugerowałaby to jego wysoka cena. Jeśli szukasz telewizora Mini LED z najwyższej półki, jest to obecnie jeden z najlepszych wyborów na rynku.

eprasa.pl cd603fe140

CANON EOS R8

MAŁY, PEŁNOKLATKOWY APARAT Z BEZLUSTERKOWEJ SERII EOS R

T3 7 499 PLN (body) | www.canon.pl

Bezlusterkowy system Canon EOS R jest stale rozbudowywany o kolejne body oraz obiektywy. W chwili pisania tego tekstu w jego skład wchodzi około 13 korpusów i 34 kompatybilne szkła, a planowane są kolejne premiery. Daleko szukać nie trzeba, gdyż do tej listy dołącza właśnie model EOS R8, czyli najmniejsza i najlżejsza opcja pełnej klatki w ofercie firmy.

Podnieś korpus aparatu Canon EOS R8, a pierwszą rzeczą, którą poczujesz, jest to, że wydaje się zaskakująco lekki. Ważące zaledwie 461 g body z włożoną kartą i baterią nie jest dużo cięższe niż aparat kompaktowy. Dopiero po dodaniu obiektywu takiego jak RF 24–70 mm f/2.8 L IS USM, konfiguracja wydaje się bardziej solidna i nieco cięższa.

Pełnoklatkowa matryca o rozdzielczości 24,2 megapiksela pozwala rozszerzyć zakres czułości na światło z ISO 102 400 do 204 800 w przypadku fotografowania. Aparat pozwala robić zdjęcia z maksymalną prędkością 40 klatek na sekundę, przy wykorzystaniu migawki elektronicznej. Fakt ten docenią amatorzy fotografii dzikiej przyrody i sportu.

Niestety w R8 nie mamy zintegrowanej z body stabilizacji obrazu, cyfrowy stabilizator jest dostępny jedynie w trybie filmowania. Oczywiście Canon oferuje obiektywy ze stabilizacją obrazu, ale posiadanie obu byłoby idealne.

Chociaż jest to pełnoklatkowy aparat, układ przycisków jest stosunkowo prosty, przyjazny także dla początkujących i znany dla użytkowników systemu Canon. Na górnej ściance z lewej strony został wygodnie umieszczony dedykowany przełącznik między zdjęciami i wideo. Po prawej znajdziemy klasyczne koło trybów pracy z podstawowymi ustawieniami programów, manuala, priorytetu migawki i przysłony, a także kilkoma trybami, które dowolnie można dostosować.

Ujęcia są komponowane albo za pomocą małego, elektronicznego wizjera o przekątnej 0,39 cala, który mimo to zapewnia krystalicznie czystą rozdzielczość 2,36 mln punktów i 100% pokrycia kadru, albo za pomocą standardowego 3-calowego, odchylanego i obracanego LCD o rozdzielczości 1,62 miliona punktów.

Ponieważ jest to produkt firmy Canon, otrzymujemy wykrywanie i śledzenie obiektów „Dual Pixel CMOS AF II", z rozpoznawaniem obiektów obejmujących teraz konie, pociągi i samoloty. Namierzenie celu jest błyskawiczne – w bardziej ruchliwych scenach nie zawsze był to dokładnie ten cel, jakiego chcieliśmy, ale w razie potrzeby łatwo jest zmienić kompozycję kadru lub przełączyć się na ręczne ustawianie ostrości, a wyświetlacz LCD zapewnia wystarczającą ilość szczegółów.

Dzięki konstrukcji i układowi obudowy, które opierają się na tradycji lustrzanek cyfrowych firmy Canon i poprzednich aparatów z serii EOS R, a jednocześnie są tak lekkie jak aparat kompaktowy, EOS R8 można podsumować jako przyjazny dla początkujących pełnoklatkowy aparat bezlusterkowy. Ale nie ma wątpliwości co do znaczących możliwości aparatu EOS R8, więc niezależnie od tego, czy jesteś posiadaczem lustrzanki cyfrowej i chcesz w końcu przejść na aparat bezlusterkowy, czy też posiadaczem aparatu bezlusterkowego, który chcesz zamienić na body z matrycą APS-C, zapewniającą więcej szczegółów, EOS R8 to doskonały sposób na osiągnięcie tego celu.



SPECYFIKACJA

MATRYCA CMOS
ROZDZIELCZOŚĆ
24,2 Mp
LICZBA PÓL AF
4 897
CZUŁOŚĆ ISO
100-102 400
WIDEO 4K UHD/60p, MPEG4 AVC/H.264, Canon Log 3
WYMIARY
132,5 x 86,1 x 70 mm
WAGA 461 g

WERDYKT

PLUSY Najlżejszy pełnoklatkowy aparat firmy. Szczegółowe obrazy natury. Błyskawiczny autofokus. Przyjazny użytkownikowi.

MINUSY Sprawia wrażenie mało istotnego na tle wyższych modeli. Brak zintegrowanej z body stabilizacji obrazu. Niewielka bateria.

NASZYM ZDANIEM Może i jest lekki i mały, ale EOS R8 może się pochwalić wieloma zaletami...

OCENA **84**

eprasa.pl cd603fe140

RØDE PODMIC USB

MIKROFON TWÓRCY O DUŻYCH ASPIRACJACH

T3 1 149 PLN | www.rode.com

PodMic USB to nowa propozycja RØDE, która dodaje łączność USB do dotychczas dostępnego wyjścia XLR w oryginalnym PodMicu. Został również wyposażony we wbudowane przetwarzanie cyfrowe (DSP) podczas korzystania z wyjścia USB, port słuchawkowy 3,5 mm do monitorowania bez opóźnień, a w porównaniu do oryginalnego PodMica dołączona jest także osłona przeciwwiatrowa, która pomaga zredukować niepożądane dźwięki. Połączenie przydatnych funkcji, łatwości użytkowania i doskonała jakość wykonania sprawiają, że PodMic USB ma być nowym najlepszym wyborem dla twórców treści lub każdego, kto chce uzyskać doskonały dźwięk bez konieczności inwestowania w dodatkowy sprzęt.

Czy użytkownikom może czegoś brakować w takim zestawie? Być może pokrętеł do regulacji czułości mikrofonu i wyjścia słuchawkowego jak w modelu NT-USB+. Tutaj jest tylko wbudowane wyjście słuchawkowe z mało wygodną regulacją głośności. Jeśli chcesz dostosować ilość każdego słyszanego sygnału, musisz to zrobić w oprogramowaniu (aplikacje *RØDE* lub *UNIFY* dla systemów Windows/Mac).

Problemem dla pewnej niszy użytkowników może być też brak możliwości jednoczesnego używania wyjścia USB i XLR. Pozwoliłoby to np. na nagrywanie drugiej ścieżki bezpieczeństwa w przypadku przesterowania głównego wyjścia. Może to przesadne czepialstwo, ale takie rozwiązanie da się wdrożyć, więc szkoda, że go tutaj nie ma. Ostatnią drobnostką jest to, że wskaźnik LED nagrywania/wyciszenia znajduje się z tyłu ze wszystkimi połączeniami, co uniemożliwia podgląd podczas rejestracji. RØDE mogło umieścić go na widoku, jak choćby w modelu XDM-100.

PodMic USB jest kompatybilny przez USB z urządzeniami Windows, Mac, iOS i Android. Będzie działać bezproblemowo ze smartfonem, a ja testowałem go z aplikacjami *RØDE Reporter* i *RØDE Capture* na iOS. Pamiętać trzeba, że w pudełku z mikrofonem dostępny jest tylko jeden kabel USB-C na USB-C, więc w przypadku iPhone'ów potrzebny jest inny kabel (Lightning) lub adapter. Dostarczony filtr pop działa dobrze i wygląda elegancko jak całe obecne portfolio RØDE.

Jakość dźwięku PodMic USB jest bardzo wysoka. Zarazem łatwo zrozumieć, dlaczego jest to mikrofon przeznaczony dla podcasterów. O ile testowany przeze mnie niedawno mikrofon NT-1 zbierał z otoczenia absolutnie wszystko, na tyle, że to on może wystawiać ocenę architektom wnętrz pod kątem wygłuszenia, PodMic USB jest bardziej wyrozumiały. NT-1 wygrywa więc w kategorii wierności, ale PodMic USB w przypadku nagrań mowy brzmi lepiej i przy mniejszym wysiłku ze strony nagrywającego. Nagrania są wyraźne i ciepłe. Filtr pop zabiera trochę wyższych częstotliwości, ale w sposób naturalny dla tego typu osłon.

Funkcje DSP można aktywować za pomocą oprogramowania RØDE, a istotną korzyścią jest to, że ustawienia są zachowywane w mikrofonie. Będzie to miało dodatkowe znaczenie dla osób, które chcą przenosić mikrofon i podpinać w miejscach, w których nie można korzystać z zewnętrznego sofware'u.



SPECYFIKACJA

IMPEDANCJA WYJŚCIOWA (XLR)
460 Ω

MAKS. POZIOM SPL
148 dB SPL

GŁĘBIA BITOWA
24-bitowa

WYMIARY
123 x 109 x 110 mm

WAGA 900 g

Pod względem jakości DSP brzmi prawie tak dobrze, jak przetwarzanie w RØDECaster Pro 2. Można wybierać pomiędzy prostymi kontrolkami lub przejść do trybu zaawansowanego i regulować np. filtr górnoprzepustowy, bramkę szumów czy kompresor.

PodMic USB jest nieco droższy, ale i lepszy niż NT-USB+. Nadal jednak kosztuje mniej niż słabszy w moim odczuciu Shure MV7. Powiem więcej: to najrozsądniejszy wybór w przypadku tworzenia treści, w tym podcastów i vlogów. Przede wszystkim oferuje dużą wszechstronność i możliwość rozpoczęcia pracy z dźwiękiem wysokiej jakości bez konieczności zakupu dodatkowego sprzętu.

WERDYKT

PLUSY Wygodna łączność. Doskonała jakość dźwięku i wykonania. Filtr Pop. Ustawienia DSP.

MINUSY Nie można jednocześnie korzystać z wyjścia USB i XLR.

NASZYM ZDANIEM Świetna opcja dla podcasterów lub każdego, kto oczekuje wysokiej jakości przy zachowaniu prostoty obsługi swojego mikrofonu.

OCENA **85**

JABRA ELITE 4

PO DOBREJ STRONIE TANIOŚCI



T3 349 PLN | www.jabra.pl

Kolejna para słuchawek dousznych, Jabra Elite 4, ma na celu obniżenie kosztów redukcji szumów przy jednoczesnym utrzymaniu odpowiedniej jakości dźwięku. Czy to idealny gadżet do pracy zdalnej, który przy okazji przyda się przy konsumpcji multimediów?

Małe i stosunkowo niepozorne, Elite 4 są bardzo podobne do każdej innej pary słuchawek wyprodukowanej przez tę markę, ale z jedną główną różnicą: zostały stworzone, aby sprowadzić aktywną redukcję szumów do bardziej ekonomicznej ceny. A w dzisiejszych czasach to ma znaczenie.

Słuchawki dostępne są w kolorach: ciemnoszarym, granatowym, liliowym i jasnobeżowym. Dyskretnie chowając się w uszach po lekkim przekręceniu z jedną z trzech wkładek różnych rozmiarów, słuchawki nie mają przyciągających wzrok łodyg.

Mamy tu więc 6-milimetrowy przetwornik i 2 mikrofony z każdej strony, obsługę aktywnej redukcji szumów (ANC) i do 5,5 godziny pracy na baterii z włączonym ANC (około 7 z wyłączonym), z dodatkowymi trzema ładowaniami w etui, co daje maksymalnie 22 godziny działania. Etui można naładować za pomocą kabla USB-C. Model nie obsługuje ładowania bezprzewodowego.

Na każdej ze słuchawek znajduje się jeden przycisk. Prawa wkładka zatrzymuje i wznawia odtwarzanie jednym naciśnięciem, podczas gdy dwa zmieniają kawałek na następny, a trzy powtarzają bieżący. Lewa wkładka to z kolei kontrola ANC i asystenta głosowego smartfona. Regulacja głośności znajduje się również na każdej słuchawce, przy użyciu starej metody przytrzymywania prawego przycisku słuchawki przez sekundę, aby głośność wzrosła o jeden punkt, podczas gdy lewa słuchawka obniża ją o punkt. Elite 4 nie oferują możliwości zmiany tych ustawień w aplikacji towarzyszącej. Za to funkcja Bluetooth Multipoint pozwala na połączenie dwóch urządzeń (np. laptopa i smartfona) i łatwe przełączanie się między nimi.

Jabra zapewnia przyzwoitą scenę dźwiękową, ze stosunkowo zrównoważonym dźwiękiem i pewnym uderzeniem. Redukcja szumów działa dobrze przy małej ilości dźwięków z otoczenia. To jednak, że gubi się przy większej nie jest zaskoczeniem – to typowe w słuchawkach w tej klasie cenowej. Rozmowy odbywają się w akceptowalnej jakości, dopóki nie ma się do czynienia z wyższą głośnością otoczenia, np. w pociągu.

Jabra Elite 4 to całkowicie akceptowalne niedrogie słuchawki z redukcją szumów, ale konkurują również o miejsce na rynku zatłoczonym wieloma graczami budżetowymi. Co ciekawe, niektóre z nich są również tworzone przez firmę Jabra. Różnice cenowe dla klientów nie będą bez znaczenia, bo Elite 4 kupić można za 350 PLN, a Elite 5 za 500 PLN, ale różnica w jakości ANC może spowodować, że dla wielu może to być lepszy wybór. Warto obserwować te ceny, gdyż sklepowe różnią się od tych oficjalnych.

Nie zmienia to jednak faktu, że jeśli pracujesz zdalnie lub hybrydowo i cenisz sobie neutralność dźwięku, dyskretny wygląd i ogólny rozsądek, Jabra Elite 4 to model słuchawek, któremu po prostu możesz zaufać.



SPECYFIKACJA

ROZMIAR PRZETWORNIKA 6 mm

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.2

CZAS DZIAŁANIA
5,5 godziny + 22 z etui (z wł. ANC); 7 godzin + 28 z etui (z wył. ANC)

CZAS ŁADOWANIA
do 3,5 godziny

SZYBKIE ŁADOWANIE
do 1 godziny użytkowania po ładowaniu 10 minut w etui

WAGA SŁUCHAWKI 4,6 g

WAGA ETUI 33,4 g

WERDYKT

PLUSY Solidny projekt. Zrównoważony dźwięk. Dobry stosunek jakości do ceny.

MINUSY Tylko poprawna redukcja szumów. Brak ładowania bezprzewodowego. Brak możliwości modyfikacji sterowania w aplikacji *Jabra Sound+*.

NASZYM ZDANIEM W kategorii rozsądnych słuchawek true wireless Jabra Elite 4 to po prostu solidna pozycja na rynku dla wielbicieli neutralności brzmienia, bez szczególnych uchybień, ale też cech mocno wyróżniających ten model.

OCENA **80**

eprasa.pl cd603fe140

MAC STUDIO M2 MAX

MAC STUDIO PRZENOSI WYDAJNOŚĆ NA WYŻSZY POZIOM

T3 Od 11 499 PLN | www.apple.com/pl

Zaprojektowany dla użytkowników, którzy wyciskają więcej mocy ze swoich komputerów w kontekście wideo, audio i przetwarzania 3D, Mac Studio był przez rok najpotężniejszym Makiem w ofercie. I chociaż pojawił się w międzyczasie na rynku nowy Mac Pro, ma on ten sam czip M2 Ultra, który można znaleźć w nowym Macu Studio. Zresztą, czy w ogóle potrzebujesz wcielenia M2 Ultra? Czy wersja M2 Max nie wystarczy dla wszystkich użytkowników profesjonalnych z wyjątkiem najbardziej wymagającego 1%?

Ceny Maca Studio M2 Max zaczynają się od 11 499 PLN, a wersji M2 Ultra od 22 999 PLN. Obie wersje można aktualizować, zwiększając liczbę rdzeni GPU, pamięci RAM i masowej. Model, który testowałem, to M2 Max z 12-rdzeniowym CPU, 38-rdzeniowym GPU, 16-rdzeniowym Neural Engine, 96 GB pamięci RAM i 4 TB SSD, w cenie 24 699 PLN. Co jest poważnym wydatkiem w każdym budżecie.

Zewnętrznie projekt Mac Studio M2 Max pozostaje niezmieniony w stosunku do oryginalnej wersji M1 Max. Wymiary obudowy są takie same jak Maca mini (19,7 cm), ale jest znacznie wyższy, sięgając 9,5 cm.

Co najważniejsze, jest wciąż wystarczająco kompaktowy, aby zmieścił się pod większością monitorów. Mac Studio M2 Max może faktycznie obsługiwać do pięciu wyświetlaczy jednocześnie, podczas gdy M2 Ultra może obsługiwać sześć monitorów 6K lub osiem monitorów 4K. Nie jestem pewien, ile osób posiada biurka, które mogą obsłużyć tak wiele ekranów, ale istnieje taka opcja.

Jedną z największych zalet komputera stacjonarnego jest liczba portów, a Mac Studio nie jest wyjątkiem od tej reguły. Z tyłu znajdują się cztery porty Thunderbolt 4, dwa porty USB-A, port Ethernet, ulepszone złącze HDMI i gniazdo słuchawkowe 3,5 mm. Następnie z przodu umieszczono dwa porty USB-C, które obsługują do 10 Gb/s w M2 Max lub dwa porty Thunderbolt 4 do 40 Gb/s w M2 Ultra. W obu wersjach znajduje się również gniazdo kart SDXC.

Moc czipa M2 Max jest trudna do zakwestionowania, chyba że przekraczasz granice najbardziej wymagającego oprogramowania. Podglądy w programie *Adobe Lightroom* są natychmiastowe, przetwarzanie obrazu jest błyskawiczne, a nawet ogromne, wielościeżkowe kreacje audio nie stanowią problemu.

Używając testu *Geekbench 6* do porównania procesora, Mac Studio M2 Max uzyskał wynik 14 971, co w obecnym rankingu ustępuje jedynie Mac Studio M1 Ultra. Pytanie brzmi, ile mocy naprawdę potrzebujesz? Jeśli używasz oprogramowania klasy konsumenckiej, nawet do tworzenia edycji wideo 4K i wielościeżkowego dźwięku, urządzenie M2 lub M2 Pro będzie ci dobrze służyć. Jeśli jednak masz do czynienia z profesjonalnym oprogramowaniem i bardzo dużymi plikami, dodatkowa moc układu M2 Max prawdopodobnie się przyda.

To komputer zbudowany do pracy – tak samo jak Mac Pro. Będzie zdobił studia projektowe, wydawnictwa, studia muzyczne i montażowe w całym kraju. Jeśli potrzebujesz takiej wydajności, bez uciekania się do ogromnego układu, który oferuje M2 Ultra, Mac Studio M2 Max jest maszyną dla ciebie.

SPECYFIKACJA

CZIP od 12-rdzeniowego CPU i 30-rdzeniowego GPU, 16-rdzeniowy Neural Engine

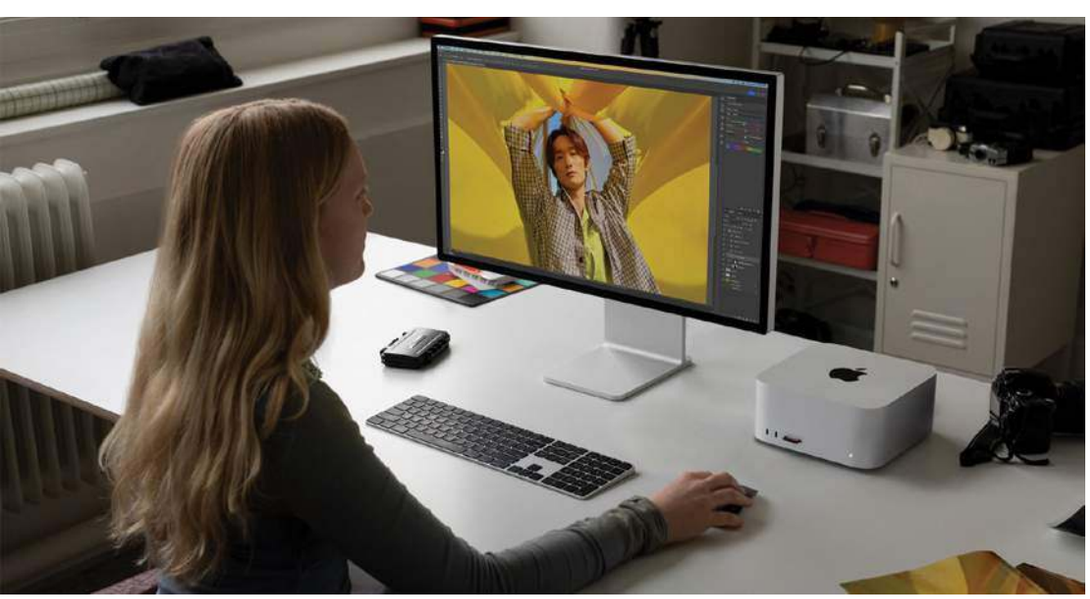
RAM 32-96 GB

PAMIĘĆ MASOWA od 512 GB do 8 TB

POŁĄCZENIA 4x Thunderbolt 4, 2x USB-A, HDMI, Ethernet, 3,5 mm, 2x USB-C, SDXC, Wi-Fi 6E, Bluetooth 5.3

WYMIARY 9,5 x 19,7 x 19,7 cm

WAGA 2,7 kg



WERDYKT

PLUSY Niesamowita moc. Stosunkowo kompaktowa obudowa. Przednie gniazda USB-C i SDXC.

MINUSY Duży skok kosztów w stosunku do Maca mini. Prawdopodobnie nie potrzebujesz tak dużej mocy.

NASZYM ZDANIEM Być może nie jest to najpotężniejszy produkt z całej gamy, ale to wciąż o wiele więcej mocy, niż większość z nas kiedykolwiek będzie potrzebować.

OCENA **88**

eprasa.pl cd603fe140

FACELAB

LUSTERECZKO, POWIEDZ PRZECIE...

T3 Darmowa | www.facelab.mobi

Facelab to aplikacja do edycji zdjęć, która oferuje szereg narzędzi do ulepszania selfie. Pozwala edytować skórę, usta, uśmiech, oczy, nos, kształt twarzy, makijaż, kolor włosów oraz stosować filtry i efekty. Aplikacja oferuje również opcje dostrajania, takie jak przycinanie, obracanie i dostosowywanie koloru i światła zdjęć. Jak wiele aplikacji tego typu oferuje też wersję premium, która poza bardzo podstawową z tej funkcjonalności, agresywnie chce pozyskać nasze pieniądze. Czy warto? Sprawdźmy to.

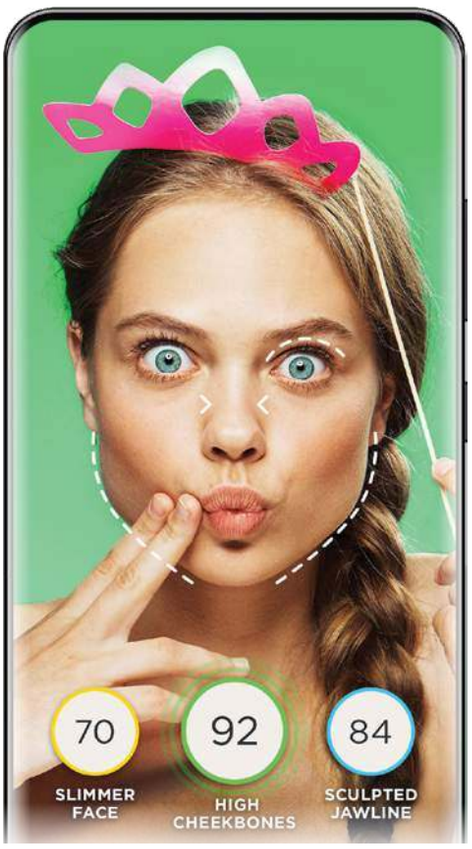
Narzędzia do edycji skóry zawierają wygładzanie i wyrównywanie jej kolorytu i tekstury, usuwanie zmarszczek, plam, śladów po trądziku, blizn i zmniejszanie połysku. Uzyskać można także pełniejsze usta o dowolnym kolorze i kształcie oraz wybielić zęby. Poprawki wyglądu mogą także uwzględniać oczy: nie tylko automatycznie da się usunąć opuchnięte worki pod nimi i cienie, ale wybielić białka, pogłębić kolor źrenic, a nawet zmienić ich kolor. Korekcja nosa uwzględnia zmianę kształtu ogólnego, jak również dostosowanie samego czubka nosa. W zakresie retuszu twarzy można wyedytować jej rzeźbę, ujędrnić, uczynić bardziej owalną czy okrągłą, wyszczuplić i wyostrzyć podbródek. Korekty te można stopniować. Od bardzo delikatnych poprawek, które mogą być spowodowane złym ujęciem w oryginale po bardzo mocne, pokazujące wręcz efekty osiągalne jedynie w przypadku chirurgii plastycznej.

Facelab również pozwala na nakładanie na twarz wirtualnego makijażu. Poza wspomnianą zmianą koloru ust, nałożyć można popularne odcienie szminki, róż na policzku, wykorzystać kredki do oczu czy cienie do powiek. Wszystkie do tej pory wymienione funkcje działają bardzo dobrze i problemy pojawiają się dopiero w przypadku włosów. Choć technologia wykorzystywana do koloryzowania ich na zdjęciach jest coraz lepsza, nie da się ukryć, że w przypadku niektórych fryzur, zwłaszcza gdy pojedyncze włosy wędrują w różnych kierunkach, efekt może być wybiórczy.

Aplikacja to także filtry i efekty. Możliwość dodawania błysków, efektu bokeh czy usuwania tła (działa nad wyraz dobrze!). Nie zabrakło oczywistości: kadrowania czy dostosowania koloru i światła oraz winietowania, w dość podstawowym zakresie.

Ze swojej funkcjonalności związanej z poprawianiem wyglądu na zdjęciu narzędzia *Facelab* wywiązują się bardzo dobrze. Gorzej wypadają funkcje automatyczne. Te przede wszystkim przeznaczone są głównie dla kobiet i wyglądają trochę zbyt sztucznie w stosunku do manualnych korekt. Jeszcze bardziej agresywnymi wizualnie zmianami są te związane ze sztuczną inteligencją. Mogą się one przydać aspirującym modelkom, ale raczej tylko im. Pod tymi względami lepsze i bardziej uniwersalne rozwiązania ma *FaceApp*.

Nie zmienia to jednak faktu, że *Facelab* to jedna z bardziej uczciwych apek pozwalających na korektę swojego wyglądu na zdjęciach wśród osób nie obsługujących *Photoshopa*. Jest szybka, prosta w obsłudze i gwarantuje dobre rezultaty osobom chcącym dokonać korekt swojego cyfrowego wyglądu.





SPECYFIKACJA

SYSTEM iOS, iPadOS

WERDYKT

PLUSY Możliwości związane z manualną obróbką zdjęć. Dodatkowe efekty. Uczciwa cena.

MINUSY Głównie przeznaczona dla kobiet. Mało uniwersalna. Konwersja AI.

NASZYM ZDANIEM Choć Facelab mógłby mieć szerszą funkcjonalność, a w aspekcie automatycznym generować łagodniejsze obrazy, to wciąż bardzo fajna apka dla osób, chcących szybko poprawiać swoje selfiaki.

OCENA **79**

eprasa.pl cd603fe140

SCREEN.STUDIO

ZREWOLUCJONIZUJ SWOJE TREŚCI WIDEO

T3 Od 360 PLN/dożywotnia licencja i rok aktualizacji | www.screen.studio

***Screen.Studio* to rejestrator ekranu dla urządzeń z systemem macOS. Na co to komu, gdy w systemie jest wbudowany *Quick Time*, nie wspominając o dostępie do innych bezpłatnych opcji? Chodzi o to, że *Screen.Studio* generuje piękne filmy w bardzo krótkim czasie, nawet dla użytkownika bez umiejętności w zakresie edycji.**

Aplikacja nie tylko perfekcyjnie zdaje test intuicyjności, ale i została świetnie przemyślana pod względem domyślnej funkcjonalności. Nie czytając żadnych instrukcji, przystąpiłem do blind testu nagrania filmiku, na którym pokazuję moją nową stronę internetową wraz z obrazem z kamery w rogu, na którym o niej opowiadam. *Screen.Studio* zarejestrowało atrakcyjny dla oka klip, z ładną ramką, tłem, odpowiednią płynnością obrazu i nawet zbliżeniami. Od momentu nagrania do publikacji na moim profilu na LinkedIn minęło może pięć minut.

Zagłębienie się w funkcje *Screen.Studio* odkrywa możliwości, jakie daje program. Apka np. dodaje efekty powiększenia po kliknięciu kursorem, a animacja może być wolna lub szybka, mniej lub bardziej płynna. Tapety i gradienty w tle można swobodnie zmieniać, a obraz z dowolnej kamery podłączonej przewodowo lub bezprzewodowo do macOSa (tak, z iPhone'a też) umieścić w ramce o elastycznie ustawianym kształcie i pozycji. Rzecz jasna *Screen.Studio* pozwala na obsługę mikrofonu, a przydatnym dodatkiem jest generator napisów. Warto też wspomnieć o możliwości nagrywania obrazu w różnych proporcjach – m.in. panoramie, kwadracie czy pionie. Interfejs jest bardzo stylowy i przypomina aplikacje Apple, stawiające na przejrzystość i przyjazność użytkownikowi przy minimalizacji czasu potrzebnego do wykonania danego działania.

Po zakończeniu nagrywania i edycji, klip można wyeksportować w formacie GIF lub MP4, w różnych rozdzielczościach, włączając w to Full HD, jak i 4K. Proces jest dość długi i w trakcie testów wyniósł około 2,5x długości wideo.

Screen.Studio jest przede wszystkim przeznaczone dla osób mało biegłych w edycji wideo, ale i takich, którym w rejestratorze ekranu wystarczą opcje oferowane przez tę aplikację, podane w sposób, dzięki któremu przygotowywanie materiału to czysta przyjemność. Profesjonalista rzecz jasna nie będzie miał powodu do porzucenia *Final Cut Pro* czy *Adobe Premiere* ze swoją funkcjonalnością.

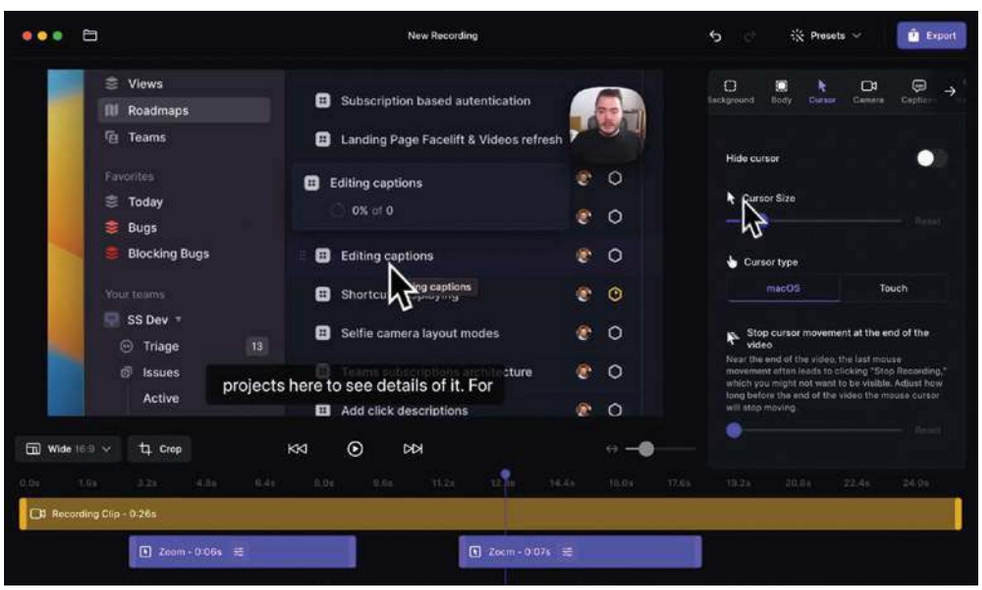
Uwagę zwraca zarazem cena *Screen.Studio*. Choć w wersji darmowej nie można wyeksportować nagrania, standardowy płatny plan zaczyna się od 360 PLN za urządzenie z dożywotnią licencją, a pierwszy rok aktualizacji jest darmowy. To bardzo uczciwe podejście, w którym już zawsze możemy korzystać z programu, tylko po 12 miesiącach tracimy dostęp do nowości. A trzeba dodać, że deweloper, Adam Pietrasiak, prowadzi na stronie programu bardzo przejrzystą road mapę, z planowanymi nowymi funkcjami, m.in. dodawania w tle muzyki, przyspieszania filmu w trakcie pisania na klawiaturze, wprowadzenia slajdów czy rozwoju w zakresie prezentacji obrazu z kamery.

Screen.Studio to rozwojowa aplikacja, która może pomóc w łatwym tworzeniu wciągających filmów osobom bez warsztatu w zakresie edycji. Idealnie nada się do tworzenia krótkich filmów instruktażowych i nie tylko.

SPECYFIKACJA

SYSTEM macOS





WERDYKT

PLUSY Bardzo atrakcyjne dla oka animacje. Intuicyjność i szybkość edycji nawet dla początkujących. Ogólna przyjemność z korzystania.

MINUSY Stosunkowo długi eksport wideo. Na niektóre funkcje jeszcze trzeba poczekać.

NASZYM ZDANIEM Screen.Studio to bardzo dobra, rozwojowa aplikacja z uczciwą monetyzacją.

OCENA **87**

eprasa.pl cd603fe140

LELO SMART WAND 2

NIE MUSISZ NAWET WYPOWIADAĆ ŻYCZENIA

T3 Od 664 PLN | www.lelo.com

Masażery różdżkowe są jednymi z tych, które swego czasu wdarły się przebojem na rynek gadżetów erotycznych. Marka LELO, słynąca z wprowadzania produktów „dla dorosłych" na poziom premium, ma w swojej ofercie już drugą generację Wanda.

LELO wydaje się być naprawdę dobre w trafianiu w dziesiątkę (a czasem nawet w G), jeśli chodzi o zabawki, które są obiektami pożądania i które są faktycznie kompatybilne z ludzkim ciałem. Mamy tu do czynienia z masażerem różdżkowym z zakrzywionym uchwytem. Choć mogłoby się wydawać, że to niewielka różnica, krzywizna rączki ma tak naprawdę duże znaczenie, jeśli chodzi o ogólny komfort użytkowania. Prosty uchwyt nie jest łatwy w użyciu dla nadgarstka. Dzięki zakrzywionemu znacznie łatwiej jest znaleźć naturalny i wygodny sposób ułożenia i cieszenia się tym, co ma do zaoferowania różdżka. Większość zabawki jest wykonana z silikonu w 100% bezpiecznego dla ciała, z którym należy używać lubrykantów na bazie wody. Część rękojeści to z kolei tworzywo ABS – inny materiał równie łatwy w czyszczeniu.

Od razu widać, że sama głowica urządzenia się nie kręci, co oznacza, że nie ma efektu kamienia szlifierskiego, który jest charakterystyczny dla wielu modeli masażerów różdżkowych. We wnętrzu głowicy znajdują się silniki, które faktycznie wibrują. Chociaż oznacza to mniej przyjemności związanej z tarciem, całkowicie eliminuje dyskomfort wynikający z trzymania zabawki w tym samym miejscu przez dłuższy czas. Głowica jest lekko zgięta, co pozwala na dość ukierunkowaną stymulację.

Dodatkową zaletą jest to, że urządzenie jest całkowicie wodoodporne, więc zabawa w wannie i pod prysznicem jest nie tylko w porządku, ale i zalecana. Smart Wand 2 jest bezprzewodowa i ładowana za pośrednictwem dodanego kabla. Dwugodzinne ładowanie zapewnia dwie godziny użytkowania.

Zgodnie z instrukcją obsługi zabawę należy zaczynać powoli. Intymne części ciała są niezwykle wrażliwe i warto stopniowo zwiększać moc różdżki. W przeciwnym razie możesz doświadczyć dyskomfortu, a nie przyjemności.

Obecny jest tutaj trzyprzyciskowy element sterujący, z ośmioma różnymi trybami wibracji do wyboru: trzema związanymi z intensywnością i pięcioma różnymi rodzajami impulsów i fal. Każdy z trybów można modyfikować, aby znaleźć intensywność i wzór, który najlepiej ci odpowiada.



SPECYFIKACJA

MATERIAŁY
bezpieczny dla ciała silikon, tworzywo ABS

WYMIARY medium 210 x 85 x 45 mm, large 304 x 80 x 60 mm

WAGA medium 155 g, large 383 g

W tym miejscu w końcu wspomnę o tym, że Smart Wand 2 dostępny jest w dwóch wersjach wielkościowych: Medium i Large, które znacząco różnią się od siebie. 21 do 30 cm długości, 4,5 do 6 cm szerokości głowicy, 155 do 383 gramów (!) wagi, i poziom hałasu 50 do 60 dB sprawiają, że de facto są to dwa różne produkty. Poza dużo większą wygodą chwytu, opcja Medium gwarantuje bardziej ukierunkowaną stymulację.

Osoby, które do tej pory nie miały do czynienia z różdżkami, mogą wybrać LELO Smart Wand 2 i nie będą zawiedzione jednym z najlepszych rozwiązań tego typu na rynku, podczas gdy ci, którzy są pewni swoich wyborów w tej kategorii, prawdopodobnie znają już zalety wynikające z korzystania z produktów producenta.

WERDYKT

PLUSY Ma tę moc. Stylowy wygląd. Ergonomia.

MINUSY Łatwo się brudzi. Mała wersja może być dla niektórych osób zbyt słaba, a duża zbyt głośna.

NASZYM ZDANIEM Smart Wand 2 to jeden z najsolidniejszych masażerów, jaki można kupić, który wyczerpie niejednego testera.

OCENA **88**

eprasa.pl cd603fe140

Średniej wielkości elektryczne SUV-y

RYNEK ELEKTRYCZNYCH SUV-ÓW STALE SIĘ ROZWIJA. PRZETESTOWAŁEM TRZY MODELE, ABY ZOBACZYĆ, KTÓRY Z NICH JEST NAJBARDZIEJ WYRAFINOWANY I NIEZAWODNY

Tekst | **Marcin Kubicki**



Wakacje za nami, a ja podczas nich nie próżnowałem. Podróżując po Polsce przekonałem się naocznie o tym, że SUV-ów na drogach jest jeszcze więcej, niż myślałem. Logika jest tu prosta. Prawie każdy samochód może zapewnić niezapomnianą przygodę na asfalcie, ale kiedy dodasz do tego znajomych lub rodzinę, psa i wszystkie akcesoria outdoorowe, których wymaga twój aktywny tryb życia, prawdopodobnie będziesz chciał właśnie ten typ samochodu.

Czy zatem kolejne porównanie, jakie przygotuję, powinno dotyczyć SUV-ów? Mamy 2023 rok, niechaj więc będą elektryczne!

Rynek elektrycznych SUV-ów rozwija się szybko, a wielu producentów oferuje samochody rodzinne typu plug-in w szerokim zakresie rozmiarów i cen. Ale chociaż ich konstrukcja i specyfikacja mogą się znacznie różnić, większość SUV-ów ma tę samą podstawową formułę podwyższonego prześwitu, dodatkowej przestrzeni wewnątrz i większego poczucia przygody niż typowy hatchback lub sedan.

Być może nie pojeździsz nimi po totalnych bezdrożach niczym autami terenowymi, ale na kemping czy szutrową nawierzchnię nie potrzebujesz niczego więcej.

Na koniec – aby uporać się z elektrycznym słoniem w pokoju – zasięg dzisiejszych elektrycznych SUV-ów oznacza, że podróż jest łatwiejsza niż kiedykolwiek. Nadal będziesz musiał planować dłuższe wycieczki z wyprzedzeniem, ale wskaźnik upływających kilometrów nie będzie budzić już takiego przerażenia jak kultowe „paragony grozy".

TESTUJEMY...



1 Audi Q4 e-tron

Najmniejszy elektryczny SUV Audi, Q4 e-tron, jest blisko spokrewniony z Volkswagenem ID.4 i Škodą Enyaq, przy czym wszystkie trzy mają ten sam układ napędowy. Samochód jest dostępny w konfiguracji jednosilnikowej z napędem na przednie koła i dwusilnikowej z napędem na wszystkie koła, obie z taką samą pojemnością akumulatora 77 kWh i deklarowanym zasięgiem prawie 530 km – choć rzeczywisty jest zawsze niższy niż deklaracje producentów. **Od 244 600 PLN, www.audi.pl**

SPECYFIKACJA

0-100 KM/H 8,5 sekundy **MOC** 204 KM **MAKS. ZASIĘG** 529 km **POJEMNOŚĆ AKUMULATORA** 76,6 kWh **ZUŻYCIE ENERGII** 20,2-16,6 kWh/100 km



2 BMW iX1

iX1 to podstawowy elektryczny SUV BMW. Zasięg wynosi do 440 km, a podczas jazdy słyszysz elektryczną ścieżkę dźwiękową stworzoną przez Hansa Zimmera. Możliwość ładowania do 130 kW oznacza, że naładujesz go szybciej niż żołądek w trakcie gastro-postoju. W środku iX1 ma parę 10-calowych ekranów z systemem operacyjnym BMW iDrive, a także obsługuje Apple CarPlay i Android Auto. **Od 257 000 PLN, www.bmw.pl**

SPECYFIKACJA

0-100 KM/H 5,6 sekundy **MOC** 313 KM **MAKS. ZASIĘG** 440 km **ZUŻYCIE ENERGII** 18,1-16,8 kWh/100 km



3 Mercedes EQE SUV

Zasadniczo wyższa i nieco bardziej wytrzymała wersja zwykłego EQE. Elektryczny SUV Mercedesa jest futurystyczny wewnątrz i na zewnątrz, zwłaszcza jeśli brać pod uwagę wyświetlacz Hyperscreen deski rozdzielczej. Deklarowany zasięg dużej baterii 90 kWh wynosi ponad 480 km i można ją napełnić od 10 do 80% w zaledwie 32 minuty. **Od 411 800 PLN, www.mercedes-benz.pl**

SPECYFIKACJA

0-100 KM/H 6,6 sekundy **MOC** od 245 KM **MAKS. ZASIĘG** 540 km **POJEMNOŚĆ AKUMULATORA** 89 kWh **ZUŻYCIE ENERGII** 22,4-18,6 kWh/100 km

eprasa.pl cd603fe140

AUDI Q4 E-TRON







To funkcjonalny, dobrze złożony pojazd, który akurat ma silnik elektryczny i daje o wiele więcej frajdy z jazdy, niż można by się spodziewać po elektrycznym SUV-ie.

SPRZĘT 01

AUDI Q4 E-TRON

ŚREDNIEJ WIELKOŚCI SUV, KTÓRY DAJE RADOŚĆ Z JAZDY? KUSZĄCA PROPOZYCJA

Audi Q4 e-tron może nie być najczęściej omawianym pojazdem elektrycznym, ale może być świetnym wyborem dla nowych konwertytów elektrycznych. Jest to najmniejszy model elektryczny z oferty Audi, ale to nie znaczy, że jest to mały samochód – to zdecydowanie średniej wielkości SUV – i ma dużo miejsca dla młodej rodziny, dzieci i jednego czy dwóch psów.

Wewnątrz samochód ma znajomy styl Audi, który zadowoli nowych nawróconych na elektryczność. Wydaje się nieco sportowy, mimo że jest SUV-em, czemu sprzyja niska pozycja za kierownicą i kwadratowa kierownica. Cała kabina wygląda stylowo dzięki obszytym skórą fotelom, błyszczącym czarnym detalom i opcjonalnemu nastrojowemu oświetleniu.

Audi Q4 e-tron wykorzystuje akumulator o mocy 77 kW, który w zależności od modelu zapewnia praktyczny zasięg od 470 do 500 km. Ale być może ważniejszą wartością, ponieważ ładowanie elektryczne staje się droższe, jest zużycie. Audi podaje do 16,6 kWh na 100 km dla Q4 40 e-tron – najmniej z konkurencji.

Wykorzystuje konfigurację z dwoma ekranami, w tym cyfrowy wyświetlacz wskaźników za kierownicą i 11,6-calowy ekran dotykowy pośrodku. Dostępny jest również wyświetlacz Head-Up, generujący na przedniej szybie od strony kierowcy informacje dotyczące prędkości i nawigacji podczas podróży.

Adaptacyjny tempomat działa dobrze i dopasowuje się do otaczającego ruchu, nawet przy unikaniu podejmowania działań, monitorując prędkość pojazdu na pasie zewnętrznym. System ostrzegania o opuszczeniu pasa ruchu nie zapewnia wielu regulacji, aby utrzymać cię na nim, ale ostrzeże cię, jeśli zbłądzisz.

Z mocą wyjściową 150 kW lub 204 KM, Q4 e-tron 40 nie jest najszybszy. Wydaje się trochę powolny jak na standardy EV, ale dla każdego, kto jest przyzwyczajony do SUV-ów z silnikiem benzynowym lub wysokoprężnym, nadal będzie wystarczająco szybki. W porównaniu z dużymi SUV-ami auto wydaje się dość lekkie i zwinne, dzięki czemu lepiej reaguje na zakrętach i podczas wietrznej aury.

Audi Q4 e-tron to idealne połączenie praktyczności i klasycznego stylu. Oferuje równowagę między rozmiarem a wagą, co czyni go bardzo dobrym samochodem rodzinnym, a jednocześnie dodaje trochę słynnej stylistyki Audi. Najbardziej podoba mi się to, że jest to w pełni elektryczny samochód, który nie krzyczy o tym fakcie.

eprasa.pl cd603fe140

SPRZĘT 02

BMW iX1

PODSTAWOWY ELEKTRYCZNY SUV BMW WYGLĄDA ŚWIETNIE I ZAPEWNIA MNÓSTWO FRAJDY Z JAZDY

BMW iX1 to najmniejszy i najbardziej przystępny cenowo elektryczny SUV w ofercie marki. Tworząc coś, co pasuje do tego przedziału cenowego, wydaje się nieco skromniejszy w porównaniu z innymi elektrycznymi SUV-ami BMW. Jednak nadal jest to świetnie wyglądający samochód – wewnątrz i na zewnątrz – i daje dużo przyjemności z prowadzenia.

Konstrukcja BMW iX1 przypomina modele iX3 i X5/iX i spełnia wszelkie oczekiwania, które stawia się SUV-owi. Nie jest jednak całkowicie utylitarny. Ma charakterystyczny grill nerkowy i wąskie adaptacyjne reflektory LED z przodu, podczas gdy tył jest lekko pochylony, z małym spojlerem nad tylną szybą.

Wewnątrz, długi, zakrzywiony wyświetlacz rozciąga się od przestrzeni za kierownicą do środka deski rozdzielczej. Ten imponujący wyświetlacz składa się właściwie z dwóch oddzielnych ekranów: 10,7-calowego dotykowego oraz 10,25-calowego zestawu wskaźników. Na konsoli środkowej znajduje się również kilka przycisków manualnych, ale nie ma dużego szklanego obrotowego pokrętła, które można znaleźć w modelach z wyższej półki.

O ile nie zdecydujesz się na najlepszy pakiet sportowy M, niewiele technologii jest w standardzie. Pakiet Innowacji w cenie 16 600 PLN obejmuje przygotowanie do systemów asystujących, wyświetlacz Head-Up, a także asystenta parkowania Plus z systemem kamer 360˚.

iX1 jest wyposażony w akumulator o pojemności 64,8 kWh, który w wersji M Sport ma zapewniać zasięg 415 km. Realistycznie daje to około 290 km jazdy przy ładowaniu od 10 do 80%. Chociaż więc iX1 jest więcej niż wystarczający na krótkie dystanse, dłuższe wymagają nieco więcej planowania. Na szczęście iX1 obsługuje również prędkość ładowania do 130 kW.

Zapominając jednak o zasięgu, iX1 zapewnia świetną zabawę podczas jazdy. Jak na SUV wydaje się dość kompaktowy, czemu sprzyja stosunkowo niska deska rozdzielcza i pozycja za kierownicą. Jest bardzo żwawy, a kiedy przełączysz go w tryb sportowy, naprawdę szybko sunie po drodze.

Jeśli szukasz dającego frajdę i „niedrogiego" elektrycznego SUV-a premium, BMW iX1 jest z pewnością jednym z tych, które trzeba wziąć pod uwagę. Mniejszy i lżejszy niż BMW iX (oraz iX3), ten model nadal zapewnia dużo miejsca dla pasażerów i bagażu, ale łatwiej się nim jeździ po mieście. Jeśli jednak szukasz samochodu dalekiego zasięgu, są inne modele do rozważenia.

BMW iX1







Systemy asystujące kierowcy Professional to kolejny opcjonalny dodatek – zapewnia on aktywny tempomat oraz asystenta kierowania i kontroli pasa ruchu.

eprasa.pl cd603fe140

MERCEDES EQE SUV







W Polsce EQE dostępny jest w sześciu wersjach silnikowych, które w samej podstawie kosztują od 411 800 do 595 900 PLN.

SPRZĘT 03

MERCEDES EQE SUV

OPCJA PREMIUM PRZYJAZNA RODZINIE, KTÓRA POTRZEBUJE UNIWERSALNEGO POJAZDU ELEKTRYCZNEGO

SUV Mercedes-Benz to świetnie wyglądający samochód, prawdopodobnie nawet bardziej niż sedan EQE. Charakterystyczny grill Mercedes-Benz – z dużą trójramienną gwiazdą – jest gładki i wypełniony czujnikami jazdy. Delikatna krzywa nadwozia wygląda na powiększoną, ale nie pudełkowatą, ponieważ kończy się z rozmachem z tyłu. Wyższa konstrukcja oznacza również więcej miejsca w bagażniku, a tutaj ma się do dyspozycji 520 litrów przestrzeni bagażowej za tylnymi siedzeniami lub 1 675 litrów przy rozłożonych siedzeniach.

Zasięg SUV-a EQE wynosi do 535 km w przypadku modelu 350 (od 441 300 PLN) i 540 km w modelu 500 (od 463 500 PLN). To dość imponujące jak na pojazd tej wielkości i wadze ponad 2,5 tony, zwłaszcza w stylu SUV-a. Dzieje się tak dzięki sprytnym projektom zespołu aerodynamicznego, które zapewniają płynne kierowanie strumienia powietrza wokół kół i pod samochód.

Chcąc mieć najlepszą technologię, SUV EQE jest dostępny z opcjonalnym ekranem MBUX Hyperscreen. Łączy on w sobie 12,8-calowy, zakrzywiony w pionie ekran centralny z 12,3-calowym ekranem dla kierowcy za kierownicą i trzecim 12,3-calowym wyświetlaczem przed siedzeniem pasażera, a wszystko to umieszczone za pojedynczą zakrzywioną deską rozdzielczą.

Jest jeszcze kilka asów w rękawie SUV-a EQE, które również pomagają w kwestii zasięgu, z których pierwszym jest pompa ciepła. Zimą wykorzystuje ciepło wytwarzane przez akumulatory i silnik do ogrzewania kabiny, zapewniając poprawę zasięgu nawet o 10% w niskich temperaturach. Drugi czynnik jest jeszcze sprytniejszy. Chociaż jest to pojazd 4x4, przednia oś może być automatycznie odłączana, gdy nie jest potrzebna, co zwiększa zasięg nawet o 6%.

Wersja 500 szczególnie spodoba się miłośnikom mocy, oferując 408 KM. Rozpędzając się w 4,9 sekundy, jest szybka, nawet jeśli nie rekordowa. Jazda w trybie komfortowym zapewnia stosunkowo płynną i łagodną jazdę. Przełącz samochód w tryb sportowy i wszystko trochę się zaciska, chociaż zawieszenie pneumatyczne świetnie radzi sobie z utrzymaniem samochodu w poziomie we wszystkich trybach, nawet w ciasnych, szybkich zakrętach.

Nie ma wątpliwości, że SUV oferuje użytkownikom korzyści w porównaniu z sedanem, a Mercedes-Benz EQE SUV świetnie radzi sobie z włączeniem tych zalet bez utraty wyglądu i stylu oryginalnego EQE. Jest to wersja bardziej przyjazna rodzinie i udowadnia, że SUV-y nie muszą wyglądać na duże i pudełkowate, aby oferować dodatkowe miejsce i wysokość.

eprasa.pl cd603fe140

T3 WERDYKT

ZWYCIĘZCĄ ZOSTAJE...

BMW iX1

PLUSY BMW iX1 oferuje naprawdę konkurencyjną cenę początkową, stylowy wygląd i wspaniałe wrażenia z jazdy.

MINUSY Krótszy zasięg niż niektórzy z jego rywali. Brak niektórych zaawansowanych funkcji jazdy w standardzie.

NASZYM ZDANIEM Najbardziej przystępny cenowo w pełni elektryczny SUV BMW. To świetnie wyglądający samochód, który dobrze radzi sobie na drodze, a wersja M Sport ma przyzwoitą liczbę dodatków. Zasięg może jednak wydawać się ograniczony i warto dodać niektóre funkcje wspomagania jazdy do specyfikacji.

OCENA **85**

PIERWSZE MIEJSCE



T3 NAJLEPSZY W KATEGORII

MERCEDES EQE SUV

DRUGIE MIEJSCE



PLUSY Świetny wygląd. Imponujący zasięg. Hyperscreen jest niesamowity.

MINUSY Nie dość, że drogi, to jeszcze modele 300 i 350 mogą być dla wielu niewystarczające.

NASZYM ZDANIEM Świetnie wyglądający SUV. Wysoka pozycja za kierownicą nie każdemu będzie odpowiadać.

OCENA **83**

AUDI Q4 E-TRON

TRZECIE MIEJSCE



PLUSY Responsywny napęd. Dużo miejsca. Klasycznie fajny wygląd.

MINUSY Starsza technologia we wnętrzu. Nie najszybszy.

NASZYM ZDANIEM e-tron to solidna opcja EV dla rodzin szukających luksusu. Chociaż nie jest najbardziej zaawansowany technologicznie, jest konkurencyjny cenowo i zapewnia sporo radości z jazdy.

OCENA **81**

PIĘĆ WSKAZÓWEK DLA NOWYCH KIEROWCÓW EV

KORZYSTAJ Z APLIKACJI *PLUGSHARE*
Pojazdy elektryczne zwykle wiedzą, gdzie znajduje się większość stacji ładowania, ale w przypadku wycieczek nimi zawsze warto mieć zapasowo drugą opcję. *PlugShare* to największy na świecie agregat, mapujący stacje ładowania EV, wraz z informacjami o typie ładowarki, prędkości i czy aktualnie działają.

NOŚ KABEL
Ponieważ szybkie publiczne ładowarki mają własne kable, kuszące jest pozostawienie swojego w domu. Jeśli jednak stacja ładująca jest zepsuta, być może trzeba będzie poszukać wolniejszej alternatywy jako opcji awaryjnej.

PAMIĘTAJ O WPŁYWIE TEMPERATURY NA ZASIĘG
Akumulatory samochodów elektrycznych działają wydajniej, gdy są ciepłe. W niższych temperaturach zasięg jest więc mniejszy niż np. w wakacje.

KLUCZOWY JEST PROCENT BATERII W MIEJSCU DOCELOWYM
Nie myśl o aktualnym poziomie naładowania swojego samochodu, deklarowanym zasięgu i kilometrach na kilowatogodzinę. Liczba, która naprawdę ma znaczenie podczas podróży samochodem elektrycznym, to szacunkowa wartość procentowa w momencie przybycia na miejsce, zwykle pokazywana przez system nawigacji auta. Uważnie obserwuj tę liczbę i odpowiednio dostosuj do niej prędkość.

POZNAJ LIMITY ŁADOWANIA SWOJEGO SAMOCHODU
Nie wszystkie pojazdy elektryczne ładują się z tą samą prędkością, podobnie jak z różną działają publiczne ładowarki. Najszybszy akumulator EV może pobierać energię elektryczną o mocy ponad 250 kW, podczas gdy większość oscyluje wokół zakresu 100-150 kW. Należy pamiętać, że ładowarki także różnią się, od poniżej 10 kW do ponad 300 kW, przy czym szybsze ładowanie wiąże się z wyższymi cenami.

eprasa.pl cd603fe140

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

SPRAWA JEST OSOBISTA
Kamerka ma zasuwany obiektyw – to tak na wypadek, jeśli martwiłbyś się o kwestie związane z prywatnością!



NANOLEAF 4D

Przenieś swoją rozrywkę poza ekran. Nanoleaf 4D to kamera, która synchronizuje kolory na ekranie, z którym się łączy, z adresowalnym paskiem świetlnym LED zamontowanym za nim. Doświadcz niezwykle wciągającego efektu 4D, gdy żywe podświetlenie oświetla twoją przestrzeń kolorami z ulubionych programów, filmów i gier wideo. Aby uzyskać rozrywkę na wyższym poziomie, włącz funkcję Sync+ w aplikacji *Nanoleaf*, aby rozszerzyć efekty synchronizacji ekranu na ponad 50 świateł Nanoleaf RGB – takich jak Nanoleaf Shapes, Lines i Essentials. Taśmy świetlnej można użyć z ekranami telewizorów, jak i monitorów, a ona sama jest przycinana do odpowiednich rozmiarów.

Od 445 PLN (zestaw taśma+kamera), www.nanoleaf.me

eprasa.pl d603fe140

RENAULT AUSTRAL ICONIC ESPRIT ALPINE

NIEMIECKA SZLACHTA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE



Doszukiwanie się dużych błędów w Renault Austral przypomina szukanie igły w pokoju studenta. Pełnowymiarowy SUV zwiększa ilość miejsca i dodaje nowe technologie, pokazując, czym naprawdę jest ten model. Czy jednak to świeże wzmocnienie z krainy croissantów naprawdę jest takie dobre?

Renault od kilku lat trzyma się swojego charakterystycznego stylu, który rozpoczął się od awangardowych linii świateł przypominających kły i francuskie wąsy. W przedniej części ponownie dominują diodowe światła do jazdy dziennej przypominające szable. W przeciwieństwie do DS, Peugeota i Citroëna, Renault nie lubił większych ekstrawagancji, dlatego porzucił artystyczny styl projektowania i zabrał się do dopracowywania tego, co zaczął.

I myślę, że Austral jest najlepszym dotychczasowym dziełem marki. Kiedy spojrzysz na przód, z pewnością przyciągnie cię niezwykła maska i osłona chłodnicy pod nią, przeprojektowane logo złożone z linii oraz typowe światła do jazdy dziennej, przywodzące na myśl małe mamucie kły. Jest to zdecydowanie styl charakterystyczny, nawet jeśli nie bardzo wyrazisty.

Projektanci postanowili zrezygnować z tylnego wąsa i zamiast tego wprowadzili proste linie zakończone zaokrągloną linią. Nowoczesne i przyjemne rozwiązanie, dodatkowo uzupełnione animowanym kierunkowskazem. Linie boczne mają kilka aerodynamicznych listew, ale poza tym odzwierciedlają konwencjonalny styl.

Umiarkowany projekt nadwozia znajduje odbicie również w kabinie, zwłaszcza w miejscu pracy kierowcy. Jest ona zorientowana na niego i reprezentowana przez trzy podstawowe elementy – deskę rozdzielczą, kierownicę i system informacyjny.

Zapomnij o klasycznych zegarach i powitaj cyfrową deskę rozdzielczą. Nie spodziewaj się jednak graficznych rewelacji, raczej umiarkowanej nowoczesności dopracowanej przez ambientowe podświetlenie, zmieniające kolory w zależności od pory dnia.

Kolejny rozdział to niestandardowy kształt kierownicy, bardziej przypominający zaokrąglony sześcian. Do jej przyczepności i wielkości trzeba się przyzwyczajać przez jakiś czas, ale nie doszedłem do wniosku, że mniejsza będzie lepiej pasowała do auta.

Dźwignie sterujące to jednak swego rodzaju misz-masz, bo oprócz tradycyjnej pary znajdziemy tu także manetkę i drugą do sterowania dźwiękiem. A ponieważ manetka znajduje się stosunkowo blisko prawego drążka, nie raz zdarzyło mi się uruchomić wycieraczki zamiast wrzucić bieg do przodu/wsteczny.

System informacyjny nowego Australa postawił na nowoczesny interfejs motoryzacyjny Android oraz współpracę z Google. Rezultatem jest zwinny interfejs oprogramowania, wyraźnie regulowane funkcje, a zwłaszcza zintegrowane mapy Google. W połączeniu ze stałym połączeniem online otrzymujemy aktualne dane o ruchu drogowym, wyszukiwania, zapisane trasy i praktycznie wszystko, z czym zwykle masz do czynienia, korzystając z telefonu w ramach aplikacji map.

Cieszy praktyczny, dzielony, drugi rząd siedzeń, a po-

T3 Cena modelu testowego | 180 900 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
175 km/h

0-100 KM/H
9,7 sekundy

SILNIK
1.3 TCe mild hybrid

MOC 160 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
270 Nm

eprasa.pl cd603fe140





> NIE SPODZIEWAJ SIĘ GRAFICZNYCH REWELACJI, RACZEJ UMIARKOWANEJ NOWOCZESNOŚCI

jemność bagażnika można napompować do przyzwoitych 575 litrów.

Pod względem wizualnym i użytecznym Austral otrzymuje pozytywne oceny, więc byłoby rozczarowujące, gdyby jazda była mało przyjemna. Bez obaw, tak nie jest, choć znalazłem małe „ale".

W trosce o urodę dzisiejsze nowoczesne samochody są wyposażone w coraz to niższe opony, czasami wpływające negatywnie na komfort, jednak nie zauważyłem tego w Australu. Nawet na 20-calowych felgach aluminiowych Daytona w egzemplarzu testowym, samochód nie skacze po drodze, a jego podwozie nie stuka.

Pewne kontrowersje może budzić jednak wbudowana jednostka napędowa, którą w testowym egzemplarzu był 3-cylindrowy, turbodoładowany, 12-woltowy silnik typu mild hybrid o mocy 158 KM i momencie obrotowym 270 Nm, przekazywany przez przekładnię CVT na przednie koła.

Wielu zapewne pomyśli w tym miejscu o małej pojemności skokowej (1,3 l), większej masie eksploatacyjnej (1 539–1 621 kg) i wykrzykniku w postaci CVT, co zwykle oznacza utratę mocy. Silnik wystarcza jednak zarówno do normalnej podróży, jak i na autostrady.

Problem pojawia się dopiero przy wyprzedzaniu, kiedy Australijczyk dość żwawo wystrzeliwuje do przodu, ale potem szybko traci oddech. Wynika to zarówno z małego silnika, jak i skrzyni biegów. Nadal jest to wariator CVT, choć dostrojony w taki sposób, że laik nie zauważy, że zmiana biegów nie jest zapewniona przez konwencjonalny automat. Inżynierowie Renault po prostu o to zadbali i to czuć.

Ustawienia jazdy również będą miały wpływ na spalanie, które według WLTP powinno wynosić łącznie 6,2–6,5 litra na 100 km. Na oponach letnich i przy dużym udziale autostrady wyciągnąłem 6,5 litra, co uważam za przyzwoity, wręcz zaskakujący wynik. Po CVT spodziewałem się znacznie większego apetytu na paliwo, jak na przykład w wybranych europejskich modelach Subaru.

Renault Austral jako całość łączy w sobie szereg bardzo dobrych atrybutów, począwszy od designu, ergonomii kabiny czy systemu informacyjnego, a skończywszy na komforcie, właściwościach jezdnych i ekonomicznym silniku odpowiednim do różnych zastosowań.

Cena startowa Australa to 135 900 PLN, jednak wtedy otrzymuje się wersję 140-konną w manualu. Przygoda z testową, najwyższą wersją, to już zakup o 45 tysięcy złotych większy. Propozycja Renault jest jednak warta swojej ceny. A jeśli w modelu nie szukacie francuskiej Bawarii ani niedoszłego Volvo, to patrzycie na ciekawą maszynę, która z łatwością staje w szranki z rodzimą konkurencję Stellantisa, a nawet kilkoma popularnymi bestsellerami z koncernu Volkswagena.

WERDYKT

PLUSY Wnętrze dużym krokiem naprzód w stosunku do Kadjara. Hybryda pokonuje kluczowych rywali pod względem wydajności.

MINUSY Branding Alpine nie czyni go sportowym. Skrzynia biegów nie lubi pośpiechu.

NASZYM ZDANIEM Austral jest znacznie lepszy niż stary Kadjar oparty na Qashqaiu, którego zastępuje. Lepiej się prowadzi, jest bardziej wyrazisty w środku i bardziej stylowy na zewnątrz.

OCENA **84**



JEEP GLADIATOR

JEEP GOTOWY DO WALKI NA ARENIE ŚREDNICH CIĘŻARÓWEK

W latach 60. ubiegłego wieku Jeep sprzedawał ciężarówkę o nazwie Gladiator: konwencjonalny pickup oparty na SUV-ie Wagoneer, z kabiną z metalowym dachem, pełnymi drzwiami i skrzynią ładunkową. Następnie, w latach 80. marka sprzedawała ciężarówkę o nazwie Scrambler: pickup z dwoma siedzeniami, składanym dachem i zdejmowanymi drzwiami. Dziś legendarny producent pojazdów terenowych po raz kolejny sprzedaje pickupa: Jeepa Gladiator. Ale to nie jest zwykły pickup. Zamiast tego Gladiator łączy w sobie klasyczną stylistykę Jeepa, składany dach, zdejmowane drzwi i miejsce dla pięciu osób w kabinie.

Rynek tego typu aut jest u nas mikroskopijny. Aktualnie na 10 powstałych wersji wyposażenia pojazdu w Polsce sprzedawana jest jedna, choć najdoskonalsza w gamie. Testowany egzemplarz wyposażony był w napęd na cztery koła i silnik 3.0 Turbo Diesel o mocy 260 KM z automatyczną skrzynią biegów. Porównywać go z nieobecną na polskim rynku wersją benzynową nie ma sensu, więc zostańmy przy fakcie, że Gladiator w tej wersji rozpędza się do setki w 7,3 sekundy bez widocznego wysiłku.

Gladiator Overland łączy styl Wranglera z możliwościami średniej wielkości pickupa. Niektórym może się nie podobać uzyskany wygląd, ale gdzie indziej można dostać ciężarówkę z rozkładanym dachem, zdejmowanymi drzwiami i demontowalną przednią szybą, aby uzyskać pełne wrażenia z jazdy na świeżym powietrzu, w zgodzie z naturą? Standardowy dach ciężarówki wykonany jest z tkaniny. Ja testowałem opcję z twardym dachem, z dwoma zdejmowanymi panelami nad przednimi siedzeniami.

Regułą są tworzywa sztuczne, guma i trwałe materiały odporne na warunki atmosferyczne, ponieważ kabina Gladiatora ma być odporna na kurz, brud, błoto i wodę. Materiały odzwierciedlają przeznaczenie ciężarówki i mogą wydawać się niedrogie, ale uważam, że wnętrze jest solidnie wykonane.

Oba przednie siedzenia są regulowane ręcznie, w tym pod względem wysokości, i są zwrócone w stronę pozornie pionowej przedniej szyby, podkreślonej deską rozdzielczą w kształcie litery T. Okrągłe motywy są wszędzie – takie są wskaźniki analogowe, wloty powietrza, pokrętła i logo Jeepa na kierownicy. Z obu przednich siedzeń spoglądasz na zwężającą się maskę i jej zaokrąglone krawędzie, które prowadzą do... okrągłych reflektorów.

Po wejściu na pokład siadasz blisko drzwi, deski rozdzielczej i kierownicy. Nie ma też zbyt wiele miejsca do przechowywania. Małe siatki na panelach drzwi, dwa uchwyty na kubki, głęboki, ale wąski schowek na rękawiczki i schowki w środkowym podłokietniku oraz tacka na górze deski rozdzielczej są dostępne dla kierowcy i pasażera z przodu. Gladiator ma również tradycyjny hamulec ręczny i dźwignię skrzyni rozdzielczej systemu 4WD na konsoli środkowej, oprócz dźwigni zmiany biegów.

Na tylnym siedzeniu Gladiatora zmieszczą się trzy osoby, ale dwie będą szczęśliwsze. Z tyłu jest więcej miejsca, niż można by się spodziewać. Niestety oparcia przednich siedzeń to labirynt siatek, pętli do przechowywania i haczyków na torby z zakupami, z których żaden nie jest dobry dla kolan i goleni pasażera. Po podnie-



T3 Cena modelu testowego | 401 800 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
177 km/h

0-100 KM/H
7,3 sekundy

SILNIK
3.0 MultiJet V6

MOC 260 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
600 Nm

eprasa.pl cd603fe140





Ta wersja Gladiatora ma kabinę z tylną kanapą i stalową skrzynię ładunkową o wymiarach 1 531 x 1 442 mm, wyposażoną w wodoodporne gniazdko elektryczne, oświetlenie LED i ochronną warstwą natryskową.

> GLADIATOR ŁĄCZY W SOBIE KLASYCZNĄ STYLISTYKĘ JEEPA, SKŁADANY DACH, ZDEJMOWANE DRZWI I MIEJSCE DLA PIĘCIU OSÓB W KABINIE

sieniu poduszki siedziska, znajdziesz duży schowek, który możesz opcjonalnie wyposażyć w zamykaną pokrywę. Oczywiście całym celem pickupa jest skrzynia ładunkowa. W zależności od tego, którego Gladiatora kupisz, możesz przewieźć do 775 kg bagażu.

Z technologicznego punktu widzenia Gladiator nie ma wiele do zaproponowania. Jednak to, co oferuje, jest praktyczne. Począwszy od systemów audio-nawigacyjnych, w Gladiatorze dostaje się ekran dotykowy o przekątnej 8,4 cala, uszczelniony solidnym gumowym pierścieniem wokół zewnętrznej części wyświetlacza. Obejmuje on łączność Bluetooth, Apple CarPlay, Android Auto i port USB. Transmisja muzyki odbywa się przez system Alpine Premium – 6 głośników z subwooferem o łącznej mocy 460 W. Nie zabrakło radia satelitarnego, systemu nawigacji i dostępu do hotspotu Wi-Fi.

Jeep wykorzystuje w Gladiatorze kilka standardowych funkcji bezpieczeństwa: tylne czujniki parkowania, monitorowanie martwego pola z detektorem obiektów przecinających drogę cofania czy aktywny ogranicznik prędkości. Kamera TrailCam (dodatkowo płatna) pomaga zobaczyć, co znajduje się bezpośrednio przed Gladiatorem na każdym kroku, od trudnych szlaków po parkingi. Podczas testu tempomat okazał się sprawny, płynnie dostosowując prędkość ciężarówki, utrzymując bezpieczną odległość.

Należy pamiętać też, że układ kierowniczy wolno reaguje na polecenia. To mogą być świetne cechy podczas jazdy w terenie, ale okazało się, że sterowanie Gladiatorem stało się męczące w codziennej, miejskiej jeździe. Wszechobecny hałas we wnętrzu również powodował irytację. Na autostradzie warkot opon dołączył do dysonansowej symfonii wiatru. Nic dziwnego, że system rozpoznawania głosu nie działa tutaj zbyt dobrze.

Z Gladiatorem klucz do szczęścia jest prosty. Kup tego pickupa Jeepa ze względu na jego możliwości terenowe, wygląd wzorowany na Wranglerze i konotacje związane ze stylem życia. W ten sposób masz dużą szansę zaakceptować jego wady, zamiast szybko rozczarować się jego szorstką, surową i nierafinowaną naturą.



WERDYKT

PLUSY Niemal bezkonkurencyjny w terenie. Modułowość.

MINUSY Skąpe wyposażenie standardowe, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa. Głośny. Na dłuższą metę w mieście męczący.

NASZYM ZDANIEM Wybierz coś innego, jeśli definiujesz „dobrą ciężarówkę" pod względem wartości i codziennych udogodnień. Jeśli natomiast patrzysz i uwielbiasz Gladiatora — praktycznie nic innego nie jest do niego podobne.

OCENA **81**

DS 3 E-TENSE

SZTUKA WYRAFINOWANIA



Już za rok DS stanie się jednym z pierwszych światowych producentów samochodów, który całkowicie porzuci silniki spalinowe i stanie się marką wyłącznie elektryczną. To ma być ogromna zmiana kierunku dla francuskiej firmy, podmiotu wciąż mało znanego wśród większości Polaków, z których liczni nadal postrzegają ją jako część marki Citroën – pomimo dokumentów emancypacyjnych podpisanych prawie osiem lat temu.

DS chce to zmienić jeszcze przed transformacją, wprowadzając odświeżenie swojego najmniejszego modelu DS 3 w połowie cyklu życia, przybywając ze zaktualizowanym elektrycznym układem napędowym, który, jak ma nadzieję, trafi w gusta nowych klientów.

Kontynuując rywalizację w niezwykle konkurencyjnej klasie kompaktowych crossoverów elektrycznych, 3 E-Tense stara się pokonać rywali, takich jak Kia Niro EV i Hyundai Kona Electric, dzięki swojej wysokiej pozycji, kusząc klientów wygodną jazdą, miękkim wnętrzem i trochę większą dawką ekskluzywności.

3 E-Tense to pierwszy samochód, w którym zastosowano nowy silnik elektryczny Stellantis o mocy 154 KM (wzrost o 20 KM w stosunku do starego), który został zaprojektowany tak, aby był cichszy przy niższych prędkościach.

Jest zasilany przez ten sam akumulator 54 kWh (51 kWh użytecznej) jak w nowym Oplu Mokka Electric, co daje mu zasięg 400 km – prawie 80 km więcej niż wcześniej, dzięki dodatkowym 4 kWh pojemności. Można go naładować za pomocą ładowarki o mocy 100 kW od 10 do 80% w zaledwie 30 minut lub w pięć i pół godziny za pomocą ładowarki ściennej o mocy 11 kW.

T3 Cena modelu testowego | 225 600 PLN

3 E-Tense ma mnóstwo mocy, jeżdżąc po mieście, ale na otwartej drodze wciąż brakuje mu wystarczającej pary, aby móc zachować najwyższą pewność przy wyprzedzaniu. Niewielki jej poziom powraca, jeśli samochód przestawi się z trybu Eco czy Normal na Sport. Jednak zapewnia to również gryzący moment obrotowy z niższej półki, który sprawia, że będziesz preferować tryb domyślny. Do „setki" auto rozpędza się w 9,1 sekundy, a jego maksymalna prędkość to 150 km/h.

Pomimo niewielkich problemów z przyspieszeniem, 3 E-Tense jest dobrym samochodem do jazdy, choć nie wyróżnia się niczym szczególnym. Jest relaksująca, ale sterowanie nie jest całkowicie pozbawione wyczucia. Miękkie zawieszenie oznacza, że przeważnie ślizgasz się po wybojach na drodze, chociaż przechyły nadwozia są czasami duże i mogą być denerwujące na trudniejszych trasach.

Ponadto samochód ma jeden z najprzyjemniejszych systemów hamowania regeneracyjnego, stworzony dzięki zespołowi wyścigowemu DS Formuły E. Zapewnia idealną

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
150 km/h

0-100 KM/H
9,1 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 154 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
260 Nm

eprasa.pl cd603fe140





Nowe DS Wings w elegancki sposób łączą zaawansowane technologicznie reflektory DS MATRIX LED VISION z osłoną chłodnicy ozdobioną chromowanymi lub czarnymi motywami w kształcie diamentu.

równowagę, nie będąc zbyt chwytnym, ale wciąż wystarczająco mocnym, abyś nigdy nie musiał rezygnować z jazdy na jednym pedale.

Również na korzyść 3 E-Tense przemawia jego wygląd. Odważna stylistyka nadal daje mu przewagę nad łagodniejszymi rywalami, tak jak pojawienie się nowej, przyciemnionej, pozbawionej chromu osłony chłodnicy.

DS, który usunął tag „Crossback" z nazwy tego samochodu, oznacza, że DS uważa teraz 3 za pełnoprawny crossover. Jednak choć z tej perspektywy jest crossoverem, nie do końca spełnia tę rolę w naturze. Jedną z jego największych wad jest niewielka przestrzeń z tyłu, co jak twierdzą projektanci, nie jest spowodowane dodaniem akumulatora EV, ponieważ wariant ICE pojawia się w tych samych proporcjach.

DS 3 kupić można od 129 tysięcy złotych, ale wariant elektryczny dopiero od 203 600 PLN, a testowana wersja Opera kosztuje 225 600 PLN. Świeże dodatki obejmują nową kierownicę (taką samą jak w DS 4) i 10,3-calowy ekran informacyjno-rozrywkowy wyposażony w nową technologię DS Iris. Jednak to fotele ze skóry Nappa – dostępne tylko w najwyższej wersji wyposażenia – były gwiazdami testu, zapewniając poziom komfortu, którego nawet najdłuższa jazda nie byłaby w stanie zepsuć.

3 E-Tense to zdecydowanie samochód, który przyciągnie więcej osób swoim wyglądem niż sposobem prowadzenia. Jest to też tylko krok w przyszłość i wydaje się, że DS czeka znacznie większy sus w niedalekiej przyszłości. Obecnie to fajne auto, które jednak za te pieniądze pozostanie w rynkowej niszy.

> FOTELE ZE SKÓRY NAPPA BYŁY GWIAZDAMI TESTU, ZAPEWNIAJĄC POZIOM KOMFORTU, KTÓREGO NAWET NAJDŁUŻSZA JAZDA NIE BYŁABY W STANIE ZEPSUĆ

DS 3 wyposażony jest w chromowane klamki, które są w elegancki sposób zintegrowane z nadwoziem i automatycznie wysuwają się z drzwi, umożliwiając ich otwarcie.



WERDYKT

PLUSY Charakterny design. Płynność jazdy. Komfort foteli.

MINUSY Cena. Praktyczność. Wciąż trochę za mały zasięg.

NASZYM ZDANIEM DS 3 E-Tense musisz kupić oczami, gdyż w innych przypadkach konkurencja jest bardzo napięta.

OCENA **79**

eprasa.pl cd603fe140

ŠKODA KAROQ SPORTLINE

JUŻ NIE TAK TANIO, ALE NIEZMIENNIE SOLIDNIE

Volkswagen Tiguan może trafiać na nagłówki, ale nie jest to jedyny średniej wielkości SUV w stajni Grupy Volkswagen, który walczy o twoje ciężko zarobione pieniądze. Jeśli lubisz auta z dużą ilością miejsca, ale z odrobiną sportowej pikanterii, możesz przetestować również wyprodukowany w Hiszpanii Cupra Formentor lub czeską Škodę Karoq Sportline 4×4.

Poddany liftingowi Karoq Sportline ma ostrzejszy wygląd niż wcześniej i bardziej aktualną technologię we wnętrzu. Jest też droższy, chociaż Škoda wskazuje na dodatkowe wyposażenie standardowe jako uzasadnienie boleśniejszej ceny. Czy Karoq Sportline nadal jest atrakcyjną alternatywą dla bardziej popularnych rywali?

Z ceną początkową 141 800 PLN, Karoq Sportline reprezentuje przyzwoitą wartość obok Volkswagena Tiguana Life (od 144 390 PLN). Škoda ma bardziej sportowy wygląd, a i osiągi robią się niczego sobie, gdy zdecyduje się na testowy wariant silnikowy, stanowiący mocniejszą, 140 kW (190 KM) wersję, powszechnie używanego 2,0-litrowego silnika Grupy Volkswagen. Wtedy jednak cena zaczyna się od 166 450 PLN, czyli drożej niż za porównywalną opcję Cupra Formentora. Powiedzieć, że wewnętrzna konkurencja jest mocna, to jak nic nie powiedzieć. Skupmy się jednak na Škodzie, która wyrobiła sobie markę, budując przestronne, praktyczne samochody pełne zaskakujących i zachwycających cech. Karoq także wpisuje się w tę tradycję.

Mały Karoq pożycza dużo od większego Kodiaqa, z podejściem do skurczonej, prostej deski rozdzielczej i szeregiem elementów sterujących, które są odświeżająco łatwe w użyciu. Przyciski dotykowe? Nie tutaj. Škoda utknęła z fizycznymi przyciskami i pokrętłami. Z przodu kubełkowe fotele mają tę samą podstawową konstrukcję co te w Kodiaq Sportline. Oznacza to, że dobrze balansują na linii między podparciem a komfortem. Oferują jedne z najlepszych ocieplaczy pośladków w branży, ale wykończenie wnętrza tkaniną Thermoflux nie przypomina skóry ani zamszu.

Zegary Virtual Cockpit nadal stanowią punkt odniesienia dla tego segmentu rynku, z wyraźnym 10,25-calowym wyświetlaczem i odpowiednią liczbą opcji dostosowywania.



T3 Cena modelu testowego | 166 450 PLN

Współpraca obejmuje centralny system informacyjno-rozrywkowy z 8,0-calowym ekranem dotykowym, wyposażonym w nawigację satelitarną, Apple CarPlay i Android Auto oraz cyfrowe radio DAB. Po ostatniej aktualizacji mirroring smartfona jest bezprzewodowy, a system działa tak szybko, jak można się spodziewać. Upewnij się jednak, że masz pod ręką ściereczkę z mikrofibry, ponieważ wokół jest mnóstwo błyszczącej czerni, która będzie się brudzić.

Z przodu USB-A zostało zamienione na USB-C, a pod deską rozdzielczą nadal znajduje się podkładka do ładowania bezprzewodowego. Schowków jest pod dostatkiem, a otwarty tunel transmisyjny z odwracalnymi uchwytami na kubki i tacką jest elegancko zaprojektowany.

Ze swoim kanciastym profilem i wysokimi oknami Karoq jest lepszym miejscem do spędzania czasu. Pasażerowie zajmujący tylną kanapę nie będą narzekać na ilość przestrzeni na nogi, a także głowę. Z tyłu znajduje się również sprytny system prze-

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
221 km/h

0-100 KM/H
7,0 sekund

SILNIK 2.0 TSI

MOC 190 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
320 Nm

eprasa.pl cd603fe140





> TO WCIĄŻ ELASTYCZNA ALTERNATYWA DLA ŚREDNIEJ WIELKOŚCI SUV-ÓW, ŁĄCZĄCA POŁYSK, JAKIEGO MOŻNA OCZEKIWAĆ OD PRODUKTU GRUPY VOLKSWAGEN, Z CIEKAWYMI, INTELIGENTNYMI AKCENTAMI, KTÓRE POKOCHALIŚMY U ŠKODY

W Karoq Sportline możesz wybrać pomiędzy napędem na przednie lub wszystkie koła, silnikiem benzynowym lub wysokoprężnym, manualną lub automatyczną skrzynią biegów.

suwanych półek do zawieszania toreb na zakupy oraz siatka zapobiegająca przemieszczaniu się luźnych przedmiotów. Pojemność bagażnika jest podawana jako 521–1 630 l.

Jak wspomniałem, testowa jednostka Karoq Sportline to bardziej mięsisty 2,0-litrowy silnik o mocy 140 kW i 320 Nm (od 1 500 obr./min), z napędem na wszystkie koła i siedmiobiegową, dwusprzęgłową skrzynią biegów. Dla porównania podstawowe samochody są wyposażone w 1,4-litrowy silnik o mocy 110 kW i momencie obrotowym 250 Nm, który napędza przednie koła za pośrednictwem sześciobiegowej skrzyni manualnej.

Škoda deklaruje zużycie paliwa na poziomie 6,6 litra na 100 km i przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 7 sekund, co plasuje ją na poziomie zbliżonym do Golfa Mk V GTI. Silnik działa płynnie, a niezależnie od tego, co robisz, jest to bardzo dorosły układ napędowy. Podczas spokojnej jazdy pracuje cicho, a nawet gdy go dociskasz, nie jest nieokrzesany ani tandetny jak niektóre silniki o małej pojemności u części rywali.

Standardowy adaptacyjny tempomat funkcjonuje płynnie i inteligentnie. Cena obejmuje też kurtyny powietrzne i boczne poduszki powietrzne z przodu, czujniki parkowania z tyłu oraz z przodu z Manoeuvre Assist, kamerę cofania czy Front Assist – kontrolę odstępu z funkcją awaryjnego hamowania. Szkoda, że Škoda każe dodatkowo płacić za pełny zestaw asystentów kierowcy, nawet w topowym Sportline. Utrzymywanie pasa ruchu, asystent jazdy w korku, monitorowanie martwego pola i ruchu poprzecznego z tyłu powinny być standardem.

Atrakcyjność Karoqa nie zmniejszyła się jednak wraz z aktualizacją. To wciąż elastyczna alternatywa dla średniej wielkości SUV-ów, łącząca połysk, jakiego można oczekiwać od produktu Grupy VW, z ciekawymi, inteligentnymi akcentami, które pokochaliśmy u Škody.

Sportline jest fajniejszą wersją w prowadzeniu i wygląda ostro, ale trudno zignorować jego cenę. O ile początkowa kwota, którą przyjdzie wydać na tę wersję, wygląda na dobry stosunek ceny do jakości, to już dodatkowe opcje – z których niektóre naprawdę powinny być standardowe – przenoszą ten samochód na terytorium zajmowane przez większe, bardziej luksusowe i prawdopodobnie wydajniejsze samochody. Nie ma jednak wstydu w pójściu pod prąd i wybraniu Karoqa zamiast jednego z jego rywali, bo to wciąż niesłusznie niedoceniany samochód.



WERDYKT

PLUSY Mocny silnik. Solidna dynamika jak na SUV-a. Ciekawa alternatywa dla mainstreamu.

MINUSY Aktywne bezpieczeństwo nie jest standardem. Drogi po dodaniu opcji. Gubi się wśród alternatyw VW.

NASZYM ZDANIEM Ponad wszystko musisz wiedzieć, że to naprawdę dobre auto – jednak by je wybrać, musisz skreślić sporo konkurencji.

OCENA **84**

eprasa.pl cd603fe140

RENAULT CAPTUR R.S. LINE

NERD W ODZIEŻY SPORTOWEJ

Żyjemy w czasach Skody Fabii, Seata Arony czy Ibizy w wariantach za 130 tysięcy złotych. Dlaczego więc mały crossover Renault Captur nie mógłby tyle kosztować? Testowałem właśnie taką opcję, co oznaczało najwyższą wersję poza pełną hybrydą. Rzeczone R.S. line to również jedyny sposób, aby dostać się do silnika 160 EDC, który jest zarazem jedyną możliwością wyboru. Jak więc jeździ 160-konny Renault Captur?

Mild hybrid 160 EDC i R.S. line są ze sobą powiązane w podstawowej cenie od 122 300 PLN. Na pierwszy rzut oka różni się bardziej wyrazistym przednim zderzakiem i tylnym dyfuzorem. Z przodu znajduje się tzw. zintegrowana kierownica F1. 18-calowe koła są również częścią podstawowego wyposażenia.

Kiedy płacisz takie pieniądze za samochód tego typu, prawdopodobnie będziesz oczekiwać odpowiedniego wyposażenia. Standardowo obejmuje ono 10-calowy cyfrowy zestaw wskaźników, tapicerkę ze sztucznej skóry, automatyczną klimatyzację, nawigację Easy Link, przednie i tylne czujniki parkowania z kamerą, w pełni diodowe reflektory, a nawet tempomat. Nie jest więc ubogo, choć też nie wyrzuca z kapci.

Do tego wszystkiego można dopłacić np. za nagłośnienie Bose (3 500 PLN) czy pakiet zimowy (1 500 PLN), który obejmuje ogrzewanie przednich foteli i przedniej szyby. W ten sam sposób dopłaca się za aktywny regulator-ogranicznik prędkości, system kontroli martwego pola czy asystenta jazdy w korku i na autostradzie (łącznie 4 500 PLN).

W środku kabiny można się trochę rozczarować, spodziewając się lepszych foteli. R.S. line ma je dokładnie takie same jak podstawowe wyposażenie equilibre, tyle że mają czerwone paski na środku i czerwono-białe przeszycia po bokach. Siedzenie za kierownicą też jest takie samo, czyli wysokie. Spodziewałbym się elektrycznej regulacji, której tutaj nie ma. Ale reszta wnętrza Captura jest w porządku, dokładnie według niepisanych zasad, jak powinno wyglądać sportowe wnętrze, czyli czerwień = sport. Oprócz siedzeń ten kolor można znaleźć również na kratkach nawiewów klimatyzacji. Kierownica ma perforowaną skórę w obszarze uchwytu i znaczek R.S. na dolnym ramieniu. Wykończenie wnętrza przypomina aluminium i coś w rodzaju karbonu. Miejscami wnętrze jest podświetlane, aby dopełnić atmosfery. Poza tym to klasyczny Captur, którego znamy z naszych dróg już od kilku lat.

Do niedawna najmocniejszym silnikiem Renault Captur był spalinowy TCe 140, teraz jest to miękka hybryda TCe 160, którą można kojarzyć z większego modelu Arkana. Wtłoczenie większej mocy do mniejszego samochodu często wydaje się dobrym pomysłem i obiecuje nieoczekiwaną dynamikę. Działa to na papierze: moc 118 kW (158 KM) przy 5 500 obr./min i moment obrotowy 270 Nm od 1 800 obr./min rozpędza ważący 1 373 kg samochód od 0 do 100 km/h w 9,2 sekundy i pozwala na maksymalną prędkość 204 km/h. Silnik współpracuje wyłącznie ze skrzynią biegów EDC, siedmiobiegową dwusprzęgłówką z napędem na przednią oś. Teorię mamy, ale jak to wygląda w praktyce? Przede wszystkim moc 158 koni mechanicznych daje autu ponadprzeciętną dynamikę,



T3 Cena modelu testowego | 133 500 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
204 km/h

0-100 KM/H
9,2 sekundy

SILNIK 1.3 mild hybrid 160 EDC

MOC 160 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
270 Nm

eprasa.pl cd603fe140





> DO KAŻDEGO NALEŻY DECYZJA, CZY NIE WYSTARCZY MU SILNIK TCE 140, KTÓRY JEST TEŻ ŁAGODNĄ HYBRYDĄ Z AUTOMATEM, A DODATKOWO NA WYPOSAŻENIU TECHNO OSZCZĘDZASZ 28 TYSIĘCY ZŁOTYCH

ale nie zwiększa znacząco spalania do poziomu, w którym byłoby nieprzyjemne. Bez problemu przejedziesz 100 km między 7 a 8 litrami (u mnie średnio 7,6 l/100 km).

Silnik bardzo ładnie dogaduje się z autem, dźwięk też nie jest zły. Wyprzedzanie nie jest kwestią myślenia, ale natychmiastowego działania. Po autostradzie można jechać te 140 km/h z poczuciem naprawdę dużego zapasu mocy.

Jednak dwusprzęgłowa skrzynia biegów EDC nieco ogranicza właściwości jezdne. Często waha się przed zmianą biegu na niższy i woli trzymać się niższych obrotów. Możesz oczywiście użyć łopatek pod kierownicą, ale bardziej responsywne reakcje byłyby naprawdę przydatne.

Do każdego należy decyzja, czy nie wystarczy mu silnik TCe 140, który jest też łagodną hybrydą z automatem, a dodatkowo w wyposażeniu techno oszczędzasz w porównaniu do R.S. line 28 tysięcy złotych. Dynamicznie nie jest dużo gorzej i na pewno większości osób w mieście i na okazjonalne wyjazdy po autostradzie wystarczy. W R.S. line chodzi bardziej o wygląd, a dodatkowe dwadzieścia koni nie wydaje mi się dobrą wartością za taki wzrost ceny. Ale samochodowi z pewnością nie można odmówić wigoru i przyjemnego designu.

Dopełnieniem samego samochodu jest codzienna użyteczność, przestrzeń na pokładzie i ogólnie wszystko, co lubimy w Capturze. Obecna generacja tego modelu to bardzo dobry samochód i z radością ponownie o tym przypominam.



Ze sportowym przodem wzmocnionym aerodynamiczną przednią listwą, specyficznym tylnym zderzakiem i ekskluzywnymi 18-calowymi felgami...Captur R.S. Line prezentuje swoją atletyczną sylwetkę z emblematycznym znaczkiem.

WERDYKT

PLUSY Przyzwoita dynamika. Solidna konfiguracja. Płynne właściwości jezdne.

MINUSY Zachowanie automatycznej skrzyni biegów. Cena idąca w wysokie rejony.

NASZYM ZDANIEM Captur jaki jest, każdy wie, ale każdy przed zakupem R.S. line powinien dokładniej przyjrzeć się tańszemu wariantowi.

OCENA **83**

eprasa.pl cd603fe140

ALIENS: DARK DESCENT

STRATEGIA, NAPIĘCIE I HORROR W KSENOMORFICZNYM UJĘCIU

Zapoczątkowana w 1979 roku przez Ridleya Scotta i po mistrzowsku kontynuowana przez Jamesa Camerona w 1986 roku, saga o ksenomorfach, zalicza w ostatnich latach więcej upadków niż wzlotów, ale w świecie gier radzi sobie zaskakująco lepiej niż na kinowym ekranie.

Aliens: Dark Descent to taktyczny tytuł akcji dla jednego gracza w klimacie wieloletniej sagi science-fiction i horroru. Historia obejmuje dowództwo nad grupą kolonialnych marines wysłanych na księżyc Lethe w celu wyeliminowania kosmicznego ustrojstwa, co na pierwszy rzut oka nie jawi się jako wyróżniająca na tle innych przygoda. Ale *Aliens: Dark Descent* jest zaskakująco dobrze poprowadzone, a nawet oferujące przebłyski oryginalności. Tak, mogłaby dać z siebie więcej, zwłaszcza w zakończeniu, ale trzyma w napięciu, aby kontynuować chęć popychania fabuły do przodu.

Narracja prowadzona jest za pomocą dokumentów, dialogów i filmów. Kluczowa, strategiczna układanka, buduje na początku wrażenie skomplikowanej. Tindalos podsyca to uczucie przez prezentację ciągłych samouczków w pierwszych godzinach gry, z menu z mnóstwem informacji o tym, co trzeba zrobić lub jak uzyskać dostęp do umiejętności żołnierzy, aby jak najlepiej wykorzystać ich w walce. Ponadto istnieje ogromny indeks pełen szczegółów, które mogą pomóc w dowolnym momencie. Pod tym względem to zdecydowanie gra strategiczno-taktyczna, nawet jeśli element fabularny i symulacyjny nie są potraktowane po macoszemu.

W ramach misji musimy infiltrować czasem ogromne poziomy i wybierać trasy dla grupy do pięciu żołnierzy. Choć duża część misji jest mniej lub bardziej kierowana, i tak mamy dużą dowolność, jeśli chodzi o realizację celów i stawienie czoła przeciwnościom. Interfejs jest wbrew rozległości prosty, a wszystkie kontekstowe informacje pogrupowane. Nawet strzelanie z karabinów pulsacyjnych jest w pewnym stopniu automatyczne, jeśli znajdujemy się w oblężeniu przez ksenomorfy.



T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

Trzeba zaznaczyć, że w *Aliens: Dark Descent* śmierć jest prawdziwie przerażająca, ponieważ nieodwracalna. Biorąc pod uwagę, że każdy z marines ma imię, specyficzne cechy, a nawet specjalne zdolności odblokowywane wraz z przechodzeniem poziomów, nie jest to drobiazg i świetnie buduje atmosferę napięcia i uważności. Każda decyzja, misja i działanie, które podejmujemy, ma bezpośrednie konsekwencje. Kosmici i wrogowie, których napotkamy, nauczą się z naszego sposobu gry, zwłaszcza jeśli jesteśmy w tym samym scenariuszu od jakiegoś czasu.

Poza personalizacją i rozwojem pięciu klas – medyk, strzelec, haker, zwiadowca i sierżant – musimy bardzo uważać na zdrowie i poziom stresu lub zmęczenia żołnierzy. Narażanie ich na sytuacje ciągłego zagrożenia, może być fatalnym błędem. Niejednokrotnie okaże się, że utrzymanie drużyny przy zdrowych zmysłach jest tak samo ważne, jak przeszukiwanie poziomów w poszukiwaniu celów, amunicji lub zasobów. To tak, jakby XCOM i *Company of Heroes* miały ksenomorficzne dziecko.

Choć czas działa na korzyść gracza, uczącego się szybko obsługi gry, nie zmienia to faktu, że *Aliens: Dark Descent* to trudna gra, nawet na śred-

eprasa.pl cd603fe140



Twór H.R. Gigera został bardzo dobrze przeniesiony do gry, zachowując swój „biomechaniczny" aspekt i będąc równie przerażający jak zawsze.

> *ALIENS: DARK DESCENT* TO TRUDNA GRA, NAWET NA ŚREDNIM POZIOMIE TRUDNOŚCI, A CZASEM NAWET NIESPRAWIEDLIWA



Historia *Dark Descent* jest bardzo ciekawa, choć jej zakończenie trochę zawodzi.



nim poziomie trudności, a czasem nawet niesprawiedliwa. Nie brakuje momentów, w których wejście w pętlę śmierci jest frustrujące i bliższe poczuciu złego zaprojektowania przez twórców niż słabości gracza.

Z drugiej strony sztuczna inteligencja ksenomorfów jest imponująca. Wiedza, jak patrolować, zastawiać pułapki lub reagować na dźwięki, które wydajemy – robi wrażenie. Podwójne, gdy porówna się ją z humanoidalnymi syntetykami, stanowiącymi mięso armatnie dla żołnierzy. To jednak nie wszyscy przeciwnicy w grze, a znający uniwersum będą usatysfakcjonowani mnogością wrogów, których napotkają.

Estetycznie nienaganna i klimatyczna, *Aliens: Dark Descent* to zarazem gra, która nie wyróżnia się technicznie. Kamera z reguły obserwuje wydarzenia z pewnej odległości od akcji, aby zaoferować pełną wizję ustawienia. Niestety animacje ludzi i kosmitów, zwłaszcza twarze głównych bohaterów, nie stoją na wysokim poziomie, gdy widok zaczyna zbliżać się do akcji.

Aliens: Dark Descent ma godną uwagi obsadę głosową. Do tego jest dobrze udźwiękowione, ze szczególnym uwzględnieniem filmowych efektów dźwiękowych. Muzycznie to hołd partyturom Jerry'ego Goldsmitha czy Jamesa Hornera.

Aliens: Dark Descent to bardzo interesująca gra, ale czegoś brakuje w kilku jej sekcjach. Ma bardzo ciekawą historię, poważnie traktuje swoje uniwersum i wie, co zaoferować graczom. Znajdziemy również wciągające podejście, zakorzenione w działaniach taktycznych w czasie rzeczywistym i zarządzaniu zasobami. W ciągu 15 godzin głównej fabuły wiele jest jednak skoków jakościowych, które sprawią, że najbardziej grą zainteresują się fani świata Obcego, w którym jak wiemy od dekad: nikt nie słyszy naszych krzyków.

WERDYKT

PLUSY Taktyczna i wciągająca. Oddaje napięcie z pierwszych filmów. Pełna wyzwań. Daje swobodę. Oprawa dźwiękowa.

MINUSY Graficznie mogłaby być lepsza. Poziom trudności bywa frustrujący. Skradanie się nie działa prawie w żadnej sytuacji.

NASZYM ZDANIEM Ciekawa pod względem mechaniki gra dobrze traktująca uniwersum Obcego, która jednak nie została dopracowana pod niektórymi aspektami.

OCENA **76**

eprasa.pl cd603fe140

UNSIGHTED

MAŁY KLEJNOT, OBOK KTÓREGO NIE MOŻNA PRZEJŚĆ OBOJĘTNIE

Życie automatonów jest trudne. Zawsze pod rozkazami lekceważących ludzi, którzy wszystkie lęki i odpowiedzialność, których sami nie są w stanie unieść, zrzucają na barki robotów. Kto wie, co by się stało, gdyby te nabyły poczucie winy, empatię, uczucia. Przez dziesięciolecia literatura, kino i gry wideo często zastanawiały się nad etycznymi i moralnymi dylematami sztucznej inteligencji. Pozostając w interaktywnym obszarze, który nas najbardziej interesuje, Yoko Taro był w stanie po mistrzowsku przybliżyć ten problem, dając nam *NieR: Automata* w 2017 roku, który uderzał emocjami w twarz, nie oszczędzając niczego i nikogo.

Unsighted to niezwykły tytuł, karzący, ale wyważony, który wiele zawdzięcza zarówno najnowszej historii metroidvanii, jak i innym doskonałym „indykom". Nie opowiedziałem o nim przy okazji premiery w 2021 roku, ale nic nie straciła przez te dwa lata ze swojej mocy.

Założenie narracyjne *Unsighted* nie jest samo w sobie oryginalne. Wręcz przeciwnie, w pełni wykorzystuje całą kulturę science fiction, mniej lub bardziej dystopijną. W nieokreślonej przyszłości ludzie żyją w symbiozie z automatonami, istotami mechanicznymi o najróżniejszych kształtach i wyglądzie, przydatnymi do wykonywania prac bez narzekania i zmęczenia. W tej panoramie nie tak odległej od tego, co wydaje się nam przedstawiać prawdziwa przyszłość, meteoryt uderza w Ziemię i wypuszcza w powietrze tzw. Animę, ulotną substancję, która z dnia na dzień sprawia, że automatony stają się świadome i zdolne do myślenia, rozumowania, odczuwania emocji i posiadania ambicji.

Arcadia, w której toczy się akcja, jest teraz niegościnnym miejscem, a ludzie w dużej mierze uciekli, świadomi i przerażeni świadomością automatonów, z którymi prowadzili wojnę. Przez czas nieokreślony roboty żyją we wspólnocie, ale zapasy Animy zaczynają się kończyć, a automatony są coraz bliżej utraty własnego człowieczeństwa i stania się tytułowymi Niewidzącymi, nieświadomymi już stworzeniami.

Naszą przygodę rozpoczynamy, wcielając się w jednego z ostatnich ocalałych automatonów, który, jak w najbardziej klasycznej sytuacji, stracił pamięć, ale wciąż jest świadomy konieczności walki o wspólne dobro i kontynuację swojego „gatunku".

Od *Hollow Knight* i *Guacamelee!*, aż po *Control* i *Metroid Dread*, gatunek metroidvania przez ostatnie lata widział wiele doskona-



T3 PS4 | PC | XONE | NSW

eprasa.pl cd603fe140





> GDY CZAS NPC SIĘ SKOŃCZY I STANIE SIĘ BEZWOLNĄ MASZYNĄ, OPRÓCZ ETYCZNEGO I MORALNEGO DYLEMATU, KTÓRY MOŻE Z TEGO WYNIKNĄĆ, CYNICZNIE OZNACZA TO RÓWNIEŻ UTRATĘ WSZELKIEJ POMOCY LUB ULEPSZEŃ, KTÓRE TA POSTAĆ MOGŁABY DAĆ GRACZOWI

łych doświadczeń, z których Brazylijczycy z Pixel Punk postanowili czerpać tu i ówdzie wiele inspiracji, tworząc wyważoną i mistrzowsko skonstruowaną grę. *Unsighted* to pod każdym względem RPG akcji z cechami progresji metroidvanii i kilkoma elementami, które charakteryzują soulslike'i.

Mapa jest wyjątkowa, podzielona na strefy i poziomy, a całkowity procent ukończenia jest zawsze widoczny i pod ręką. Prosta, ale bardzo przejrzysta nawigacja to przyjemność, przede wszystkim przy zdobywaniu nowych umiejętności, które pozwalają eksplorować wcześniej niedostępne tereny i które skrywają tajemnice czy ciekawe ulepszenia.

Dwie bronie, które można wyposażyć jednocześnie, zarówno na krótki, jak i długi dystans wraz z modyfikacjami zmieniają rozgrywkę w danej sytuacji. Z drugiej strony system walki jest raczej tradycyjny. Istnieje system parowania, który pozwala kontratakować w odpowiednim momencie i ogłuszać wrogów, aby zadać naprawdę krytyczne obrażenia, które są niezbędne w walce z licznymi i wspaniałymi bossami w grze. Nie ma levelowania, a walka, eksploracja i rozwiązywanie zagadek w *Unsighted* to przyjemność, z precyzyjną kontrolą, której para developerów wyraźnie poświęciła dużo uwagi.

Każdy NPC, którego spotkasz – a jest ich wielu – zostanie wpisany do rejestru kontaktów, dzięki któremu możesz zobaczyć poziom przyjaźni i pozostałe im godziny życia, odpowiadające czasowi rzeczywistemu. Gdy czas NPC się skończy i stanie się bezwolną maszyną, oprócz etycznego i moralnego dylematu, który może z tego wyniknąć, cynicznie oznacza to również utratę wszelkiej pomocy lub ulepszeń, które ta postać mogłaby dać graczowi. Przekazanie gwiezdnego pyłu wydłuży żywotność pojedynczego automatonu o 24 godziny. Wybór należy do ciebie, ze wszystkim, co będzie się z tym wiązało po ludzku i pod względem postępu w grze.

Unsighted sprawuje się bardzo dobrze zarówno pod względem płynności, jak i input lagu, co daje przyjemność nie tylko dla oczu, ale i sterowania. Dostojnemu, ale niezbyt oryginalnemu pixel artowi towarzyszą wyrafinowane wybory stylistyczne i świetne zróżnicowanie ustawień. Oprawa dźwiękowa jest również znakomita, zwłaszcza jeśli chodzi o efekty, pomijając ścieżkę dźwiękową, która jest chyba jedynym mniej efektownym elementem produkcji.

Twórczość Pixel Punk jest doskonałą refleksją na temat naszej planety, inkluzywności i zdolności do akceptowania odmienności, a wszystko to w zlepku gatunków, który działa pięknie i zaskakująco swoją równowagą i umiejętnością łączenia wątków, dając jedną z największych niespodzianek, która mogła umknąć przy premierze niejednemu graczowi.





Ratuj swoich przyjaciół. Czas płynie.

WERDYKT

PLUSY Zgrabnie poprowadzona fabuła. Świetne poczucie postępu. Wspaniałe walki z bossami. Bardzo dobra mechanika.

MINUSY Mogłaby być dłuższa. Ścieżka dźwiękowa odstaje od reszty prezentacji.

NASZYM ZDANIEM Nie przez wszystkich dostrzeżony, świetny action RPG.

OCENA **87**

eprasa.pl cd603fe140

KENTUCKY ROUTE ZERO: TV EDITION

„NIE MOŻESZ WYGRAĆ – NA PUDEŁKU JEST NAPISANE, ŻE TO TRAGEDIA"

PS5 | XSX | PS4 | PC | NSW | XONE | iOS | AND

***Kentucky Route Zero* to fenomen, który zaczął się na Kickstarterze w roku 2011. Gra pojawiała się podzielona na epizody w latach 2013–2020, by później trafić w zbiorczej formie jako *TV Edition* nie tylko na PC, ale także konsole PS4, NSW, XONE, platformy mobilne iOS i Android, a teraz również konsole nowej generacji – PS5 oraz XSX.**

Wcielasz się w Conwaya, dostawcę antycznych mebli, który wraz ze swoim psem ma dostarczyć ostatnie zlecenie. Zgubienie drogi kończy się odkryciem, że sposobem na osiągnięcie celu jest zlokalizowanie i skorzystanie z legendarnej „Zero", surrealistycznej autostrady znajdującej się w wiejskim krajobrazie Kentucky. To tutaj podróż zaczyna się na dobre, gdy zaczynasz spotykać się z kolejnymi postaciami, z których każda ma własne dziwactwa i bagaż historii do opowiedzenia.

To utkana z fikcji południowego gotyku, magicznego realizmu i techno-mistycznego rozumienia hiperrzeczywistości historia – tragiczna powieść o „duchu", amerykańskim śnie, wciąż nawiedzającym Amerykę, ponieważ nie wie, że nie żyje.

Kentucky Route Zero to podróż pełna osobistych odkryć i intryg, z której wyciąga się najwięcej, angażując w historię. Wszystkie wymagane informacje są prezentowane od samego początku, ale tkanka łączna w wielu przypadkach będzie wytarta lub całkowicie nieobecna. Jeśli nie czytasz każdego słowa, może się okazać, że niektóre elementy przestają być korzyściami narracyjnymi, a stają się przypadkową, niepołączoną osobliwością.

Choć *KRZ* byłem zachwycony od pierwszych klatek, to absolutnie nie jest gra dla wszystkich podniebień. Chwile otwierające już sprawiają wrażenie, jakby było się uśpionym podczas jakiejś dziwnej, lynchowskiej wycieczki. Chociaż gra generalnie nie jest tak dziwna jak dzieła kultowego reżysera, zachowuje pewne skłonności słynnego filmowca, na czele z umiejscowieniem w świecie rządzonym przez logikę snów.

Wrażenie to potęguje uderzająca prezentacja wizualna gry, która jest mocno stylizowana na niepikselowy, low-poly wygląd. Każde środowisko w niej jest interesujące i zapadające w pamięć. Niezależnie od tego, czy będzie to stacja benzynowa z monstrualną głową konia, czy destylarnia prowadzona przez świecące szkielety. To odczucie rozciąga się również na muzykę – ciekawą kombinację brzęczącej atmosfery syntezatorów i wiejskiego amerykańskiego folku.

Chociaż *KRZ* wygląda jak wspomniana przygodówka, w grze jest bardzo mało charakterystycznych dla gatunku łamigłówek. Skomponujesz za to co najmniej dwa wiersze czy elektroniczną balladę country. Trik polega na tym, że żaden z tych wyborów nie zmieni sposobu, w jaki fabuła się rozwija, a jedynie to, jak ty się z nią poczujesz.

Bardzo dobre wrażenie robi spolszczenie, które było niewątpliwym wyzwaniem dla tłumaczy. Szkoda z kolei, że pomimo upływających od premiery lat, deweloperzy nie pokusili się o poprawienie niektórych aspektów rozgrywki, choćby uciążliwego w niektórych punktach sterowania.

Kentucky Route Zero nie działa jak fantazja o nadprzyrodzonych mocach. To gra o ludziach uciskanych, wykorzystywanych, uznanych przez nasze społeczeństwo za bezwartościowych i porzuconych na śmierć. Często nie mają środków, by nagiąć świat do swojej woli. To grywalne dzieło sztuki, które opiera się etykietowaniu, przybierające najprawdziwszą formę, gdy wędrujesz między jednym a drugim sposobem patrzenia na nie. Zadające pytanie, czy ta percepcja jest prawdziwa czy tamta, gdy przecież nie ma jednego, ustalonego sposobu patrzenia na świat. Pytanie jakie zatem pozostaje, to czy jesteś teraz w grze czy poza nią?



WERDYKT

PLUSY Wykracza poza typowe tropy gier przygodowych. Wyjątkowe, zapadające w pamięć lokacje. Oszałamiający, surrealistyczny styl wizualny. Niezwykła ścieżka dźwiękowa.

MINUSY Wizja dla bardzo otwartego grona odbiorców. Brak uaktualnień i poprawek w stosunku do oryginału.

NASZYM ZDANIEM *KRZ* wciska dyskurs filozoficzny, sztukę, architekturę i realizm magiczny w historię jednego włóczęgi, co daje wyjątkowe doświadczenie, które pozostawi cię pełnym zadumy.

OCENA **88**

eprasa.pl cd603fe140

GHOST TRICK: PHANTOM DETECTIVE

WSKRZESZENIE ARCYDZIEŁA

T3 PS4 | PC | NSW | NDS | XONE | iOS

W przeciwieństwie do Sissel, bohatera *Ghost Trick: Phantom Detective*, gra dostaje drugą szansę na życie i nie została pozostawiona niczym ten nieszczęśnik, martwa na złomowisku. Firma Capcom dała arcydziełu Shu Takumi kolejną możliwość triumfu, dostarczając piękny port klasyka z Nintendo DS w wysokiej rozdzielczości. Chociaż minęło już ponad dziesięć lat od premiery genialnej gry z 2010 roku, mieszanka nadprzyrodzonych opowieści i rozwiązywania zagadek jest równie hipnotyzująca co wtedy.

Gracz rozpoczyna *Ghost Trick* tak samo zdezorientowany jak Sissel, który budzi się martwy, a w dodatku z amnezją! Dzięki drugiemu duchowi w postaci pomocnej i tajemniczej lampy wkrótce znajdzie się jednak na ścieżce poznania własnej śmierci za pomocą rozmaitych sztuczek duchów. Jest to unikalny system, w którym Sissel przejmuje władanie nad przedmiotami, aby posunąć fabułę do przodu i przejść przez scenariusz, bez oglądania śmierci niewinnych ludzi. Każdy rozdział przedstawia różne obiekty i sytuacje, które rozciągają mechanikę, dzięki czemu gra zawsze wydaje się świeża, podczas gdy nowe warstwy fabuły są powoli odsłaniane i zaczynają się ze sobą łączyć.

Ghost Trick ma wiele wspólnego z dawnymi grami przygodowymi, ale jego łamigłówki są ułożone w zupełnie inny sposób. Podczas gdy klasyki, takie jak *Day of the Tentacle*, wciąż się trzymają dobrze, wiele rozwiązań było w nich w najlepszym razie bezsensownych, a gracze uciekali się do prób i błędów, aby dowiedzieć się, jak posunąć grę do przodu. Tak nie jest w tym przypadku, ponieważ logika jest rozsądna i nie ma wielkich niespodzianek w tym, jak dwie rzeczy mogą wchodzić w interakcje, mimo że wyniki są czasami mocno zabawne.

Znaczna część gry obraca się wokół zmian losu, ponieważ Sissel może cofnąć się cztery minuty przed niedawną śmiercią danej osoby. Znalezienie właściwej kombinacji sztuczek i, co ważniejsze, wyczucie czasu ich wykonania, gdy sytuacje rozgrywają się ponownie w czasie rzeczywistym, jest niezwykle satysfakcjonujące nawet po tylu latach.

Gracz szybko przywiązuje się do obsady ekscentrycznych postaci. Istnieje nierozerwalna więź zbudowana po zobaczeniu, jak ktoś spotyka swoją makabryczną śmierć, a scenariusz wyróżnia się, pochodząc ze świetnej pod tym względem epoki Capcom. Obsada i fabuła nieustannie się rozwijają i zapewniają, że narracja Ghost Trick jest równie spójna co mocna.

Każda akcja fabularna i interakcja między postaciami są ożywione dzięki naprawdę spektakularnej animacji. Wszystko wygląda płynniej niż kiedykolwiek i zostało podniesione do poziomu grafiki HD, która ma swoje korzenie w porcie na iOS. Testowana wersja na PS4 zawiera również serię dodatkowych łamigłówek panelowych z wersji mobilnej o nazwie Ghost Puzzles, które są miłym dodatkiem dla tych, którzy grali tylko na DS, ale poza tym nie mają większego znaczenia.

Spójność *Ghost Trick* jest powodem, dla którego doświadczenie jest tak wyjątkowe. Rozgrywka łączy się czysto z fabułą, która zgrabnie płynie do niezapomnianego, chwytającego za serce zwrotu akcji. Żywo pamiętam, jak dziesięć lat temu kończyłem grę ze łzami w oczach na samochodowym parkingu, i miło jest ponownie przeżyć te emocje na dużym ekranie. To urocza wersja ponadczasowego klasyka, w który powinni zagrać absolutnie wszyscy, zwłaszcza ci, którzy jeszcze nie mieli okazji zmienić swojego losu.





WERDYKT

PLUSY Jedna z najbardziej satysfakcjonujących fabuł w historii medium. Świetna animacja. Niektóre z najlepszych rozwiązań zagadek w grach.

MINUSY Brak nowości w stosunku do oryginału.

NASZYM ZDANIEM Pozycja obowiązkowa dla każdego fana gier, nie tylko tych przygodowych.

OCENA **95**

eprasa.pl cd603fe140

STRAY GODS

ZBŁĄKANI BOGOWIE

PS5 | PS4 | PC | NSW | XSX | XONE

Gra wideo, która jest jednocześnie musicalem? Takie podejście z miejsca sprawia, że *Stray Gods: The Roleplaying Musical* jest tytułem intrygującym.

W grze wcielamy się w Grace, którą po porzuceniu studiów poznajemy w trakcie przesłuchań jej zespołu. Wtedy po raz pierwszy spotyka Calliope, która pojawia się i inspiruje ją imponującym występem wokalnym. Szkoda tylko, że następnym razem, gdy ten duet spotyka się, Calliope jest u progu śmierci.

Trudno powiedzieć w tym momencie, co jest bardziej zaskakujące dla Grace: to, że jest oskarżona o zamordowanie Calliope, czy to, że jest teraz ostatnią Muzą. Ale gdy uświadamia sobie, że greccy bogowie naprawdę istnieją i chodzą wśród nas, ludzi, ma nowy problem: siedem dni na oczyszczenie się z zarzutów.

W ramach rozgrywki w *Stray Gods* otrzymuje się częste opcje dialogowe i chociaż nie można swobodnie eksplorować otoczenia, gra pozwala czasem wybrać zbadanie obiektów lub rozpocząć rozmowę za pomocą menu. Jednak tym, co się tutaj wyróżnia, jest moc Grace jako ostatniej Muzy: potrafi sprawić, że ludzie otwierają się poprzez śpiew.

W kluczowych momentach Grace użyje swoich mocy, aby nagiąć sytuację do swojej woli, inicjując kawałek muzyczny. Bohaterka może następnie poprowadzić te piosenki według własnego uznania w celu zdobycia informacji. Teksty tych piosenek nie są zatem stałe i zmieniają się w locie w zależności od wybranych opcji.

Sprawy komplikują się jeszcze bardziej, gdy weźmie się pod uwagę charakterystykę postaci, którą wybiera się przy rozpoczęciu zabawy. Ta wpływa na to, jakie opcje dialogowe są czasami dostępne dla Grace. Można na przykład być bezpośrednim i agresywnym lub bardziej powściągliwym i rozważnym. W dalszej części można również wybrać drugą cechę, co jeszcze bardziej zwiększa możliwości.

Szkoda tylko, że najważniejszy, muzyczny aspekt gry nie wywarł na mnie tak dużego wrażenia. Z listą aktorów głosowych, która obejmuje Mary Elizabeth McGlynn, Troya Bakera, Khary Payton i Laurę Bailey, wokal z pewnością nie stanowi problemu. To raczej brak chwytliwych piosenek jest największą bolączką tytułu – nigdy żaden z utworów nie utkwił mi w głowie po jego wysłuchaniu.

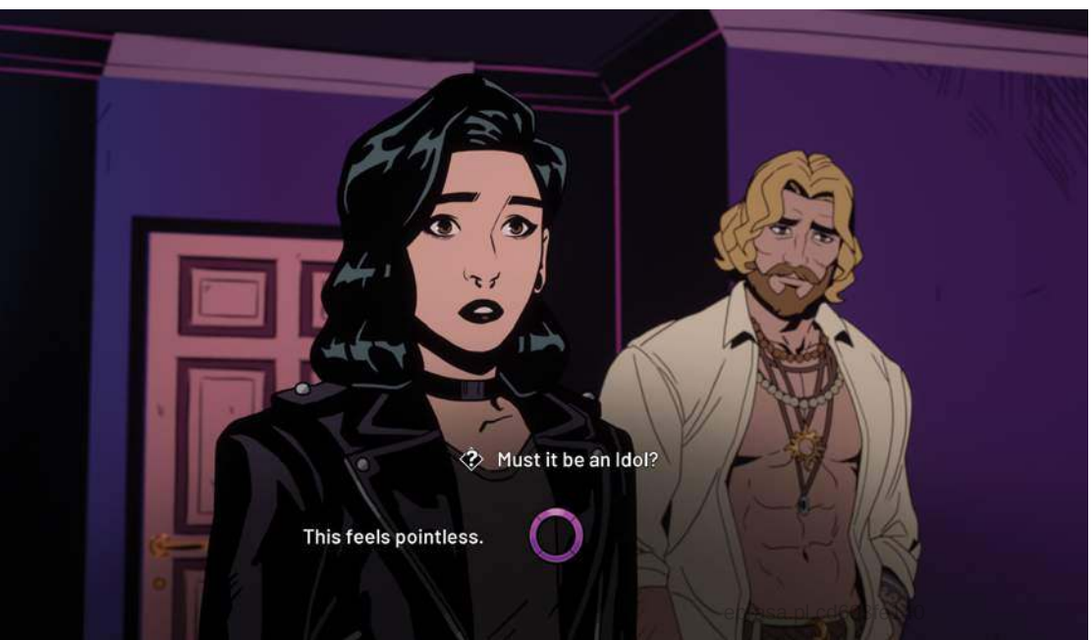
Pomimo tego *Stray Gods* pozostaje dość urzekające. Oferowana tutaj sztuka jest przyjemnością do oglądania, chociaż mogłaby być intensywniej animowana. Ale to, co naprawdę mnie przekonało, to historia. Uwielbiam dobrą tajemnicę, a odkrycie szczegółów związanych ze śmiercią Calliope wciągnęło mnie od samego początku. Pomaga to, że wybory wydają się mieć również realny wpływ na akcję. Chociaż pojedyncza rozgrywka może zająć około 5–6 godzin, prawdopodobnie będziesz chciał zagrać w nią kilka razy, aby odkryć wszystkie wyniki i być może romansując z wieloma bogami...

Mimo że nie sądzę bym kiedykolwiek wrócił do ścieżki dźwiękowej *Stray Gods*, spodobał mi się czas spędzony z grą i mam nadzieję, że jeszcze jakiś deweloper spróbuje odnaleźć się w tym niecodziennym gatunku.









WERDYKT

PLUSY Koncept. Styl graficzny. Fabuła.

MINUSY Naprawdę słabe piosenki.

NASZYM ZDANIEM Jeśli tylko pomysł na *Stray Gods* przemawia do ciebie – warto w nią zagrać, ale nie spodziewaj się wrażeń jak przy seansie *Deszczowej piosenki* czy *Całego tego zgiełku*.

OCENA **79**

ATLAS FALLEN

NOWE IP STWORZONE Z ODWAGĄ, ALE I Z WIELOMA NIEDOCIĄGNIĘCIAMI

T3 PS5 | PC | XSX

Premiera *Atlas Fallen* sprytnie umieszczona została w okresie, w którym brakuje nowych, dużych tytułów. Gra będąca RPG akcji AA obiecuje wymagający system walki, dawkę eksploracji i dobrze wykonany świat, dlatego nie mogła nie przyciągnąć uwagi graczy i mediów. Ile z tych obietnic zostało dotrzymanych?

Wyobraź sobie świat najpierw zielony i bujny, a następnie zredukowany do pustynnych połaci przez intensywną eksploatację jego surowców, w szczególności Esencji, substancji, która działa jak krew i której okrutny bóg Thelos żąda od swoich poddanych daniny. Wyobraź sobie też ostatnie koło wozu, Bezimiennego, zmuszanego do pracy w obozie jenieckim, bardziej przyzwyczajonego do walk związkowych o bochenek czerstwego chleba niż militarnych, a będziesz miał nieoczekiwanego bohatera wydarzeń, którego dostosowanie możliwe jest za pomocą edytora na początku gry. Proszę o kolejny, niewielki wysiłek, abyś wyobraził sobie również trzeci kamień węgielny historii opowiedzianej w *Atlas Fallen*, czyli drugiego boga, który kiedyś stał po stronie ludzi, zanim został pokonany i uwięziony przez wspomnianego Thelosa. Ten zapomniany bóg pokłada swoje pozostałe nadzieje w Mistycznej Rękawicy, niekompletnym artefakcie o wielkiej mocy, który może doprowadzić pojedynczego śmiertelnika do wzniesienia się na poziom bogów i otwartego rzucenia im wyzwania. Zgadnij, kto zostanie wezwany do bycia tym śmiertelnikiem.

Historia, którą przedstawia *Atlas Fallen*, nie jest szczególnie wciągająca, daleka od niezapomnianej i oryginalnej. W ciągu ostatnich dekad powstało również na pęczki sztucznych światów, które podobnie nie wyróżniają się niczym szczególnym. Lokacje widziane już dziesiątki razy i ewoluujące w bardzo przewidywalny sposób działają jak klej do rajdów po mapach, by zbliżyć się do przeciętnego punktu kulminacyjnego.

Nie znaczy to, że deweloper nie próbował. Istnieją dziesiątki postaci niezależnych, z którymi można wchodzić w interakcje, z których niektóre zlecają misje poboczne, ale dialogi są monotonne, a aktorzy głosowi na niskim poziomie. Nie brakuje pomysłów o umiarkowanym znaczeniu, takich jak tematy związane z nadmierną eksploatacją zasobów naturalnych i podziałem ludzkości na kasty, które gubią się w morzu klisz związanych z klasyczną fantastyką oraz sytuacjami i archetypami, które są zbyt banalne, aby były naprawdę absorbujące.

Podstawą rozgrywki jest zaprojektowany przez Deck13 system walki, odmienny od tego, który charakteryzował dwie części The Surge. Bliższy stylowej akcji niż RPG, wygląda efektownie i składa się z dwóch ataków i parowania, które potrafią być satysfakcjonujące i widowiskowe. Z drugiej strony strategie, które przyjmuje się przy bardziej wymagających wrogach, nie są raczej tymi, które założyli twórcy. Ogólnie jednak walka wypada pozytywnie, również dzięki nagromadzeniu różnych umiejętności aktywnych. Projekt wrogów z kolei nie budzi ani pozytywnych, ani negatywnych odczuć. Rozciąga się to zresztą także na mapy i ogólny projekt gry.

W obliczu zadowalającej wydajności w testowanej przeze mnie wersji na PS5, mamy do czynienia z tytułem, który nie wydaje się uzasadniać ekskluzywnej premiery na obecną generację konsol. Modele NPC powtarzają się z niepokojącą częstotliwością, sektor animacji wypada dość ubogo, rutyny przeciwników są proste i dość łatwe do przewidzenia.

Nie zrozumcie mnie źle. Wiem, że brzmi to, jak bym widział w grze same negatywy, ale *Atlas Fallen* tak bardzo wpisuje się w klasyczne cechy stylistyczne gatunku, nie wyróżniając niczym na ich tle, że po kilku godzinach krzyczy tylko jedno: weź mnie... na promocji. Gdy popatrzyłem na produkcję Deck13 z perspektywy dni, stwierdziłem, że nie tyle jest upstrzona drastycznymi błędami, ale jej problemy dotyczą nierównowagi w relacji między efektywną siłą roboczą a budżetem, jakim dysponował zespół deweloperski. Do tego trzeba dodać nieumiarkowaną ambicję tego ostatniego, uzasadnioną chęcią doskonalenia się po doświadczeniach z dwoma częściami The Surge. Wynik to dzieło, które zbyt często wpada w schemat „chciałbym, ale nie mogę" i które w sumie zadowoli tylko najbardziej zapalonych fanów RPG akcji.



WERDYKT

PLUSY Duża swoboda ruchu. Szybkie i podnoszące adrenalinę walki.

MINUSY Nie potrafi wyróżnić się z tłumu. Ograniczone mapy. Ogólna nuda. Zbyt droga jak na to, co oferuje w chwili premiery.

NASZYM ZDANIEM Błyskawiczny i pompujący krew w żyłach system walki oparty na wielkich ambicjach twórców, którym nie są jednak w stanie sprostać.

OCENA **64**

eprasa.pl cd603fe140

DREDGE

„POŚRÓD CZARNYCH MÓRZ NIEŚWIADOMOŚCI”

T3 PS5 | PS4 | PC | NSW | XSX | XONE

Relaksująca monotonia symulatorów „codzienności”, takich jak *Animal Crossing*, zostaje obalona w *DREDGE*, grze, która wciąga bardziej od typowych połowów głębinowych. Pozycja niezależnego dewelopera, Black Salt Game, sprytnie łączy mechanikę eksploracji i pętlę rozgrywki polegającą na łowieniu ryb ze złowrogim i nawiedzonym nurtem wyciągniętym prosto z wodnego horroru.

DREDGE z dumą nosi wpływy Lovecrafta na więcej niż jeden sposób, zapewniając graczom spokojny, codzienny rytuał, jednocześnie nieustannie przypominając graczowi o głębszych zagrożeniach czających się tuż pod powierzchnią oceanu. Rezultatem jest intrygująca gra, która rozwija się w jego tempie, zapewniając wyjątkowe wrażenia, które nie przypominają niczego, w co grało się wcześniej.

Rozgrywka zaczyna się, gdy gracz zostaje uwięziony w małym nadmorskim miasteczku, gdzie zostaje szybko zwerbowany jako rybak. Początkowo zachęcany jest do trzymania się blisko miasta Greater Marrow, ponieważ spłaca swój dług (za przywilej korzystania z miejskiej łodzi) poprzez sprzedaż ryb i bibelotów wydobytych z głębin. Po jakimś czasie seria dziwnych zdarzeń pokazuje, że coś jest nie tak – od czasu do czasu gracz znajdzie anormalne ryby z dziwnymi mutacjami, a niebezpieczne behemoty ścigają go, gdy wyrusza w nocy badać głębiny.

Z biegiem czasu zaproszony zostaje do podróżowania do pięciu różnych miejsc, ze swoimi tajemnicami i niebezpieczeństwami, którym należy stawić czoła lub ich unikać. Podczas eksploracji i łowienia ryb należy zrównoważyć ograniczoną przestrzeń ładunkową na swoim statku i potrzebę ulepszania łodzi.

DREDGE jest najlepszy, gdy gracz ma ograniczoną ilość czasu na wykonanie zadania przed zapadnięciem nocy. Wiele wysp jest rozmieszczonych tak, aby mieć go jednak wystarczająco dużo, by następnie wycofać się przed zmrokiem do doku.

W podstawowej pętli można znaleźć pewien komfort, podobnie jak w innych symulatorach tego typu, jak przy zbieraniu robaków we wspomnianym *Animal Crossing*, chociaż ciągle pojawiają się przypomnienia, że to jednak nie tytuł stricte rozrywkowy. Podczas gdy większość NPC-ów albo przymyka oko na terror czyhający w głębinach morskich, albo godzi się z mozołem swojego małego życia, gracz nigdy nie może naprawdę uciec od dziwaczności świata, bez względu na to, jak bardzo się osiedli. To sprytne podejście do gatunku kosmicznego horroru, które oddaje ton i klimat mitu Cthulhu znacznie lepiej niż inne gry, które sprowadzają się do czystej akcji.

Największą wadą gry jest to, że podstawa rozgrywki nakłada poważne ograniczenia na sposób, w jaki rozwiązuje się tajemnice. Prawie wszystkie zadania mają dość liniowy schemat – gracz otrzymuje zadanie od NPC, wykonuje je, zbierając ryby lub dokonując eksploracji, a następnie dostaje nowe przedmioty lub umiejętności. Drzewka ulepszeń w grze są w dodatku niepotrzebne, bo wybory rozwoju mają pozorny charakter. Choć zwykle nie ma się nic przeciwko, będąc pochłoniętym historią, *DREDGE* prowadzi zwyczajnie gracza z punktu A do punktu B.

Trochę za rzadko ma się też poczucie prawdziwego zagrożenia, gdy zadania można wykonać w pobliżu bezpiecznych portów i w dowolnym czasie, co nie wpływa w żaden sposób na reakcje NPC-ów. Świat *DREDGE* wydaje się przez to bardzo statyczny.

Pomimo tych uchybień gra eksploruje gatunek horroru w wyjątkowy sposób. Jeśli lubisz nietypowe tytuły z tej kategorii i szukasz gry o niskim ryzyku, którą można odkrywać w wolnym czasie, to zdecydowanie pozycja dla ciebie.





WERDYKT

PLUSY Świetny styl. Fascynujący świat. Solidna mechanika.

MINUSY W końcu staje się powtarzalna. Brak zależności między niektórymi działaniami.

NASZYM ZDANIEM Udany, psychologiczny horror będący hołdem dla dzieł Lovecrafta.

OCENA **82**

eprasa.pl cd603fe140

DOUBLE DRAGON GAIDEN: RAISE OF THE DRAGONS

SMOCZA ZADYSZKA

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW

Gry arcadowe wciąż nas fascynują i uwielbiamy przy nich spędzać czas. *Double Dragon Gaiden* stara się nieco odświeżyć gatunek, zapewniając szerokie możliwości indywidualnego modyfikowania gry przez samego gracza. Eksperyment ten pokazuje, że oddanie mocy przechylania szali w ręce gracza, ma swoją cenę.

Jedną z największych zalet gier zręcznościowych jest to, jak łatwo można do nich wrócić. Zwykle koncentrują się na tym, aby były łatwe do zrozumienia, natychmiast wciągające i idealne do krótkich sesji. Ta dobrze naoliwiona maszyna działa tylko wtedy, gdy jest zbudowana na mocnym fundamencie. Innymi słowy: projekt gry, który daje frajdę i jest wciągający, jest największym motywatorem do dalszego grania.

W *Double Dragon Gaiden* już od początku dostępne są złożone ustawienia trudności gry za pomocą różnych suwaków, takich jak statystyki wroga lub agresywność. Gra wykorzystuje nieliniową strukturę, w której wybierasz, który etap chcesz pokonać jako pierwszy, podczas gdy te, które pomijasz, stopniowo wydłużają się i zwiększają poziom trudności. W miarę przechodzenia przez te etapy, gra oferuje losowy wybór ulepszeń, aby zapewnić sobie przewagę.

W założeniu gra jest typowym beat-em-up'em, w którym nieustannie wchodzisz i wychodzisz z zasięgu ataku wroga, aby zadać własne ciosy w idealnym momencie. W *Double Dragon Gaiden* każda grywalna postać ma jednak wyczuwalny, duży ciężar – nie porusza się szczególnie szybko, a ataki często mają długi okres „regeneracji" po wykonaniu, przez co nie możesz się ruszyć przez sekundę lub dwie. To naprawdę wolna w swoim gatunku gra.

O ile do letargicznej i opartej bardziej na taktyce atmosfery walki można się przyzwyczaić, inne mechaniki budzą mieszane uczucia od początku do końca. Wybrana drużyna składająca się z dwóch postaci, między którymi można się aktywnie przełączać, zapewnia dodatkową możliwość ustalania strategii. Nagła zamiana może pozwolić jednej postaci uratować drugą, jednak źle wyznaczony czas może równie łatwo spowodować, że obaj twoi wojownicy zostaną pokonani. Również niejednoznacznie dobra jest mechanika związana ze szczególnym nagradzaniem pokonywania wielu wrogów naraz. Powoduje to, że najlepszą strategią przez całą grę jest grupowanie wrogów w jednym miejscu. To spowalnia już i tak wolną grę. Z kolei podczas walk z bossami często broń dalekiego zasięgu jest jedynym rozsądnym rozwiązaniem, co jest bardzo ograniczające.



Przejście gry zajmuje około półtorej godziny, jednak wybór wszystkich wariantów powoduje, że zabawę można wydłużyć do pięciu godzin. Problem polega na tym, że znam wiele gier beat-em-up, które są znacznie bardziej liniowe i krótsze, a chce się do nich wracać. Niestety, nie spodziewam się, że *Double Dragon Gaiden* zapamiętam na dłużej i zagram w nią jeszcze raz.

To nie tak, że jest to zła gra. Fajna grafika 2D jest pełna osobowości. Ścieżka dźwiękowa w dużej mierze opiera się na remiksach, ale są to energiczne kawałki, które ożywiają utwory z całej głównej serii. Jednak główny punkt sprzedaży gry powstrzymuje ją od sukcesu. Dodając różne mechaniki, które miałyby wyróżnić ją w gatunku, nie jest jednoznacznie wciągającym doświadczeniem.

WERDYKT

PLUSY Styl artystyczny. Energetyczna ścieżka dźwiękowa.

MINUSY Kontrowersyjne systemy w walce. Grywalność.

NASZYM ZDANIEM Produkcja Secret Base wskrzesza ogień w sercach fanów gatunku, lecz nie tli się on wystarczająco długo.

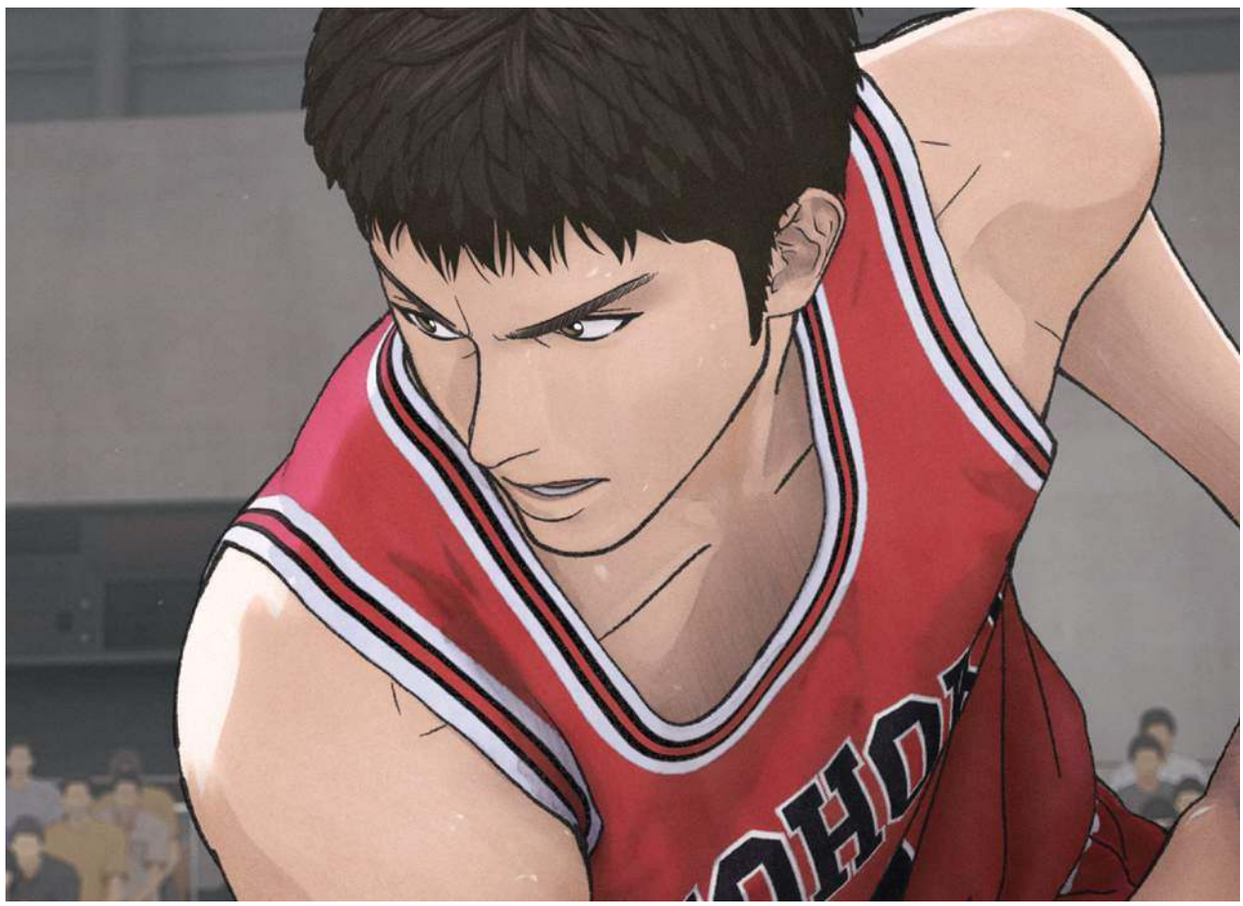
OCENA **67**

eprasa.pl cd603fe140

FIRST SLAM DUNK

„PRAWDZIWA GRA PRZYCHODZI PO UPADKU”

T3 PREMIERA | Już w kinach



CO OBEJRZEĆ?

NIĆ WIDMO | SKYSHOWTIME

Paul Thomas Anderson uwielbia trudne historie miłosne. *Nić widmo* jest zdecydowanie najbardziej zdyscyplinowaną i wyważoną z całej trójki, jednak z gotyckim, psychologicznym nurtem, który staje się wyraźniejszy w trakcie trwania akcji.

EX MACHINA | VIAPLAY

Ex Machina jest niczym pełnometrażowy odcinek *Black Mirror*. Mamy tu gęstą atmosferę ze stale rosnącym napięciem, a tematycznie mieszankę badania ludzkich słabości i wad wraz z nieuniknioną, bezpośrednią satyrą.

The *First Slam Dunk* Takehiko Inoue nie jest pierwszym filmem, jaki kiedykolwiek nakręcono o zadziornej drużynie koszykówki z liceum, która stara się przezwyciężyć różnice charakterów i osobiste demony, by ogarnąć się na wielki mecz z niepokonanymi rywalami. To historia stara jak świat, którą sam Inoue opowiedział obszernie w trakcie swojej ukochanej mangi od 1990 do 1996 roku – tej, do której wraca jako materiału źródłowego w swoim debiucie reżyserskim 30 lat później.

Pomimo wyświechtanej formuły to jeden z najbardziej ambitnych formalnie i emocjonalnie wielowarstwowych dramatów sportowych, który trafił na ekrany od bardzo dawna.

Na szczęście anime nie wymaga, ani nawet nie oczekuje żadnej wcześniejszej znajomości serii, dryblując tam i z powrotem przez siatkę różnych retrospekcji między graczami obu drużyn. Takie podejście nie zawsze prowadzi do szczegółowego indywidualnego dramatu, ale stopniowo tworzy radosne poczucie zbiorowej stawki.

Bohaterem anime, nie tak jak w mandze, jest Ryota, mniej neurotyczna wersja Shinjiego Ikariego z *Evangeliona*, który stara się dorosnąć pod ciężarem traumy z dzieciństwa. Wkrótce po tym, jak jego starszy brat, gwiazda koszykówki i samozwańczy „kapitan rodziny”, ginie na morzu w wypadku niedaleko ich domu na Okinawie, Ryota, jego młodsza siostra i ich samotna mama przeprowadzają się do prefektury Kanagawa w poszukiwaniu nowego początku. Niestety nawet w liceum Shohoku introwertyczny Ryota nie może pozbyć się wrażenia, że nie dorównuje dziedzictwu swojego brata, zarówno na boisku, jak i poza nim.

Inoue wydobywa głębokie ludzkie dramaty i umieszcza je w wielopłaszczyznowym filmie, opowiadającym o wyjątkowej zdolności sportu do przedstawiania najgorszych ludzkich porażek i najtrudniejszych strat na początku epickiego powrotu. Perfekcyjnie operując przy tym wizją i czasem, sprawia, że film ten to coś więcej niż suma różnych wątków, archetypów i stereotypów, których ktokolwiek mógł się spodziewać.

eprasa.pl cd603fe140

THE LAST OF US
KOMPLETNY SEZON PIERWSZY

KONIEC WSPÓŁCZESNEJ CYWILIZACJI WKRACZA NA NOŚNIK BLU-RAY

T3 PREMIERA | Już na Blu-ray



Najlepsze adaptacje nie tylko imitują materiał źródłowy, ale mają na celu wzbogacenie tych, którzy go znają, jednocześnie stanowiąc punkt wyjścia dla tych, dla których jest to pierwsze zetknięcie się z danym tytułem. *The Last of Us* genialną opowieść o jednej z najbardziej ukochanych historii gier wideo przedstawia jeszcze raz w sposób, który oszałamia efektem. Dzięki pięknie zrealizowanej wizji, jak to jest znaleźć nadzieję i miłość w świecie, który chce jej zaprzeczyć, *The Last of Us* trzyma w napięciu od pierwszego do ostatniego odcinka.

Akcja fabuły krąży wokół Joela, przemytnika, którego zadaniem jest przetransportowanie nastoletniej Ellie przez wiele kilometrów spustoszonej przez śmiertelną pandemię grzybów Ameryki. Niebezpieczeństwo czai się za każdym rogiem, zarówno w postaci ludzkiej, jak i postludzkiej, gotowej do zerwania ich coraz bardziej zacieśniającej się więzi. Ellie poza byciem potencjalnym kluczem w zakończeniu 20-letniego horroru, jest charyzmatycznym biciem serca serialu, jednocześnie przypominając Joelowi o tym, co stracił, i napełniając go poczuciem celu, którego nie odczuwał od najmroczniejszego dnia jego życia. Bella Ramsey jest po prostu elektryzująca jako Ellie, bez wysiłku przechodząc między delikatną wrażliwością, młodzieńczym podekscytowaniem i zdeterminowaną siłą. Pedro Pascal natomiast genialnie wciela się w znoszone buty Joela Millera, doświadczonego i znużonego światem. Jest stoicki w obliczu przeciwności i zdolny do umiejscowienia się na każdym krańcu emocjonalnego spektrum, od serdecznej troski po bezwzględną przemoc.

I tak na czterech płytach Blu-ray zebrano wszystkie odcinki pierwszego sezonu serialu, w którym spędzamy ulotne chwile z kilkoma wspaniałymi bohaterami, którzy konsekwentnie przypominają nam o kruchości życia.

Wizualnie *The Last of Us* ogląda się z przyjemnością, mimo że zdjęcia pokazują głównie brzydotę zastanego świata. Z kolei odległe krzyki i pobliskie odgłosy wydawane przez Clickery, często odbijają się przerażającym echem w świecie, w którym każdy dźwięk jest alarmujący. Oryginalna ścieżka dźwiękowa jest również znakomita – znane utwory z kultowej ścieżki dźwiękowej Gustavo Santaolalli łączą się w harmonii z nowymi kompozycjami, które prowadzą przez niektóre z bardziej pełnych emocji momentów.

The Last of Us może przedstawiać się jako beznadziejny świat, ale w ciągu sezonu ujawnia wiele rzeczy, o które warto na nim walczyć.

CO OBEJRZEĆ?

W PĘTLI RYZYKA I FANTAZJI | HBO MAX

Trzy pozornie proste historie zostały zrealizowane z elegancją i subtelnością, z których słynie Ryusuke Hamaguchi. Jak sugeruje oryginalny tytuł „Przypadek i wyobraźnia", wszystkie wydarzenia zaczynają się jako wynik losu, ale ostatecznie są rozwikłane przez fantazje bohaterów.

CZERWONA PUSTYNIA | HBO MAX

Giuliana przeżywa kryzys egzystencjalny, nie mogąc już odnaleźć swojego miejsca w świecie. Rzeczywistość ją zaskakuje, lęki nawiedzają, a niepokoje przytłaczają. Czując ciągły brak przynależności, przedstawia widzowi kultową rolę poczucia wyobcowania, izolacji i depresji.

eprasa.pl cd603fe140

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



BRZMI ZNAJOMO
Głosy uczestników są rejestrowane przez wysokowydajny mikrofon kardioidalny i odtwarzane na aktywnym monitorze audio, w naturalny sposób replikując wzór promieniowania i pasmo przenoszenia prawdziwego głosu.

FRAMERY CONTACT

Zdalne spotkania stały się częścią naszego życia zawodowego. Jednak skupienie się na kamerze internetowej laptopa podczas rozmowy na Zoomie nie wydaje się najbardziej realistycznym substytutem komunikacji twarzą w twarz. Najnowsza dźwiękoszczelna kapsuła Framery wykorzystuje nowoczesną technologię do stworzenia realistycznej projekcji 3D każdego człowieka, co oznacza, że czujesz się, jakbyś przebywał w pokoju ze swoimi współpracownikami. Projekcje uczestników są rejestrowane w skali 1:1 i przesyłane strumieniowo w wysokiej jakości, a system luster zapewnia bezpośredni kontakt wzrokowy z osobą po drugiej stronie. Dzięki temu Contact oferuje poziom realizmu i immersji, którego brakuje w innych technologiach wideokonferencji, a jednocześnie oferuje dźwiękoszczelną przestrzeń do prywatnych spotkań.

www.frameryacoustics.com



#BackToSchool

Od najlepszych drukarek po topową kamerkę i elektroniczny notatnik, te produkty pokażą twoją kreatywność lub w inny sposób przeniosą ten semestr na wyższy poziom i jeszcze dalej.

Tekst | **Marcin Kubicki**

Patronem artykułu jest marka **Canon**
producent drukarek do użytku domowego

eptasa.pl cd603fe140

Canon



RIVACASE GALAPAGOS 7761

Galapagos to kolekcja inspirowana miejskim stylem życia, wykonana z wysokiej jakości wodoodpornego materiału. Plecak ma minimalistyczny wygląd. Wyposażony jest w komorę główną przeznaczoną na laptopa lub tablet. Liczne kieszenie zapewniają bezpieczny transport mniejszych gadżetów.

359 PLN, www.kconsult.pl



ACER ES SERIES 5

Najprzyjemniejsza jazda w mieście i wyższy poziom mobilności. Hulajnoga elektryczna Acer ES serii 5, ważąca zaledwie 18,5 kg, łatwo się składa i została zaprojektowana z myślą o pokonywaniu współczesnej miejskiej dżungli. Czyżby nowy mistrz dojazdów na uczelnię?

2 699 PLN, www.euro.com.pl



APPLE AIRTAG

Z AirTagiem najłatwiej zapanujesz nad tym, gdzie co masz. Przyczep jednego do kluczy, drugiego schowaj do plecaka – i już. Masz je na radarze w apce *Znajdź*, która pozwoli też śledzić twoje urządzenia Apple, sprawdzać, gdzie aktualnie są znajomi, i udostępniać im twoje położenie.

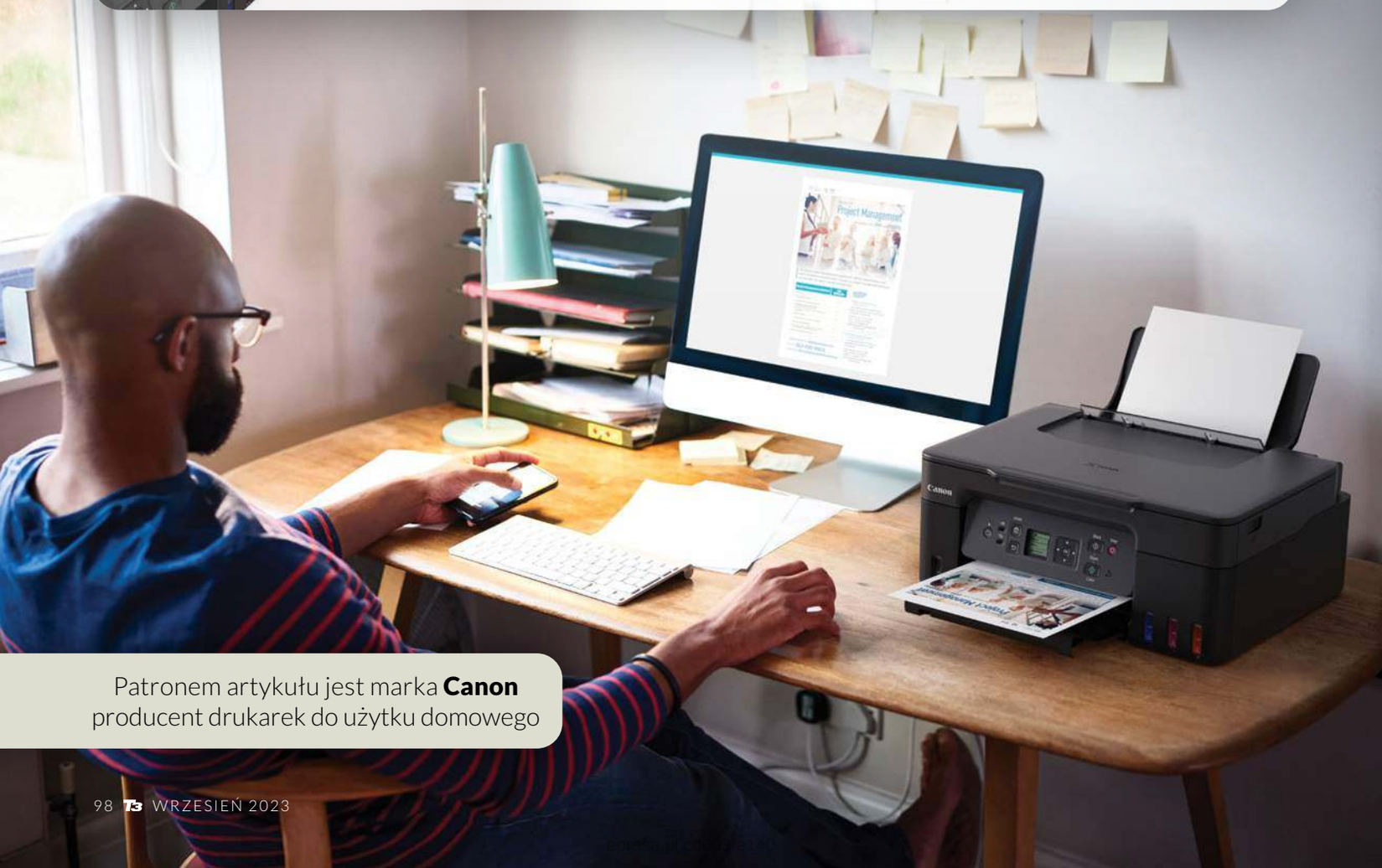
189 PLN, www.apple.com/pl



CANON PIXMA G3470

Ta szybka, wydajna i niedroga drukarka MegaTank umożliwia drukowanie, kopiowanie oraz skanowanie dokumentów w domu i zapewnia ogromne oszczędności. Dzięki uzupełnianym zbiornikom i jednemu zestawowi butelek z atramentem, który pozwala na wydrukowanie nawet 8 100 stron, koszty eksploatacji są zaskakująco niskie w porównaniu z drukarkami wykorzystującymi kasety. Łatwa, prosta obsługa na co dzień dzięki wyraźnemu panelowi LCD o przekątnej 1,3 cala i możliwości instalacji głowicy drukującej w ramach jednej czynności sprawią, że korzystanie z PIXMY G3470 to będzie czysta przyjemność. Drukuj bez problemów z wielu urządzeń dzięki łączności Wi-Fi i obsłudze funkcji PIXMA Cloud Link, aplikacji *Canon PRINT*, technologii Apple AirPrint itp.

1 119,99 PLN, www.store.canon.pl



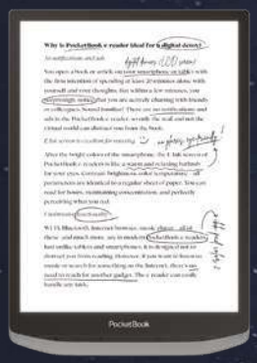
Patronem artykułu jest marka **Canon**
producent drukarek do użytku domowego



TP-LINK ARCHER TX20UH

Karta sieciowa Archer TX20UH ze złączem USB pozwala na uzyskanie prędkości transmisji Wi-Fi 6 do 1 800 Mb/s (do 574 Mb/s w paśmie 2,4 GHz oraz do 1 201 Mb/s w paśmie 5 GHz). Świetnie sprawdzi się u osób, którym zależy na szybkości i niezawodności transmisji nawet w trudniejszych warunkach.

199 PLN, www.tp-link.com



POCKETBOOK INKPAD X PRO

Czytnik e-booków i notatnik w jednym wyposażony w ekran E Ink Mobius o przekątnej 10,3 cala. W zestawie znajduje się rysik Wacom, co pozwala na robienie zapisków na marginesach podczas czytania lub pisania w oddzielnej aplikacji. Notatki można także przesyłać do chmury.

1 899 PLN, www.pocketbook.pl



JBL TUNE 770 NC

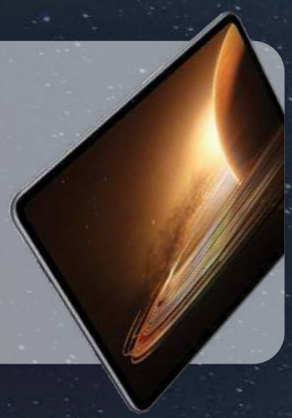
Adaptacyjne słuchawki JBL Tune 770NC wyposażone zostały w funkcję redukcji hałasu. Dzięki żywotności akumulatora sięgającej 70 godzin z łatwością przejdziesz przez pracowity tydzień i nadal będziesz cieszyć się dźwiękiem JBL Pure Bass przez cały weekend pełen relaksu.

599 PLN, www.jbl.com.pl

OPPO PAD 2

Nowy tablet OPPO wyróżnia 11,61-calowy wyświetlacz o proporcjach 7:5 i rozdzielczości 2800x2000 px, procesor MediaTek Dimensity 9000, pojemna bateria oraz głośniki z obsługą technologii Dolby Atmos. Lepsze wrażenia zapewnia inteligentna klawiatura dołączona do zestawu. OPPO Pad 2 został zaprojektowany z myślą o komfortowym użytkowaniu, dlatego urządzenie jest lekkie – waży 552 g – oraz cienkie – ma 6,54 mm grubości. Jest dostępny w kolorze szarym, a wytrzymała, metalowa obudowa zapobiega powstawaniu odcisków palców. Tablet został wyposażony w pojemną baterię 9 510 mAh, która umożliwi oglądanie wideo do 12 godzin i 40 minut. Gdy nam się rozładuje, możemy go naładować do pełna w niecałe 81 minut.

2 999 PLN, www.oppo.com





eprasa.pl cd603fe140

Canon



INSTA360 LINK

Zrewolucjonizuj sposób nauki dzięki kamerze internetowej, która zapewnia świetny obraz 4K. Dzięki 3-osiowemu gimbalowi i algorytmowi śledzenia AI, obiektyw Link obraca się, aby śledzić każdy twój ruch. Automatycznie kadruje, powiększa i może nawet wyostrzać treść na tablicy za tobą.

1 699 PLN, www.insta360.com



MERCUSYS MR60X

Router Mercusys MR60X może sprostać wysokim wymaganiom dotyczącym wydajności sieci bezprzewodowej dzięki obsłudze standardu Wi-Fi 6. Zastosowanie technologii OFDMA oraz MU-MIMO umożliwia mu osiągnięcie 4 razy większej pojemności i przepustowości w porównaniu z routerami o standardzie AC.

159 PLN, www.tp-link.com



NANOLEAF MATTER LIGHTSTRIP

Gaśma LED od Nanoleaf to doskonały sposób na rozpoczęcie przygody z inteligentnym oświetleniem. To ponad 16 mln kolorów, szeroki zakres temperatury bieli, harmonogramy dostosowane do planu dnia domowników oraz obsługa technologii Thread. Użyć jej możesz np. do uatrakcyjnienia swojego biurka.

209 PLN, www.nanoleaf.me



DENON PERL

Słuchawki douszne Denon PerL True Wireless umożliwiają stworzenie spersonalizowanego profilu dźwiękowego za pomocą technologii Masimo Adaptive Acoustic Technology (AAT), aby uzyskać dźwięk idealnie dopasowany do użytkownika. Wybierz ciszę z aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Sześć godzin pracy słuchawek na jednym ładowaniu i trzy dodatkowe ładowania w etui zapewniają 24 godziny zasilania. Stopień ochrony IPX4 pozwala wytrzymać ciężki trening lub dojazd na uczelnię w deszczu. Dzięki pięciu opcjom końcówek i dwóm skrzydełkom wkładki douszne pozostają zawsze wygodnie na swoim miejscu.

www.salonydenon.pl



Patronem artykułu jest marka **Canon**
producent drukarek do użytku domowego

eprasa.pl cd603fe140



CANON PIXMA MG3650S

Niewielkie i przystępne cenowo urządzenie wielofunkcyjne zapewnia wydruk doskonałych zdjęć bez ramek (od rozmiaru 4x6" do formatu A4) i wysokiej jakości dokumentów. Proste drukowanie, kopiowanie i skanowanie za pomocą smartfona, tabletu lub bezpośrednio z pamięci masowej w chmurze za pośrednictwem usługi PIXMA Cloud Link – wszystko to jest możliwe dzięki aplikacji *Canon PRINT*. Dokumenty mogą być drukowane oraz skanowane do usług w chmurze takich jak: Dysk Google, OneDrive i Dropbox, a zeskanowane pliki dołączane do wysyłanych wiadomości e-mail – i to bez użycia komputera. Opcjonalne kasety z atramentem XL i automatyczny druk dwustronny umożliwiają ograniczanie ilości odpadów i zwiększanie oszczędności nawet o 50% w porównaniu do stosowania standardowych kaset.

275,99 PLN, www.store.canon.pl





ASUS VIVOBOOK 16

Idealny sprzęt do pracy, nauki i rozrywki? ASUS Vivobook 16 to nowoczesny laptop, który swoje wyniki osiąga m.in dzięki procesorowi AMD Ryzen 5 5600H, dyskowi SSD 512 GB PCIe oraz pamięci operacyjnej 16 GB. 16-calowy ekran o rozdzielczości Full HD z matrycą IPS pozwala dostrzec każdy szczegół.

Od 2 999 PLN, www.asus.pl



TWELVESOUTH CURVE SE

Podniesie twojego laptopa, zapewniając większą ergonomię, jednocześnie umieszczając kamerę na wysokość oczu. Srebrna, aluminiowa konstrukcja jest wystarczająco wytrzymała, aby można było pisać na klawiaturze. Aby uzyskać dodatkowy komfort, połącz ten elegancki stojak z pełnowymiarową klawiaturą i myszą.

164 PLN, www.twelvesouth.eu



CREATIVE PEBBLE PRO

Minimalistyczne głośniki komputerowe 2.0 USB-C z technologią Bluetooth 5.3 oraz konfigurowalnym oświetleniem RGB. Creative Pebble Pro umożliwiają wybór spośród wielu kolorów LED RGB i trzech efektów świetlnych. Specyfikacja gwarantuje bogaty i potężny dźwięk na blacie twojego biurka.

322 PLN, www.creative.com

eprasa.pl cd603fe140

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII
W TWOJEJ SKRZYNCE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 119,00 zł
- prenumerata 2-letnia – 202,30 zł

E-prenumerata nawet 80% taniej!

- e-prenumerata roczna – 85,50 zł
- e-prenumerata 2-letnia – 161,50 zł

Prenumeratorzy wersji drukowanej otrzymują **rabat 80%** na równoległe e-wydania! Opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 20,90 zł/rok i 41,80 zł/2 lata.

W prenumeracie do 5* wydań GRATIS!



* Przy zakupie prenumeraty dwuletniej oszczędność wynosi równowartość pięciu wydań T3.

Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratorzy mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**

eprasa.pl cd603fe140

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | **Marcin Kubicki i Michał Lis**



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl cd603fe140

TELEWIZORY I MONITORY



SONY BRAVIA XR MASTER Z9J

LED-owy flagowiec od Sony został wyposażony w prawdziwie mistrzowski ekran 8K Full Array. Jego sercem jest procesor Cognitive Processor XR, rewolucyjny system algorytmów poznawczych dostosowujący każdy aspekt wyświetlania obrazu do sposobu, w jaki ludzki mózg analizuje wszystkie elementy sceny. Telewizor dostarcza przepięknych kontrastów, naturalnych barw i inteligentnie wyostrzonych, naturalnie wyglądających obiektów. Funkcja XR Surround potrafi dodatkowo symulować górne kanały systemu surround.

Od 18 699 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG S95C

Samsung S95C to rewolucja w dziedzinie QD-OLED w kwestii jasności HDR. Neuronowy Procesor AI Quantum 4K skaluje obraz do 4K dzięki sztucznej inteligencji. Niemal bezbłędny obraz jest zwieńczony oszałamiającym designem, solidną jakością wykonania i użytecznym modułem One Connect z rozbudowaną łącznością. System dźwiękowy jest wyjątkowo dobry, biorąc pod uwagę przestrzeń dostępną dla głośników, a inteligentna platforma pozostaje wszechstronna. Mnóstwo funkcji gier nowej generacji dopełnia to, co jest jednym z najlepszych dostępnych telewizorów na rynku.

Od 12 499 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 7 549 PLN, www.sony.pl



BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

4 579 PLN, www.benq.eu

eprasa.pl cd603fe140

SOUNDBARY



SONOS RAY

Imponująco kompaktowy i łatwy w obsłudze soundbar z czterema głośnikami wewnętrznymi. Sterowanie jest możliwe za pomocą pilota telewizyjnego, aplikacji *Sonos*, Apple AirPlay 2 i innych urządzeń. Konfiguracja wymaga tylko dwóch kabli i zajmuje kilka minut, a skierowana do przodu akustyka sprawia, że Ray idealnie nadaje się do zamkniętych przestrzeni, takich jak półka w szafce telewizyjnej. Soundbar może być częścią większego systemu Sonos, dodając głośniki do dźwięku przestrzennego lub słuchania w trybie multiroom.

1 299 PLN, www.salonydenon.pl



JBL BAR 5.0 MULTIBEAM

Sercem tego soundbara jest technologia automatycznej kalibracji MultiBeam, która w połączeniu ze wsparciem dla Virtual Dolby Atmos daje efekt realistycznego, przestrzennego brzmienia bez konieczności podłączania dodatkowych głośników. Wbudowane radiatory pasywne zapewniają głęboki bas, a dzięki wsparciu dla zawartości 4K HDR możemy bez obaw podłączać go do najnowocześniejszych telewizorów. Soundbar otrzymał wsparcie dla Bluetootha, Chromecasta, Apple AirPlay 2 oraz systemów multiroom opartych o Amazon Alexę.

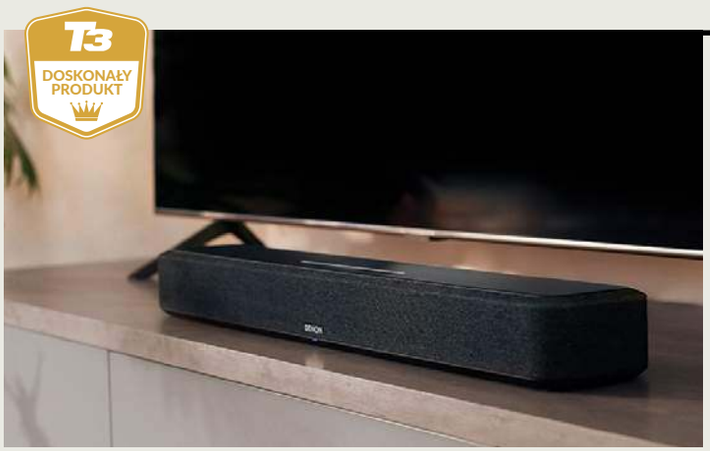
1 399 PLN, www.jbl.com.pl



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 400 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

2 199 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl cd603fe140

SŁUCHAWKI



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz i gwarantuje najwyższej jakości dźwięk wśród słuchawek przenośnych. Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

3 799 PLN, www.fnce.pl



JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największa zaleta Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczaiło nas JBL.

499 PLN, www.jbl.com.pl

T3 NAJLEPSZY W KATEGORII



OPPO ENCO AIR3

Enco Air3 to tanie słuchawki true wireless, które za swoją cenę oferują solidny dźwięk i sporo dodatkowych opcji. Model ten charakteryzują 13,4 mm przetworniki, ochrona IP54 oraz półprzezroczyste etui do ładowania. OPPO Enco Air3 działają za pośrednictwem Bluetooth 5.3. Słuchawki mogą pochwalić się latencją na poziomie 47 ms, obsługą szybkiego parowania i możliwością jednoczesnego połączenia z dwoma urządzeniami. Czas pracy wynosi 6 godzin, a z etui można go zwiększyć do 25. Sterowanie słuchawkami możliwe jest za pomocą paneli dotykowych.

249 PLN, www.oppo.com



DENON AH-C830NCW

To pierwsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki w portfolio marki, i trzeba przyznać, że Denon od razu pokazał, co potrafi – ich głębokie, soczyste brzmienie urzekło nas od pierwszych dźwięków. Wodoodporne w klasie IPX4 i ściśle przylegające do uszu, AH-C830NCW wyposażone zostały w system ANC, dzięki któremu naszych treningów nie przerwą odgłosy świata zewnętrznego – chyba, że włączymy tryb transparentności. Jedno ładowanie starcza na maksymalnie 6 godzin, a etui pozwoli na uzupełnienie akumulatorów jeszcze trzykrotnie.

800 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl cd603fe140



BOWERS & WILKINS PI7

Specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszyli się ze stworzeniem pierwszych słuchawek true wireless, ale może to i dobrze - dzięki temu możemy cieszyć się tak dopracowanym i eleganckim modelem, jakim jest PI7. Wkładki kompatybilne są z technologią aptX Adaptive, która dynamicznie dopasowuje profil brzmienia do odtwarzanej zawartości. Napędzane oddzielnymi wzmacniaczami, podwójne przetworniki hybrydowe uraczą nasze uszy koktajlem soczystych, detalicznych dźwięków, a adaptacyjne ANC zadba o to, żeby słuchania nie zakłócił żaden niepożądany dźwięk. Do tego dochodzi sterowanie głosowe.

1 249 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

790 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 499 PLN, www.sony.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

600 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl cd603fe140

LAPTOPY I TABLETY



ASUS EXPERTBOOK B9

Laptop ASUS ExpertBook B9 znakomicie spisuje się zarówno w biurze, jak i poza nim. W cienkiej, choć trwałej konstrukcji zamknięte zostały starannie dobrane podzespoły, gwarantujące wydajność klasy biznesowej. ExpertBook B9 charakteryzuje się niską masą na poziomie 980 g dzięki budowie ze stopu magnezowo-litowego. Zastosowanie w laptopie superwąskich ramek pozwoliło zintegrować 14-calowy ekran w 13-calowej obudowie, co przekłada się na ekstremalnie kompaktowy kształt. Ponadto antyodblaskowa matryca redukuje niepożądane odblaski, zapewniając bardzo żywe efekty wizualne również w silnie oświetlonym otoczeniu.

Od 4 499 PLN, www.asus.pl



LENOVO TAB P12 PRO

Dowód na to, że tablety działające na Androidzie mają w sobie ogromny potencjał. Ten elegancki sprzęt został wyposażony w ogromny, 12,6-calowy wyświetlacz AMOLED ze wsparciem dla technologii Dolby Vision – jasny i ostry. Dzięki dołączonemu do zestawu rysikowi Precision Pen 3, możemy korzystać z ekranu jak z tabletu graficznego. Jeśli akurat nie mamy ochoty na artystyczne zajęcia, Tab P12 Pro dostarczy nam gamingowej rozrywki: do dyspozycji otrzymamy procesor Qualcomm Snapdragon 870, 8 GB pamięci RAM oraz aż 256 GB pamięci wewnętrznej.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com/pl



OPPO PAD AIR

Prawdziwe centrum nauki i rozrywki oparte o system operacyjny Android 12. Ma duży ekran o przekątnej 10,36 cala i rozdzielczości 2000x1200 px oraz solidną obudowę o grubości zaledwie 6,9 mm. Tablet jest tak lekki (waży tylko 440 gramów), że bez problemu możesz go zabrać w podróż i będzie on dla ciebie doskonałym towarzyszem do nadrobienia zaległości filmowych. Tablet jest wyposażony w wydajną baterię o pojemności 7 100 mAh, która zapewnia użytkownikom do 15 godzin rozmów wideo lub do 12 godzin oglądania filmów. Możesz także uruchomić dwie aplikacje jednocześnie na tym samym ekranie.

1 099 PLN, www.oppo.com



APPLE MACBOOK AIR M2

Przeprojektowany pod kątem czipa M2 nowej generacji, smukły MacBook Air (1,13 cm grubości) w wytrzymałej aluminiowej obudowie zachwyca energooszczędnością i szybkością działania. To ultrawydajny laptop do pracy, zabawy i tworzenia. M2 oferuje jeszcze większą szybkość i energooszczędność niż przełomowy czip M1. Pozwala na to 8-rdzeniowy CPU i nawet 10-rdzeniowy GPU. W pełni naładowana bateria wystarcza do 18 godzin używania, a dzięki niskiej wadze MacBooka (1,24 kg) możesz go zabrać gdziekolwiek ci się zamarzy. Nowy Air jest do wyboru w czterech wykończeniach kolorystycznych.

Od 7 000 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl cd603fe140

AKCESORIA GAMINGOWE



SANDISK MICROSDXC Z LICENCJĄ NINTENDO SWITCH

Poznaj licencjonowaną kartę pamięci SanDisk microSDXC A1 V30, dostępną w wersjach o pojemności 64, 128, 256, 512 GB oraz 1 TB, którą zaprojektowano i przetestowano z myślą o konsoli Nintendo Switch. Na karcie możesz przechowywać gry, zrzuty ekranu i filmy. Karta zapewnia stałą, wysoką wydajność, co przekłada się na szybkie ładowanie gier. Jest to możliwe dzięki prędkościom odczytu do 100 MB/s oraz zapisu do 90 MB/s. Malowania karty są związane przede wszystkim z serią gier Mario, a w przypadku pojemności 1 TB: z franczyzą Zelda.

Od 99 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



RAZER ORNATA V3

Klawiatura gamingowa klasy podstawowej o niskim profilu, wyposażona w przełączniki mechaniczno-membranowe. Charakteryzuje ją mniejsza obudowa i smuklejsza konstrukcja nasadek klawiszy, wykonanych z tworzywa ABS. Pokryte powłoką UV, mają zwiększoną odporność na blaknięcie i zarysowania. W klawiaturze zastosowano także technologię Razer Chroma RGB, oferującą 10 stref oświetlenia, podświetlane klawisze do obsługi multimediów (kosztem rolki, która była obecna w modelu V2) oraz ergonomiczną, magnetyczną, miękką w dotyku podpórkę pod nadgarstki.

319 PLN, wwwr.razer.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, np. Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 360 PLN, www.tp-link.com.pl



SONY DUALSENSE EDGE

Zbudowany z myślą o wysokiej wydajności i personalizacji, ten nowy kontroler PS5 zaprasza cię do stworzenia własnych, niepowtarzalnych wrażeń z gry. Zyskaj przewagę z konfigurowalnym sterowaniem i wymiennymi profilami, które mogą ci pomóc wszędzie – od turniejów na poziomie zawodowym po epickie przygody dla jednego gracza. Ustaw czułość drążka, martwe strefy drążków i spustów. Możesz nawet ustawić intensywność wibracji, aby uzyskać całkowicie spersonalizowane wrażenia z gry. W zestawie znajduje się bardzo solidne etui z wymienialnymi elementami pada.

1 199 PLN, www.playstation.com

eprasa.pl cd603fe140

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudeńko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO i 5-osiowa stabilizacja matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

Od 32 500 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

10 750 PLN (body), www.sony.pl



CANON EOS R8

Lekki aparat hybrydowy z pełnoklatkową matrycą CMOS 24,2 Mp. EOS R8 umożliwia nagrywanie filmów 4K 60p i ma łatwe w obsłudze profesjonalne funkcje filmowania. Dzięki technologii Dual Pixel CMOS AF II aparat rozpoznaje i śledzi obiekty w całym kadrze i są one wyostrzane zarówno w trybie fotografowania, jak i filmowania. Doskonałym rozwiązaniem jest elektroniczna migawka rejestrująca 40 kl./s, w przypadku serii zdjęć RAW zapisująca z szybkością 30 kl./s. Aparat ma wbudowany moduł Wi-Fi i można łatwo połączyć go z np. telefonem, aby nim sterować, a także udostępniać zdjęcia lub edytować pliki RAW w chmurze.

7 499 PLN (body), www.canon.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-Fi.

Od 14 999 PLN (body), www.canon.pl

eprasa.pl cd603fe140

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



SYNOLOGY DS723+

Dwudyskowe rozwiązanie sieciowe stworzone dla użytkowników prywatnych oraz małych i średnich firm. NAS wyposażony jest w dwurdzeniowy procesor AMD Ryzen R1600 2,6 GHz (w trybie turbo osiąga do 3,1 GHz) oraz 2 GB pamięci RAM DDR4 ECC. Pamięć można rozbudować do 32 GB. Port USB 3.2 Gen 1 i port rozszerzeń (eSATA) są dostępne jako połączenia zewnętrzne. Ponadto można zastosować dwa interfejsy 1 GbE RJ45. Serwer jest bardzo intuicyjny oraz wydajny, gwarantując użytkownikom łatwe i szybkie udostępnianie oraz synchronizację danych.

2 429 PLN, www.synology.com



SYNOLOGY DS 220J

2-kieszeniowy serwer NAS klasy podstawowej przeznaczony do użytku domowego i osobistego, umożliwiający przechowywanie i udostępnianie zdjęć, filmów i dokumentów. Chmura prywatna jest oparta na nagradzanym systemie operacyjnym DiskStation Manager (DSM), zapewniającym intuicyjny interfejs użytkownika i bezpieczne metody ochrony danych, umożliwiające łatwe tworzenie kopii zapasowych zasobów cyfrowych z komputerów i urządzeń przenośnych bez dodatkowych kosztów. Jedno z najtańszych i najprostszych rozwiązań do wejścia w świat poważnego backupowania i udostępniania danych.

899 PLN, www.synology.com



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 389 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



SANDISK PROFESSIONAL PRO-G40 SSD

Superwydajny, wyjątkowo wytrzymały, przenośny dysk SSD. Wbudowana obsługa złącz Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 2 umożliwia efektywną współpracę wielu urządzeń. Dysk SSD PRO-G40 radzi sobie z nawet najbardziej wymagającymi przepływami pracy, utrzymując prędkości do 2 700 MB/s w przypadku odczytu i 1 900 MB/s przy zapisie z użyciem złącza Thunderbolt 3. Nośnik jest odporny na upadek z wysokości do 3 m i uderzenia o sile do 1 800 kg, a stopień ochrony IP68 zapewniający pyło- i wodoszczelność pomaga stawić czoła warunkom pogodowym praktycznie w każdym miejscu.

Od 2 299 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

eprasa.pl cd603fe140

DOM



NANOLEAF 4D

Nanoleaf 4D to kamera, która synchronizuje kolory na ekranie, z którym się łączy, z adresowalnym paskiem świetlnym LED zamontowanym za nim. Doświadcz niezwykle wciągającego efektu 4D, gdy żywe podświetlenie oświetla twoją przestrzeń kolorami z ulubionych programów, filmów i gier wideo. Aby uzyskać rozrywkę na wyższym poziomie, włącz funkcję Sync+ w aplikacji *Nanoleaf*, aby rozszerzyć efekty synchronizacji ekranu na ponad 50 świateł Nanoleaf RGB – takich jak Nanoleaf Shapes, Lines i Essentials. Taśmy świetlnej można użyć z ekranami telewizorów, jak i monitorów, a ona sama jest przycinana do odpowiednich rozmiarów.

Od 445 PLN (zestaw taśma+kamera), www.nanoleaf.me



iROBOT ROOMBA i3+

To najtańszy jak do tej pory robot sprzątający z serii Roomba, kompatybilny ze stacją ładującą Clean Base. W jej wnętrzu znajduje się specjalny worek, do którego po zakończeniu cyklu sprzątania zasysane są wszystkie brudy, zgromadzone w pojemniku urządzenia, co oznacza, że będzie ono mogło wyjechać na kolejne czyszczenie bez konieczności naszej ingerencji. Do dyspozycji otrzymamy także wydajny system sprzątania AeroForce z superszczelnym filtrem oraz inteligentną nawigację liniową, dzięki której robot metodycznie wysprząta całe pomieszczenie, nie zapominając o żadnym zakamarku.

1 699 PLN, www.irobot.pl



SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przygotuj prawdziwą kawę jak z kawiarni w domu — od ziaren po gotowe espresso w mniej niż minutę. System ubijania kawy Impress Puck System pomaga w odmierzeniu idealnej porcji i precyzyjnym ubiciu przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości fusów na ekspresie i blacie. Przygotowanie aromatycznego, kremowego espresso w kolorze karmelu rozpoczyna się od preinfuzji przy niskim ciśnieniu, po której następuje ekstrakcja pod wysokim ciśnieniem (9 barów), uzyskanym dzięki włoskiej pompie o mocy 15 barów. Para o temperaturze 130°C pozwala szybko ubić aksamitną mikropiankę.

3 799 PLN, www.sageappliances.com



iROBOT ROOMBA COMBO

Jeśli nie lubisz myć podłóg w tym samym stopniu, co ich odkurzać, mamy dla ciebie praktyczne rozwiązanie tego problemu - robota sprzątającego i mopującego w jednym. W przedniej części sprzętu znajduje się kompleksowy system odkurzania z dwiema szczotkami do sprzątania przy krawędziach i gumowaną szczotką V-kształtną, a w tylnej - nakładka czyszcząca o antystatycznej strukturze, 300-mililitrowy pojemnik na wodę oraz elektroniczna pompa, która dba o to, żeby przepływ wody był w pełni kontrolowany. Robotem możesz sterować z poziomu aplikacji *iRobot HOME* i przez asystentów głosowych.

939 PLN, www.irobot.pl

eprasa.pl cd603fe140



NETATMO VALVES SET

Głowice termostatyczne to jeden z najprostszych sposobów na oszczędzenie ciepła i redukcję emisji dwutlenku węgla. Te od Netatmo charakteryzują się prostotą obsługi - aby ustawić żądaną temperaturę, wystarczy przekręcić głowicę lub skorzystać z aplikacji mobilnej *Netatmo Energy*. Apka umożliwia stworzenie harmonogramu ogrzewania i dostosowanie temperatury w każdym pomieszczeniu, jak również szybkie nagrzanie domu w trybie Boost. Głowice dbają ponadto o oszczędność energii - gdy wykryją one, że w pobliżu znajduje się otwarte okno, samodzielnie wyłączą ogrzewanie.

799 PLN, www.salonydenon.pl



DYSON PURIFIER COOL FORMALDEHYDE TP09

Oczyszczacz Dyson ma wbudowane czujniki, stale analizujące parametry jakości powietrza, a unikalny algorytm sprawdza dane co sekundę. Urządzenie diagnozuje zanieczyszczenia na poziomie molekularnym, wyświetlając wyniki w czasie rzeczywistym na ekranie LCD. Urządzenie łączy w sobie precyzyjny półprzewodnikowy czujnik, wykrywający formaldehyd, z unikalnym filtrem katalitycznym, który automatycznie go niszczy. Filtr HEPA+Carbon wychwytuje również kurz, alergeny, gazy i inne najdrobniejsze zanieczyszczenia.

3 299 PLN, www.dyson.pl



YALE LINUS SMART LOCK

Jeśli od czasu do czasu zdarza ci się zapomnieć kluczy do mieszkania, wypróbuj inteligentny zamek od Yale. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub Apple Watcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy dla znajomych, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do mieszkania. Zamek współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi, a dzięki szyfrowaniu AES i TLS możesz być pewien, że twój dom jest chroniony przed nieproszonymi gośćmi.

Od 929 PLN, www.yalelock.pl



TP-LINK ARCHER AX95

Topowy router TP-Link, który wytrzyma nawet bardzo wymagające obciążenia w domu. Łącząc trójzakresowe Wi-Fi z zaawansowanym technologicznie Wi-Fi 6, Archer AX95 obsłuży osiem jednoczesnych strumieni danych, zapewniając prędkość do 7,8 Gb/s. Port 2,5 Gb/s i 1 Gb/s w pełni wykorzystują prędkości oferowane przez internetowych usługodawców. Z TP-Link HomeShield skorzystasz z zaawansowanych funkcji bezpieczeństwa, które ochronią twoich domowników, dane sieciowe oraz prywatność. AX95 może jednocześnie obsługiwać VPN, jak i zwykłe połączenia internetowe, zapewniając elastyczność.

1 349 PLN, www.tp-link.com.pl

eprasa.pl cd603fe140

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl

Strona internetowa
www.magazynt3.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama
reklama@magazynt3.pl

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

eprasa.pl cd603fe140

50 LAT AEROSMITH

AEROSMITH
GREATEST HITS

NAJWIĘKSZE PRZEBOJE LEGENDARNEGO ZESPOŁU



1 CD



3 CD



1 LP



2 LP



4 LP

PŁYTA JUŻ DOSTĘPNA W MUZYKA.SKLEP.PL

empik Spotify MUSIC TIDAL

eprasa.pl cd603fe140



Bezprzewodowe słuchawki nauszne Px8

Bez hałasu, bez kompromisów.

Bezprzewodowe słuchawki nauszne Bowers & Wilkins to model klasy premium, który wyznacza nowy punkt odniesienia pod względem oferowanej jakości dźwięku, designu i komfortu użytkowania. Zastosowano w nich innowacyjne rozwiązania techniczne, m.in. 40-mm przetworniki z karbonowymi membranami inspirowane kolumnami głośnikowymi z serii 700, które wynoszą Px8 na jeszcze wyższy poziom pod względem szczegółowości, rozdzielczości i przestrzenności brzmienia.

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl

Bowers & Wilkins

eprasa.pl cd603fe140